

**P R O T O K Ó Ł Nr LII/2018**  
**z obrad LII SESJI RADY MIASTA KONINA,**  
**która odbyła się 27 czerwca 2018 roku**

**w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie, przy ul. Wiosny Ludów 6.**

Sesja trwała od godz. 9.00 do godz. 14.50.

W sesji uczestniczyli: radni Rady Miasta Konina, Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, Zastępcy Prezydenta Miasta Konina Sebastian ŁUKASZEWSKI i Sławomir LOREK, Skarbnik Miasta Irena BARANOWSKA, Zastępca Skarbnika Miasta Kazimierz LEBIODA, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, dyrektorzy i prezesi podległych jednostek organizacyjnych miasta i spółek miejskich, komendanci służb miejskich oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

## **1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.**

Otwarcia LII sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r., poz. 994 ze zm.) - dokonał Przewodniczący Rady Miasta Konina – radny WIESŁAW STEINKE.

Stwierdził, że w sesji uczestniczy 20 radnych, co stanowi quorum do podejmowania uchwał.

Radni nieobecni: Anna KURZAWA, Urszula MACIASZEK, Krystian MAJEWSKI.

Na sekretarza obrad sesji przewodniczący rady wyznaczył radnego Marka CIEŚLAKA.

Radny wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji podczas obrad.

Przewodniczący rady Wiesław STEINKE, cytując: „W zawiadomieniu o zwołaniu dzisiejszej sesji przekazałem Państwu radnym porządek obrad wraz z materiałami.

22 czerwca 2018 roku przekazałem Państwu uzupełniony porządek obrad.

Na wnioski Prezydenta Miasta Konina uzupełniłem porządek obrad o punkty 6, 7, 8, 9, 10 oraz podpunkt c w punkcie 11, dotyczące:

Pkt 6 - Podjęcia uchwały w sprawie: aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (druk nr 800).

Pkt 7 - Podjęcia uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Zakładu Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. w organizacji (druk nr 802).

Pkt 8 - Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Konin Porozumienia z Oświetleniem Ulicznym i Drogowym sp. z o.o. w Kaliszu regulującego wspólne przeprowadzenie postępowania przetargowego na wykonanie oświetlenia ulicznego i nadzór inwestorski dla zadania pn. „Rozbudowa skrzyżowania ulic: Trasa Warszawska – Wojska Polskiego w Koninie” (druk nr 798).

Pkt 9 - Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Przedsiębiorstwa Turystyczno – Handlowo – Usługowego „Konin” Spółka z o. o. (druk nr 799).

Pkt 10 - Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Geotermii Konin Sp. z o.o. w Koninie na opracowanie dokumentacji budowlanej Tężni i sporządzenie koncepcji Parku Zdrojowego wraz z wizualizacją oraz opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego wraz z koncepcją architektoniczną Term Konin (druk nr 801).

Pkt 11 c. - Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt.: „Zrozumieć dziecko” w ramach Programu Erasmus+ (druk nr 802).

Ponadto w punkcie 20 porządek obrad został uzupełniony o kwestię ustawową dotyczącą ustalenia miesięcznego wynagrodzenia Prezydenta Miasta Konina. Państwo pamiętacie, że weszła w życie ustawa, która odgórnie reguluje wynagrodzenia włodarzy miast, więc organy stanowiące również mają w tym zakresie obowiązek do wykonania, stąd uzupełnienie porządku obrad o tenże projekt uchwały.

Zmieniony został tytuł punktu 16 porządku obrad, dotyczący podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Konina (druk nr 793).

Przypominam, iż rada może wprowadzić zmiany w ustalonym porządku obrad – bezwzględna większością głosów ustawowego składu rady – o czym stanowi zapis artykułu 20 ustęp 1a ustawy o samorządzie gminnym.

Czy ktoś z Państwa radnych chce zabrać głos w sprawie porządku obrad?”

Radni nie mieli uwag.

Wobec powyższego przewodniczący rady stwierdził, że realizowany będzie następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu obrad LI sesji.
3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina, rejon ulic: Adama Mickiewicza - Obrońców Westerplatte (druk nr 790).
5. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych terenów położonych na 7 osiedlach (druk nr 789).
6. Podjęcie uchwały w sprawie: aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (druk nr 800).
7. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Zakładu Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. w organizacji (druk nr 802).
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Konin Porozumienia z Oświetleniem Ulicznym i Drogowym sp. z o.o. w Kaliszu regulującego wspólne przeprowadzenie postępowania przetargowego na wykonanie oświetlenia ulicznego i nadzór inwestorski dla zadania pn. „Rozbudowa skrzyżowania ulic: Trasa Warszawska – Wojska Polskiego w Koninie” (druk nr 798).
9. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Przedsiębiorstwa Turystyczno – Handlowo – Usługowego „Konin” Spółka z o. o. (druk nr 799).

10. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Geotermii Konin Sp. z o.o. w Koninie na opracowanie dokumentacji budowlanej Tężni i sporządzenie koncepcji Parku Zdrojowego wraz z wizualizacją oraz opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego wraz z koncepcją architektoniczną Term Konin (druk nr 801).
11. Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt.:
  - a) „Mobilność kadry w celu udoskonalenia i zastosowania nowoczesnych technologii informacyjnych i elementów dwujęzyczności w II Liceum Ogólnokształcącym im. K. K. Baczyńskiego w Koninie” w ramach Programu Erasmus+ (druk nr 776);
  - b) „Radosne przedszkole – mądry start” w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (druk nr 777);
  - c) „Zrozumieć dziecko” w ramach Programu Erasmus+ (druk nr 802).
12. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych i opiekuńczo- wychowawczych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin (druk nr 782),
  - b) kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Konin (druk nr 783).
13. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok (druk nr 794);
  - b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2018-2021 (druk nr 795).
14. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i w miejscu sprzedaży, ustalenia zasad usytuowania i wprowadzenia zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie miasta Konina (druk nr 781).
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru sposobu i form prowadzenia gospodarki komunalnej (druk nr 788).
16. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Konina (druk nr 793).
17. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr 60/77 Miejskiej Rady Narodowej w Koninie z dnia 30.03.77 w sprawie: nadania i zmiany nazw ulic oraz nadania nazw częściom miasta, zwanych dalej dzielnicami, na terenach przyłączonych do miasta Konina po 15.01.1976 r. (druk nr 791).
18. Podjęcie uchwały w sprawie dofinansowania opracowania pt.: „Bilans wód podziemnych w obrębie struktur wodonośnych wraz z oceną ich udokumentowania, wykorzystania oraz określenia rezerw zasobowych Miasta Konina, woj. Wielkopolskie” realizowanego przez Województwo Wielkopolskie (druk nr 796).
19. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobkowi Miejskiemu w Koninie (druk nr 780).
20. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia miesięcznego Prezydenta Miasta Konina (druk nr 797).
21. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 662 Rady Miasta Konina z dnia 30 października 2013 roku w sprawie nadania statutu Młodzieżowej Rady Miasta Konina (druk nr 792).
22. Strategia Rozwoju Konina 2015-2020 - Raport z monitoringu realizacji zadań strategicznych.
23. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) zbycia nieruchomości (druk nr 784),
  - b) zbycia nieruchomości i obciążenia służebnością gruntową przechodu i przejazdu (druk nr 778),
  - c) nabycia nieruchomości (druk nr 786),
  - d) zamiany nieruchomości (druk nr 785),
  - e) oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste (druk nr 779),

- f) obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druk nr 787).
24. Wnioski i zapytania radnych.
25. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.
26. Zamknięcie obrad LII Sesji Rady Miasta Konina.

Przystąpiono do realizacji ustalonego porządku obrad.

## **2. Przyjęcie protokołu obrad LI (51) sesji.**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku to przyjęcie protokołu obrad LI sesji. Sporządzony protokół został przesłany Państwu radnym drogą elektroniczną. Stwierdzam, iż do dnia sesji nie wpłynęły na moje ręce żadne zastrzeżenia ani uwagi do sporządzonego protokołu. Zapytam, czy Państwo radni zgłaszają takie na sesji?

Nie widząc zgłoszeń, stwierdzam, iż protokół, do którego nie wniesiono zastrzeżeń i poprawek uważa się za przyjęty, o czym stanowi zapis § 34 punkt 8 Statutu Miasta Konina.

Informuję Państwa radnych, iż podpisałem protokoły XLIX i L sesji, przyjęte bez uwag na sesji LI.

Przypominam również Państwu, że zgodnie z obowiązującymi przepisami protokoły obrad są umieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej.”

## **3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt, to zapoznanie się ze sprawozdaniem Prezydenta Miasta Konina z prac w okresie międzysesyjnym. Są tam jak zawsze przyjęte projekty uchwał, wydane zarządzenia i rozpatrzone wnioski. Udzielę głosu Panu prezydentowi, który przedstawi pewne uwagi i ważne informacje.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Chciałbym do treści zawartych w sprawozdaniu przekazać Państwu, Wysokiej Radzie dwa istotne uzupełnienia. Po mojej informacji, którą za chwilę przedstawię, poproszę Panią dyrektor Annę Kwaśniewską, by przedstawiła Wysokiej Radzie informację o naszym przygotowaniu do programu „Udany start”. Jest to istotny program dedykowany dzieciom, więc chcielibyśmy poznać, jak jesteśmy do realizacji tego programu w naszym mieście przygotowani.

Chciałbym Wysoką Radę poinformować, że w tej chwili trwają na naszej przeprawie czynności zmierzające do otworzenia, do eksploatacji przeprawy przez Wartę. Sądzę, że za pół godziny przeprawa będzie już w pełni mogła być użytkowana. Jest to bardzo przez nas wszystkich oczekiwane wydarzenie, więc myślę, że Państwo radni i goście sesji przyjmą tę informację z zadowoleniem i ulgą.

Chciałbym także poinformować, że ta data i godzina poranna dzisiaj jest czystym przypadkiem. Nie było to przeze mnie przewidziane, by tak właśnie to się wydarzyło, ale jeśli już, to dobrze, że możemy na sesji jako pierwsi taką informację powziąć.

Wysoka Rado. Warunkiem dopuszczenia do eksploatacji naszej przeprawy przez Wartę było po pierwsze usunięcie awarii, awarii polegającej na zerwaniu kabla na estakadzie E5. Po drugie dokonanie przeglądu pozostałych kabli na estakadzie, określenie zakresu

ewentualnych uzupełnień, by doprowadzić te kable do stanu pełnej przydatności do użytkowania. Warunkiem było, że Pan profesor Arkadiusz Madaj, który opracował ekspertyzę, którą Państwo wcześniej otrzymali, która jest ciągle obowiązująca, a dotyczy stanu estakady E5 i warunkiem dopuszczenia do eksploatacji naszej przeprawy, drugiej przeprawy przez Wartę, podjęcie przez mnie takiej decyzji było wystawienie dokumentu przez Pana profesora, który dopuszczałby możliwość otwarcia przeprawy.

Mam przed sobą dokument, który przed chwilą został mi doręczony i w oparciu o ten dokument Pan dyrektor Zarządu Dróg Miejskich mógł uruchomić ostateczne otwarcie przeprawy, a czynności związane ze zmianą organizacji ruchu, oznakowaniem i odblokowaniem przeprawy były wykonane przez pracowników Zarządu Dróg Miejskich. Dziś w nocy do godziny 5 rano trwały takie prace.

To, co przedłożył Pan profesor Arkadiusz Madaj dotyczy dopuszczenia do eksploatacji estakady E5, jest to jezdnia wschodnia w ciągu drogi krajowej nr 25 Trasy Bursztynowej w Koninie. Tutaj Wysoka Rado chciałbym w ślad za dokumentem Pana profesora przytoczyć w oparciu o jakie dokumenty techniczne ta decyzja została podjęta. Pierwszym z nich był program naprawczy, a więc usuwanie awarii, wymiana zewnętrznego kabla sprężającego C2 lewego. Ten program został opracowany przez firmę Freyssinet Polska w listopadzie 2017 roku.

Drugim dokumentem była ekspertyza techniczna estakady wschodniej E5 Trasy Bursztynowej przygotowana przez Uniplan w grudniu 2017 roku.

Trzecim dokumentem – projekt wymiany kabla sprężającego zewnętrznego C2 lewego na wschodniej estakadzie opracowany przez Mosty Gdańsk w marcu 2018 roku. To był podstawowy dokument projektowy, który został zatwierdzony przez Pana profesora.

Po czwarte – program naprawczy – wymiana zewnętrznego kabla C2 na estakadzie E5.

Piąte – zapisy w dzienniku budowy dotyczące wymiany uszkodzonego kabla i wykonanymi dodatkowymi uzupełnieniami iniektu niektórych kabli według protokołu ze sprężania iniekcji kabli.

Dokonany został przegląd wszystkich pozostałych kabli i w oparciu o ten przegląd został także określony zakres uzupełnień, który firma usuwająca awarię była zobowiązana uzupełnić. W oparciu o te dokumenty Pan profesor stwierdził, że jest możliwe dopuszczenie do warunkowej eksploatacji estakady E5 jezdni wschodnia w ciągu drogi krajowej nr 25 Trasy Bursztynowej w Koninie.

Uwarunkowania są następujące: ze względu na niecałkowite wyeliminowanie ewentualnego zagrożenia, co do stanu technicznego pozostałych kabli na estakadzie E5 zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości poruszających się samochodów ciężarowych powyżej 3,5 tony do 40 km/h. Zostanie wprowadzony zakaz wyprzedzania na moście przez samochody ciężarowe i obiekt będzie poddany regularnym przeglądom, minimum co dwa tygodnie należy dokonać inspekcji stanu kabli wewnątrz skrzynek. W przypadku zerwania jakiegokolwiek kabla, lub wystąpienia objawów wskazujących na możliwość zerwania kabla obiekty należy natychmiast wyłączyć z eksploatacji.

Dodatkowo Wysoka Rado podjęliśmy decyzję o tym, by prędkość samochodów osobowych z dopuszczalnej wcześniej prędkości 90 km/h obniżyć do 70 km/h. Uczyniliśmy to w oparciu o opinię ekspertów z zakresu ruchu drogowego, które stanowiły, że nadmierna różnica prędkości 40 i 90 km/h mogłaby powodować zagrożenia w ruchu kołowym na przeprawie i to ograniczenie odnośnie do samochodów osobowych nie jest związane z warunkami postawionymi przez Pana profesora.

To dopuszczenie do eksploatacji stwierdza Pan profesor jest możliwe, ponieważ zerwanie jednego kabla nie grozi katastrofą. Dopiero zerwanie dwóch kabli stwarza takie zagrożenie. Prowadzenie stałego monitorowania pozwoli na wyeliminowanie zagrożenia katastrofą wyłączając most z eksploatacji w razie zerwania jakiegokolwiek kabla.

Wysoka Rado informując o tym chciałbym jednocześnie zapewnić, że Zarząd Dróg Miejskich dopełni wszystkich wskazań, które są w tym piśmie Pana profesora Arkadiusza

Madaja i wszystkie te uwarunkowania, które zostały podane będą przez nas przestrzegane i co dwa tygodnie będą dokonywane oględziny całej estakady E5 i pozostałych przęseł.

Chciałbym też Wysoką Radę na koniec poinformować, że oczekujemy na ekspertyzę, którą zobowiązała się dostarczyć nam firma Freyssinet, która to firma zleciła opracowanie ekspertyzy co do stanu technicznego pozostałych kabli, na pozostałych odcinkach naszej przeprawy. Tu przypominę Wysoka Rado, że to jest blisko 15 km kabli, które zostały przebadane i o których stanie będzie stanowiła ta ekspertyza.

Nie spodziewamy się, by w tej ekspertyzie zawarte były jakieś stwierdzenia, które miały by stanowić zagrożenie dla całego stanu technicznego estakady i wcześniej zostały dokonane oględziny przez zespół, który pracował nad ekspertyzą dotyczącą stanu estakady E5. W momencie, kiedy taką ekspertyzę otrzymamy, jeśli będą z niej wynikały jakieś zobowiązania dla nas – eksploatujących przeprawę, wówczas dopełnimy tych wymogów, a jednocześnie pełne brzmienie tej ekspertyzy prześlemy Państwu radnym, żebyście mogli się z tym zapoznać.

Zgodnie z informacją uzyskaną od Pana dyrektora Grzegorza Pająka także zostały wykonane prace konserwacyjne, dotyczące dylatacji bitumicznej, więc w tej chwili przeprawa według naszego stanu wiedzy, co do jej technicznego stanu, może być eksploatowana.

To tyle Panie przewodniczący, Wysoka Rado. Jeżeli byłyby na ten temat pytania, to proszę byście Państwo radni te pytania zgłosili. Prosiłbym Pana przewodniczącego, upoważniam Panią dyrektor Annę Kwaśniewską do przedłożenia informacji o programie „Udany start”.

Głos zabrała dyrektor MOPR Anna KWAŚNIEWSKA, cytując: „Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 maja opublikowane 12 czerwca w dzienniku ustaw wprowadza w życie nowy program skierowany do rodzin z dziećmi. Jest to program „Dobry start” polegający na tym, że uczniowie kontynuujący i rozpoczynający naukę w szkołach podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych, ich rodzice są uprawnieni do jednorazowego świadczenia z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego w wysokości 300 zł. Jest to pod warunkiem, że dziecko ma do 20 roku życia, natomiast jeżeli dziecko jest z niepełnosprawnością znaczną, umiarkowaną lub wskazaniami na podstawie prawa oświatowego do prowadzenia działań rewalidacyjno-wychowawczych bądź kształcenia specjalnego do 24 roku życia.

Uprawnienia do tego świadczenia, czyli do tych 300 zł mają również rodziny zastępcze i to jest właśnie takie dodatkowe wsparcie dzieci w rodzinach zastępczych, jak również dzieci przebywające w placówkach typu Pogotowie Opiekuńcze, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy. Nie dotyczy to dzieci przebywających w Domu Pomocy Społecznej.

Jeżeli chodzi o dzieci przebywające w rodzinach biologicznych ubiegają się o to świadczenie ich rodzice. Jeżeli przebywają w rodzinach zastępczych bądź placówce, wówczas dyrektor placówki lub rodzina zastępcza. Rodziny zastępcze i placówki tylko i wyłącznie mogą składać wnioski w wersji papierowej. Rodziny biologiczne w wersji elektronicznej i papierowej i to jest najważniejsze. Można składać wniosek o to świadczenie od 1 lipca w wersji elektronicznej i zalecamy, żeby była to wersja elektroniczna, ze wskazaniem konta, na które będzie można przekazać to 300 zł. Od sierpnia również w wersji papierowej, ale tak jak powiedziałam, przede wszystkim wersja elektroniczna. Realizacja tego zadania nie wymaga decyzji administracyjnej, więc w wersji elektronicznej należy podać adres mailowy, na który poinformujemy o załatwieniu tej konkretnej sprawy.

Wnioski złożone w lipcu i sierpniu, świadczenie będzie wypłacone w miesiącu wrześniu. Złożone we wrześniu, październiku lub listopadzie – dwa miesiące od złożenia wniosków. Wnioski złożone po zakończeniu miesiąca listopada pozostają bez rozpatrzenia. Druki wniosków będą udostępnione na ul. Staszica 17 w naszej sekcji interwencji poradnictwa kryzysowego, następnie na ul. Przemysłowej 2, jak również na ul. Przyjaźni 5. To są siedziby naszego ośrodka. Z danych szacunkowych wynika, że około 5 tysięcy dzieci

w Koninie będzie uprawnionych do tego świadczenia. Zakłada się, że będą to środki finansowe ok. 2.250.000,00zł.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad sprawozdaniem.

Głos zabrał radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Wczytując się w sprawozdanie Pana prezydenta z pracy międzysesyjnej nie dostrzegłem Panie prezydencie bardzo istotnego wydarzenia, jakie miało miejsce w tym miesiącu, a odbyło się w Urzędzie Miejskim. A mianowicie podpisanie pewnego porozumienia, które uważam jest bardzo istotne, bardzo cenne i dziwię się, że to nie zostało odnotowane publicznie. Chciałbym prosić Pana prezydenta, aby przybliżył Pan prezydent Wysokiej Radzie, na pewno wszystkim nam to przedsięwzięcie. Chodzi mi o stworzenie klastra energii pt. „Zielona energia Konin”. Widzę tutaj przedsiębiorstwa miejskie jak PWiK, MPEC, MZGOK i nieznana dla mnie firma z Warszawy, która będzie tworzyć ten podmiot. Chciałbym prosić Pana prezydenta, by przybliżył nam, kto będzie wiodącym podmiotem, czym będzie się zajmował. Mam nadzieję, że to, co od wielu lat sugerowałem, wspominałem, że stworzenie grup zakupowych to był początek pewnego całego procesu i cieszę się, że teraz coś dużego się tworzy w mieście. Nie jest to novum, bo w Polsce w kraju naszym takie podmioty już zostały powołane do działania i mam nadzieję, że w tym temacie ten podmiot ogarnie całą tą politykę energetyczną w mieście całościowo, bo przypominam, udział kosztów energii w każdym z przedsiębiorstw, w działalności miasta jest wysoki i będzie tylko wyższy i cieszę się, że wychodzimy naprzeciw wyzwaniom, które nas czekają.

Korzystając z głosu, bo z tym tematem będzie też związana działalność naszego miasta, a wczoraj na komisji bardzo dużo poświęciliśmy czasu w tym temacie, jeśli chodzi o zmianę studium i zapisów, które pozwalałyby w mieście na umożliwienie budowy instalacji odnawialnych. Na przykładzie sprzed 4 lat, jakie miało miejsce na osiedlu Pątnów, a mieliśmy możliwość, firma chciała zbudować farmę wiatrową, budowę wiatraków, spotkało się to ze zdecydowanym oporem i sprzeciwem mieszkańców, ale to nie dlatego, że to jest coś złego, chodziło o umiejscowienie. Nikt nie chciał słuchać o tym, że pod domami chce się budować farmy wiatrowe i między innymi ustawa na to już nie zezwala. Chodzi o to, żeby wpłynął Pan prezydent na Wydział Urbanistyki i Architektury, by sam już od siebie znając teren w mieście wskazał konkretne miejsca na możliwość budowy większych instalacji fotowoltaicznych, bo mamy tylko dopuszczenie do 100 kW. To niejednokrotnie jest nieopłacalne dla różnych przedsięwzięć, by móc budować instalacje fotowoltaiczne powyżej 1 MW, bo jeżeli będziemy wskazywać tylko w swoich wskaźnikach, że mamy możliwości budowy odnawialnych źródeł, bo my w studium możliwości budowy tego po prostu nie mamy. To jest fikcja w tej chwili i proszę, żeby wydziały odpowiednie zajęły się tą sprawą i tą fikcją zlikwidowały, a utworzyły nowe możliwości miasta i jeżeli teraz taka spółka się utworzyła na pewno będzie potrzebowała takich możliwości budowy instalacji fotowoltaicznych, bo to jest przyszłość jeśli chodzi o odnawialne źródła energii w kraju.”

Głos zabrał radny Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Bardzo się cieszę, że Trasa Bursztynowa popularnie zwana drugą przeprawą wreszcie będzie funkcjonowała tak, jak powinna, chociaż w sumie czy tak jak powinna, to jest pytanie, bo przecież nie do końca tak będzie, poprzez to, że będą nałożone pewne ograniczenia dotyczące jej eksploatacji. Eksploatowana może być tylko pod warunkiem, że będą liczne ograniczenia, między innymi ograniczenia prędkości, o których usłyszeliśmy, ale i też obowiązek nałożony na ZDM związany z co dwutygodniowym przeglądem tejże konstrukcji. Będzie to powodowało, że te założenia, które były na samym początku, związane z projektem dotyczącym eksploatacji tego obiektu nie będą takie, jak właśnie w tym założeniu. Ja mam pytanie do Pana prezydenta.

Biorąc pod uwagę, że to są pieniądze, które niestety będzie musiało miasto wyasygnować na tego typu przeglądy, konserwacje, szczególną opiekę nad tym obiektem, to, co zalecił Pan profesor Madaj. Proszę powiedzieć, ile rocznie dodatkowo konserwacja, opieka nad tym mostem, przeglądy, ile to będzie dodatkowo kosztowało ZDM, bo musimy do tego być przygotowani. Co dwutygodniowa kontrola będzie musiała rodzić jakieś skutki finansowe. Prosiłbym Pana prezydenta o odpowiedź.”

Odpowiadając Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Może rozpocznę od ostatniej kwestii, którą poruszył Pan przewodniczący Piotr Korytkowski. Ograniczenia są oczywiście spowodowane również tym, że nie znamy jeszcze wyników przeprowadzonej ekspertyzy na zlecenie firmy Freyssinet. Dopiero wówczas, gdy będziemy mieli całościową ocenę stanu technicznego kabli, wtedy będzie można podjąć decyzję, czy te ograniczenia będą zdjęte czy też nie, czy będą dalej obowiązywać.

Chciałbym podkreślić, że zgodnie z wszelką dokumentacją, wcześniejszą projekcją eksploatacyjną i wszelkimi opiniami i ekspertyzami, z tego wynika, że według założeń projektantów kable są na wieczność bezobsługowe, a więc nie ma tutaj takiej kwestii, czy my dokonaliśmy przeglądów czy nie, bo one są bezobsługowe i chciałbym to wyraźnie podkreślić. Zostały zamontowane podczas budowy i nie powinno się przy nich nic robić, nie powinno się nic wedle tych technologii i założeń projektowych wydarzyć. Wydarzyło się. To było i jest dodatkowa komplikacja natury technicznej i technologicznej, bowiem jest także jednoznaczna opinia, że nie można np. jeśli byśmy stwierdzili, że kabel jest wątpliwej jakości, nie można go przeciąć i zamontować nowy, bowiem dopóki się nie zerwie, to jest sprężony, a to są siły do 800 ton, a więc nie wolno byłoby nikomu tego robić, bo nie wiadomo, jakie byłyby konsekwencje, gdyby ktoś próbował zerwać otulinę i ten kabel demontować, więc sytuacja jest taka, że będzie można dopiero naprawiać, jak się kolejny kabel zerwie. Mam nadzieję, że nie ma wśród nas i poza tą salą ludzi, którzy z utęsknieniem czekają, aby nastąpiła kolejna awaria. Zakładamy, że przy tych wprowadzonych ograniczeniach, być może one będą tylko czasowe, będziemy obserwować jak się będzie przeprawa zachowywać, jeśli chodzi o reakcje tych bezobsługowych kabli i na tej podstawie być może będą podejmowane inne decyzje.

Nie zamykamy tematu przeprawy co do tego, żeby sposobić się na ewentualne również najgorsze scenariusze, dlatego jak te czynności zostaną wykonane Wysoką Radę niezwłocznie poinformuję, jakie zabezpieczenia od strony technicznej będą przez nas przygotowane. Między innymi jest moim zamysłem, żeby przygotować projekt programu naprawczego na wypadek, gdyby się kabel jakkolwiek zerwał, bo opracowanie tych dokumentacji, zatwierdzenie ich, to były całe miesiące. Chcemy doprowadzić do tego, że mamy projekt gotowej dokumentacji na wypadek, gdyby nastąpiła awaria któregośkolwiek z kabla i wtedy można niezwłocznie przystąpić do jego wymiany.

Są jeszcze inne sprawy dotyczące relacji z wykonawcą. Nie chciałbym Wysoka Rado o tym mówić, bo nie chciałbym uprzedzać, co zamierzamy.

Przeгляд, mówiliście o tym, bo były ze strony Państwa takie pytania. Przeglądy odbywają się każdego roku i co 5 lat dokonywany był na przeprawie przegląd kompleksowy. Nigdy tego nie zaniechaliśmy i na szczęście dla nas, bo gdybyśmy chcieli pójść na skróty i zrezygnować z przeglądów, to mogłyby być dzisiaj kłopoty i odbijanie piłeczki, że gdyby był przegląd to... Tych przeglądów nie unikniemy, nie unikniemy także kosztów związanych z bieżącą naprawą tych elementów, które w wyniku eksploatacji będą ulegały jakiemuś zużyciu. Między innymi to są metalowe dylatacje, dylatacje bitumiczne, ewentualne wypusty odwodnienia całej przeprawy, więc to wszystko jest w ramach tzw. bieżącego utrzymania przeprawy i wszystkich pozostałych obiektów mostowych w naszym mieście i to będzie dokonywane. Natomiast monitoring, o którym mówiłem, to będzie przegląd dokonywany przez pracowników ZDM, więc nie będzie za sobą pociągał jakiś specjalnych kosztów.



Co do konserwacji, przeglądów, które były wykonane, które są udokumentowane, to zobowiązuję Pana dyrektora Pająka, żeby przygotował, ile to kosztowało i prześlemy taką informację, ale podkreślam, to są rutynowe działania, które muszą być i były w tamtym poprzednim okresie do awarii przez nas dokonywane.

Jeżeli chodzi o zmiany w studium, będziemy Wysoka Rado o tym dyskutować. Co do farm wiatrowych, to wedle mojej wiedzy, w momencie, kiedy sytuacja zaistniała, o której mówił Pan radny Marek Cieślak, kiedy zgłosiły się firmy i prywatni właściciele działek, którzy chcieli w naszym mieście, w granicach miasta farmę wiatrową zlokalizować, był potężny opór mieszkańców. Myśmy wsłuchali się w te wszystkie argumenty i zdecydowanie była negatywna nasza opinia, co do możliwości zlokalizowania na tych nieruchomościach, jeśli dobrze pamiętam 7 albo 9 elektrowni wiatrowych, bo rzeczywiście mieszkańcom byśmy zgotowali tam niezłe piekło, gdyby na tej nieruchomości, która jako jedyna w mieście dopuszczała taką możliwość, jeszcze pod rządami innych wymogów, łagodniejszych, dotyczących elektrowni wiatrowych, a przy dzisiejszych wymogach, między innymi przy zwiększeniu tej minimalnej odległości zabudowań od elektrowni wiatrowej jest to już absolutnie w mieście niemożliwe.

Jeśli chodzi o pozostałe odnawialne źródła, oczywiście każdy wniosek w tym względzie będziemy bardzo chętnie analizowali i już w tej chwili zobowiązuję Panią kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury, Wydziału Ochrony Środowiska i pozostałych merytorycznych wydziałów, żeby w tym zakresie wykazali odpowiednią aktywność i tu chciałbym nawiązać do klastra energii, bowiem to, co będzie w studium niewątpliwie będzie miało istotne przełożenie na klastr i tu zgadzam się z Panem radnym. My po prostu przez skromność nie chcieliśmy tego eksponować, ale bardzo proszę Pana przewodniczącego o udzielenie głosu Panu prezesowi Zbigniewowi Szymczakowi, którego upoważniam do tego, by wypowiedział się na temat tej inicjatywy.”

Głos zabrał prezes PWIK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „Celem strategicznym powołania klastra energetycznego jest rozwój lokalnego rynku energii. Trzech partnerów biznesowych, trzy spółki miejskie plus Miasto jako główny odbiorca energii elektrycznej postanowiło zawiązać takie porozumienie, aby otworzyć sobie drogę do większych możliwości finansowania projektów energetycznych, głównie projektów opartych o odnawialne źródła energii na terenie naszego miasta. Inicjatorem i admiratorem tego przedsięwzięcia jest Ministerstwo Energii, które prowadzi program pilotażowy adresowany do klastrów energii. Program ten ma umożliwić rozwój lokalnych rynków energii poprzez większą dostępność do źródeł finansowania i poprzez udzielenie koncesji na dystrybucję energii elektrycznej na tych rynkach. Co nam to daje? My jako szefowie firm i spółek miejskich patrzymy na to pod kątem biznesowym. Każda spółka w swoich planach inwestycyjnych ma realizację inwestycji z zakresu odnawialnych źródeł energii. Przypomnę, bo w listopadzie ubiegłego roku Rada Miasta Konina jednogłośnie zatwierdziła Wieloletni Plan Inwestycyjny PWiK. Znajdują się tam między innymi takie pozycje jak: budowa ciągu fermentacji, odzysku biogazu i produkcji energii elektrycznej na oczyszczalni lewy brzeg, budowę farm fotowoltaicznych. My te działania rozpoczęliśmy. PWiK wyspecjalizował się i to jest specjalizacja już odnotowywana w całym kraju w budowie pomp ciepła, których dolnym źródłem zasilania są ścieki oczyszczone. Na terenie naszego przedsiębiorstwa już mamy ponad 0.5 MW mocy cieplnej opartej tylko i wyłącznie o to źródło energii. Wykorzystujemy energię z oczyszczonych ścieków. Podobne plany rozbudowy istniejących instalacji ma MZGOK i MPEC, o których Państwo doskonale wiecie. MPEC planuje również rozbudowę i poszerzenie tego projektu geotermalnego. Produkujemy wspólnie już kilkanaście MW mocy cieplnej, kilka MW mocy elektrycznej. W tej chwili jest to przekazywane do sieci dystrybucyjnych, dystrybutorów, a z chwilą, kiedy klastr energetyczny wystartuje w konkursie, zapowiadana jest przez Ministerstwo Energii druga tura dla klastrów energetycznych, uzyska pozytywną opinię i zostanie wpisany na listę klastrów, istnieje duża

szansa, że otrzyma koncesję na dystrybucję energii, co w zdecydowany sposób poszerzy możliwości rozwojowe lokalnego rynku energii. Przygotowujemy się do tego konkursu. Obecność tam instytutu technologii jako jednostki naukowo-badawczej daje nam dodatkowe punkty w tym przedsięwzięciu, w związku z tym w oparciu o doświadczenie tej jednostki naukowo-badawczej będziemy budować wniosek, który mamy nadzieję zyska akceptację Ministerstwa Energii.”

Przewodniczący rady, cytując: „Rzeczywiście bardzo optymistyczne rozwiązanie, obiecujące.”

Ponownie głos zabrał radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Mam pytanie do Pana prezesa, czy zostanie stworzona spółka celowa, która zajmie się stricte tym, czy z tej grupy założycielskiej dana firma będzie wiodącą i ona będzie prowadziła cały biznes?”

Odpowiadając prezes PWIK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „W żaden sposób klastr nie ogranicza samodzielności funkcjonujących w tym klastrze podmiotów. Jeżeli chodzi o plany inwestycyjne, zakresy działania, sądzimy, że efekt synergii zostanie osiągnięty w momencie, kiedy pojawią się możliwości finansowania większych projektów, głównie z tej działości odnawialnych źródeł energii na terenie naszego miasta.

Jedną rzecz, którą warto tu podkreślić. Klastr ma charakter otwarty. Dzięki inicjatywie Pana prezydenta i moich kolegów prezesów spółek udało się zainicjować tylko i wyłącznie ten projekt. Projekt jak sądzę będzie rozwijany i przystąpić do tego projektu będą mogły inne podmioty, zarówno producenci jak i odbiorcy energii elektrycznej. Planujemy w ramach tego projektu rozbudowę sieci przesyłowych.

PWiK w swoich planach inwestycyjnych ma połączenie trzech najbardziej energochłonnych obiektów, a więc obydwu oczyszczalni ścieków i stacji uzdatniania wody kablami energetycznymi niskiego napięcia, czyli staniemy się również niezależni od funkcjonującej w tej chwili sieci dystrybucji energii.”

Kontynuując radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Przepraszam, że tak dopytuję, ale to jest bardzo istotne dla funkcjonowania grup zakupowych, bo mam nadzieję, że w tym celu idziemy, bo cztery lata temu Pan prezydent Lorek zapoczątkował można powiedzieć małą wisienką na torcie, grupę zakupową obejmującą wydziały oświatowe, ale to jest naprawdę bardzo mało. Mam nadzieję, że na wzór innych samorządów w kraju tworzy się grupy zakupowe całości, dla całego Urzędu Miejskiego, dla poszczególnych firm, bo kupując hurtowo zawsze jest taniej. Czy to będzie tworzone w ramach tego podmiotu, właśnie te grupy zakupowe, bo to jest bardzo istotne?”

Odpowiadając prezes PWIK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „Idea klastra nie jest zastępowanie grup zakupowych, tylko dystrybuowanie energii elektrycznej wytworzonej, wyprodukowanej na terenie w tym przypadku miasta Konina własną siecią energetyczną i dostarczanie tej energii do odbiorców po to, by przechwycić tzw. rentę dystrybucyjną, czyli uzyskać dodatkowe przychody pozwalające na dalszy rozwój lokalnego rynku energii, natomiast czy powstanie spółka dystrybucyjna? Sądzę, że żadna ze spółek nie będzie aspirowała do miana spółki energetycznej, więc w konsekwencji na pewno taka propozycja przez sygnatariuszy klastra zostanie przedstawiona. My etapujemy te działania. Pierwszym etapem jest przygotowanie dobrego wniosku, wystartowanie w konkursie, który miejmy nadzieję w lipcu ogłosi Ministerstwo Energii. Jeżeli ten etap zakończy się

pozytywnie, wtedy będziemy mogli więcej informacji Państwu przekazać na temat naszych dalszych planów. Myślę, że jest to bardzo obiecujące przedsięwzięcie, wspierane jeszcze raz podkreślę przez Ministerstwo Energii, które założyło, że w kraju powstanie sieć lokalnych rynków energii. Jest to również przygotowanie się naszego kraju do całkowitego uwolnienia rynku energii, które ma nastąpić w roku 2020.”

Do sprawozdania radni nie mieli innych pytań. Przewodniczący rady stwierdził, że Rada Miasta Konina przyjęła sprawozdanie Prezydenta Miasta Konina z prac w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **4. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina, rejon ulic: Adama Mickiewicza - Obrońców Westerplatte (druk nr 790).**

Przewodniczący rady, cytując: „ Kolejny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina, rejon ulic: Adama Mickiewicza - Obrońców Westerplatte – druk nr 790. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Infrastruktury.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekt uchwały został szczegółowo omówiony na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji tj. Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury. Długa była dyskusja na temat tego projektu uchwały. Projekt zawiera również załączniki. W załączniku nr 2 - są to uwagi wniesione do planu, których prezydent nie uwzględnił i udzielił odpowiedzi negatywnej i ten załącznik nr 2 był oddzielnie głosowany i opiniowany. 10 radnych pozytywnie zaopiniowało ten załącznik i zgodziło się z argumentacją prezydenta. 1 radny był przeciw i 2 radnych się wstrzymało. Projekt uchwały druk nr 790 również został pozytywnie zaopiniowany 11 radnych było „za” udzieleniem pozytywnej opinii, 2 radnych było „przeciw”.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały. Powiedział, cytując: „Ponieważ dyskusja była obfita na posiedzeniu komisji, podobnie rzecz ma się do studium. Ja bym proponował, żebyście Państwo pomijali kwestie omawiane na komisji, bo będziemy powtarzali się zupełnie niepotrzebnie. W tym punkcie i kolejnym bardzo proszę, żebyście Państwo brali to pod uwagę. Temat ten jest również wszystkim znany, bo wielokrotnie do niego wracaliśmy. Wszyscy wiemy, o czym rozmawiamy i każdy ma swoje zdanie. Stało się jak się stało. Możemy powiedzieć tytułem wstępu, że „mleko się rozlało” i coś z tym trzeba zrobić.”

Głos zabrał radny Witold NOWAK, cytując: „Długo nie będę mówił, bo radni już stękają trochę na moment jak zaczynam. Stało się Panie przewodniczący, dobrze Pan powiedział, że „mleko się rozlało”. Tutaj to jest jednak mimo wszystko splotenie tematu. Straciliśmy rzecz zabytkową w Koninie. Rzecz, która wyróżniała nas na mapie Polski i przypomnę, że nie mówimy o zabytku w definicji, która była w ustawie z 1962 roku, tylko

zabytku z definicji ustawy z 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Różnica między nimi jest dość spora, bo zabytek w tej nowej ustawie, nowej, chociaż już nie młodej też jest taki, że zabytek to dzieło człowieka związane z jego działalnością, stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, której zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną bądź naukową. Przypomnę Państwu, bo być może nie wiemy tego, ta nowa ustawa nie mówi o tym, że zabytek musi mieć ileś lat i to jest rzecz ogromnie ważna. Straciliśmy rzecz zabytkową. Czy ona była wpisana w rejestr zabytków, związana była z minioną epoką, z dziedzictwem kulturowym tego miasta i tego nie ma i ja dzisiaj nie podniosę ręki za uchwaleniem tego planu dlatego, że inwestor, który nabył tę działkę zniszczył zabytek.”

Głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Ja mam podobną konkluzję. Otóż myślę, że straciliśmy część tożsamości tego miasta i to nie jest dobry moment na podejmowanie tej uchwały. Powinniśmy poczekać, aż zakończy się postępowanie prokuratorskie w tej sprawie. Powinniśmy wykazać pewną asertywność w relacjach z inwestorem i być może nieco bardziej starać się regulować kwestię tego, co powstanie w tym miejscu. Tak jak mówiłem, na pewno jest też czas, żeby rozliczyć pewne działania, niedociągnięcia, rozliczyć osoby, które wydały decyzję o wyburzeniu i oczywiście ja się zgadzam z częścią argumentów o stanie technicznym tego budynku, ale nie zgadzam się z decyzją o wybudowaniu w tym miejscu jakiegoś modernistycznego straszdyła. Uważam, że będzie ono w kontekście i w tej lokalizacji koło Synagogi zdecydowanie nie będzie ozdobą i uważam, że powinniśmy się z tą uchwałą wstrzymać i również będę głosował „przeciw”.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja na szczęście nie mam obok siebie osób, które stękają jak ja mówię, bo ani radny z prawej ani z lewej nie ma nic przeciwko moim wypowiedziom. Natomiast chciałem powiedzieć, że tak jak mówili przedmówcy, straciliśmy zabytek, ale chcę powiedzieć, że to jest dłuższy proces i czy się z tym zgadzamy czy nie, on zniknął za zgodą poprzedniego konserwatora zabytków. Jak Państwo wiecie, ja byłem przez wiele lat przeciwny temu konserwatorowi zabytków, który w niesławie odszedł, bo on bardziej się przyczynił do straty pewnej substancji dziedzictwa konińskiego niż przyczynił się do ochrony zabytków. Mamy teraz nowego konserwatora. Tę osobę darzę pełnym zaufaniem. Wiem, że podejmuje różnego typu działania, aby w Koninie sprawy zabytków uporządkować.

Sprawa z rozebraną Szkołą Talmudyczną jest na tę chwilę sprawą starą i nic tutaj nie naprawimy. Możemy się zgadzać albo nie z tym projektem, który został przedstawiony i zaakceptowany przez konserwatora zabytków, ale ja ze swojej strony, jako osobnik znany jako Pan Starówka, będę głosował „za”, ponieważ jest jeszcze jedna kwestia, która jest warta przypomnienia, że budynki rozebrane do zera, zgodnie z wytycznymi z Wenecji, z konferencji w Wenecji nie rekonstruuje się. Ja wiem, że inwestor miał pomysł na rekonstrukcję tego budynku, ale Pani konserwator wojewódzka, ja nawet byłem u niej osobiście i rozmawialiśmy na ten temat. Ona jako pierwsza powiedziała do mnie, że nie będziemy rekonstruować tego budynku, ponieważ się tych budynków nie rekonstruuje i ona widzi to tak i w wielu innych miastach też tak jest, że powstają budynki, które mają być świadectwem naszych czasów i taka jest linia.. Więc jeżeli budynek został rozebrany do zera i powstanie nowy, to on się może teraz podobać lub nie. Powiedzmy, że mi się podoba na 75 %, ale jeśli konserwator koniński i wojewódzka Pani konserwator go akceptuje, to nie wiem nad czym tutaj możemy jeszcze dyskutować. Możemy rozmawiać o tym, czy inwestor wiedział o tym, czy to był zabytek, czy nie wiedział. Ja uważam, że wiedział, skoro chciał go rekonstruować, ale to jest przeszłość.

Chciałbym zwrócić uwagę na inny temat. W grudniu głosowaliśmy plan ochrony zabytków dla miasta Konina. Warunkowo wtedy, ponieważ ja zgłosiłem te poprawki do ewidencji miejskiej i przyjęliśmy ten dokument. Powstał zespół, w którym jestem spośród radnych ja i radny Piotr Korytkowski, powołany przez Pana prezydenta zespół, który ma ocenić jakość prac nad weryfikacją ewidencji zabytków, gdzie 33 zabytki na Starówce zostały usunięte także wbrew konserwatorowi i wbrew dokumentowi, który powstał w 2016 roku w Poznaniu. Wojewódzka ewidencja zabytków przewiduje ochronę 400 budynków, a u nas 250 kilku, i u nas 30 zostało wykreślonych w 2014 roku, mimo tego, że nie było takich wskazówek. Uważam, że sprawa Synagogi przelała pewną czarę goryczy, ponieważ poprzedni konserwator zgodził się też na zeszlifowanie fasady Fary, nie wiem czy Państwo pamiętacie i to też była ogromna strata, a zgoda na rozebranie Szkoły Talmudycznej, to już była wisienka na torcie, która przelała czarę goryczy i Pan konserwator Tomala rozstał się z nami w niesławie i ma sprawę w prokuraturze, więc ja będę głosował „za”.

I chciałbym tylko zwrócić uwagę, zajmijmy się teraz innymi zabytkami na naszym terenie, czy to w posiadaniu Miasta czy prywatnych inwestorów. Podam przykład Pałacu Reymonda, który jest nie tylko zabytkiem, ale też jest na linii krajobrazowej Starówki, nad rzeką, więc apeluję tutaj do radnych, żeby też zagłosowali „za” i żebyśmy ten temat zamknęli. Ja nie jestem do końca zadowolony z tego, jak się to wszystko kończy, ale myślę, że nie mamy wyjścia, chyba, że chcemy, aby dalej Synagoga stała pusta, bo inwestor powie, że jak mi nie pozwalacie, to ja nie będę tutaj robił nic i słyszałem na komisji taki argument, że przyjeżdżają wycieczki żydowskie i dziwią się, że Synagoga jest zamknięta i nie wolno wejść na ten teren. Legendy powstają czasami bardzo szybko i tak jak my dzisiaj musimy się czasami tłumaczyć z tego czy braliśmy udział w holokauście jako Polacy czy nie, ale za chwilę będzie tak, że nie wiadomo kto ten budynek rozebrał, ale miasto Konin jest miastem, w którym nie można zwiedzić Synagogi, więc dla świętego spokoju pozwólmy, żeby inwestor zrobił to, co ma zrobić, niech udostępni tę Synagogę, która od kilku lat jest nieczynna, a naprawdę wiele osób chętnie by tam weszło i ona była w stanie bardzo dobrym jak wyprowadzała się biblioteka, a w jakim jest stanie teraz, to nikt z nas nie wie, bo nikt z nas nie był. Zakończmy tę sprawę i myślę, że powinniśmy zagłosować „za”, a zwrócić uwagę szczególną na pozostałe sprawy zabytków na Starówce i w całym Koninie.”

Przewodniczący rady, cytując: „Najważniejsze jest to, wracając do meritum, że tego nikt nie odbuduje i to jest istota rzeczy. Tak jak Pan radny Kotlarski powiedział, postępowanie wyjaśniające jest i się toczy. Rozmawianie o tym, co było, jest kompletnie bez sensu, to jest przedmiotem badań przez prokuraturę. Istotą jest to, czy chcemy, żeby coś tam się zmieniło, czy też nie. Temu służy ta uchwała.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Dla mnie to ten inwestor się kojarzy tylko z tzw. metodą sprzątanie po polsku: albo spalić jak śmieci, albo zburzyć i to tyle.”

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja myślę, że w tym miejscu można zadać pytanie, a co z Synagogą. Synagoga jest. Pytanie jest następujące: co my jako Miasto możemy zrobić, żeby tak, jak mówił przedmówca, kolega Tomek, żeby tę Synagogę udostępnić społeczeństwu, udostępnić zwiedzającym, bo za jakiś czas może się okazać, że z przyczyn tzw. obiektywnych, na skutek braku remontu, użytkowania tego obiektu, ten obiekt się zawali i powstanie kolejna strata i tutaj sprawa bardzo delikatna, bo z jednej strony mamy prywatnego właściciela, który ze zwoją własnością może zrobić bardzo wiele, może zaniedbać remontu. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, natomiast myślę, że należałoby się w jakiś sposób porozumieć z właścicielem, żeby ten obiekt udostępnić.”

Głos zabrał radny Sławomir LACHOWICZ, cytując: „Ja nie mogę się zgodzić z kolegą Zawilskim, który mówi na temat właściciela, że jemu się nie podoba, to on nie będzie głosował nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, bo to tak w tej formie zabrzmiało.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Myślę, że niektóre artykułowane w wypowiedziach wątki pomijają coś zupełnie najbardziej istotnego w tej sprawie. Należałoby być może zapytać właścicieli, którzy zbyli Synagogę i cały teren na rzecz innego właściciela, na rzecz prywatnego podmiotu, eliminując starania Miasta o przejęcie Synagogi i przejęcie tego całego terenu, bo to jest podstawowa sprawa, a jeżeli to już się stało, to dzisiaj to wołanie, to jest wołanie na puszczy. Prywatny właściciel ma prawo robić to, co będzie robił wedle własnych zamiarów. Jest jeszcze rygor konserwatora zabytków i to wszystko. A jeżeli Szkoła Talmudyczna została rozebrana, to stwórzmy warunki, żeby coś tam powstało, żeby nie rosły tam chwasty, bo tej szkoły już nikt nie odbuduje.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

Przewodniczący rady poddał pod głosowanie przyjęcie załącznika nr 2 dot. nieuwzględnionych przez prezydenta uwag wniesionych do planu.

Stosunkiem głosów: 17 radnych „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” od głosowania – Rada Miasta Konina przyjęła załącznik nr 2 do projektu uchwały.

Przewodniczący rady poddał pod głosowanie projekt uchwały oznaczony nr druku 790.

Stosunkiem głosów: 16 radnych „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” od głosowania – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina, rejon ulic: Adama Mickiewicza - Obrońców Westerplatte.

Uchwała Nr 745 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **5. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych terenów położonych na 7 osiedlach (druk nr 789).**

Przewodniczący rady, cytując: „Następny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych terenów położonych na 7 osiedlach – druk nr 789. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Infrastruktury.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Ten projekt uchwały, jak również poprzedni wywołał ożywioną dyskusję. Projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Infrastruktury. 11 radnych głosowało „za”, 2 radnych „wstrzymało się” od głosowania.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednogłosem głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych terenów położonych na 7 osiedlach.

Uchwała Nr 746 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **6. Podjęcie uchwały w sprawie: aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (druk nr 800).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego - druk nr 800. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Infrastruktury.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Ten projekt uchwały oznaczony numerem druku 800 był długo dyskutowany, praktycznie te trzy projekty dyskutowaliśmy ponad 3 godziny, tak że ta dyskusja była merytoryczna i ożywiona. Różne były głosy, jedne „za”, drugie „przeciw”. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Infrastruktury 6 głosami „za”, 2 radnych było „przeciw” i 3 radnych „wstrzymało się” od głosowania.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały i powiedział, cytując: „Rzeczywiście dokument bardzo ważny, bo przygotowywany przez długi okres czasu, ważny dla mieszkańców, stąd osoby zainteresowane również brały udział w posiedzeniu.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Chciałbym złożyć wniosek formalny o usunięcie tego punktu, który dotyczy parkingu za lasem komunalnym, to będzie we wnioskach rozpatrzonych pozytywnie – pkt 12 (wyświetlono zdjęcia). Ten wniosek jest rozpatrzony pozytywnie, a dotyczy tego terenu, który jest tutaj wskazany. Po lewej stronie to jest zajezdnia MZK i za lasem komunalnym mamy ten trójkąt, który tak mniej więcej zaznaczyłem i tego dotyczy właśnie studium i cały ten teren miałby być przeznaczony pod

parking. Czerwoną linią pokazałem ten teren od stacji benzynowej, która jest na tym terenie do lasu. Jest to teren wzdłuż ul. Marii Dąbrowskiej. Dzisiaj rano byłem i mierzyłem, jest to teren o długości 150 metrów, a od początku tego trójkąta przy tym zadrzewieniu do ul. Marii Dąbrowskiej w prostej linii jest 70 metrów. Myślę, że jest to bardzo duży teren i nie ma potrzeby, aby aż tak wielki obszar przeznaczać na parking, tym bardziej, że w połowie jest on już zalesiony.

Faktem jest, że tam kiedyś były różnego typu wywożone nieużytki, resztki ziemi i nie jest to teren równy za tą stacją paliw, ale to już jest teraz teren zadrzewiony z krzakami i nie ma potrzeby, żeby tam na tym terenie robić tak ogromny parking. Raczej ten teren mógłby być terenem zielonym albo dołączony do lasu, bo to są ostatnie płuca Starego Konina i ja teraz się nie dziwię, że taka plotka po Starym Koninie krąży, że będzie część lasu wycinana. W momencie, kiedy tam powstanie parking, za chwilę się okaże, że takie coś jest możliwe.

Chcę przypomnieć sytuację (wyświetlono zdjęcia). To jest ten trójkąt, który ja zaznaczyłem i tutaj mamy dalej biurowiec PGKiM i na następnym zdjęciu widać kawałek zajezdni. Wszedłem w głąb tego terenu i to jest taki teren, do tego trójkąta, który zaznaczyłem wygląda jak łąka. Dalej już jest teren zalesiony, zadrzewiony aż do kanału Topiec-Powa do kanałku przy ul. Nadrzeczej i taka zwarta ściana drzew tam jest i teraz pytanie, czy my musimy mieć. To jest ten teren odwracając się tyłem i patrząc w kierunku MZK. Teren jest naprawdę bardzo duży, a już ten, który zaznaczyłem, ta cała łąka, a całość to jest jeszcze 1,5 raza więcej. Pytanie, czy tam jest tak ogromny parking potrzebny. Ja rozmawiałem z Panem prezydentem, że tam być może powstaną boiska zapasowe dla stadionu Dmowskiego, ale dlaczego w takim razie nie robimy, że tam będą boiska, tylko całość robimy jako parking. Tutaj pokazuję teren, który 10 lat temu został w lesie zniszczony i powstał tam skatepark z którego nikt nie korzysta, natomiast bardzo chętnie pijacy robią sobie libacje, przyjeżdżają sobie samochodami na występy gościnne i różne rzeczy się tam dzieją.

Chcę przypomnieć, że tak jak widzimy tutaj stadion, to kiedyś w lewym narożniku stadionu jest ten cały skatepark, ale projekt tego skateparku przewidywał na całej długości stadionu w głąb tego lasu zrobienie takiego skateparku i już wtedy 10 lat temu chciano tam wycinać ten las. Muszę powiedzieć, że ja osobiście wtedy z kilkoma innymi osobami blokowaliśmy to, było to nagłośnione w mediach, ostatecznie ten skatepark powstał o wiele mniejszy za 300 tys. zł. Teraz ma tam powstać tak ogromny parking. Jak patrzę na to wszystko, co się dzieje wokół tego parku, wokół tego lasu, to jestem zawiedziony, bo kanał Topiec – Powa niszczyją brzegi, staw. Składałem wniosek na staw w parku Chopina, fakt, że na 400 tys. zł, ale żeby był profesjonalnie zrobiony. Jest zrobiony z KBO za marne pieniądze. Jak to wygląda mogą Państwo jechać i zobaczyć, co można zrobić za 90 tys. zł, w porównaniu z tym, co jest warte 400 tys. zł. Mercedesa w cenie malucha nie zrobimy. To jak to wszystko połączymy, to wygląda to co najmniej dziwnie i nie chcę tutaj generować jakiś i nagłaśniać jakiś plotek, ale wiercie mi Państwo, że krąży ta plotka po Koninie, że są zakusy, żeby ten las wycinać i ja nie wiem po co tam jest aż tak ogromny parking. Ja słyszę, że są plany na modernizację tego stadionu takie, że wszystko się zmieści na tym terenie, który jest, a za chwilę się okaże, że jednak się nie zmieści, bo ktoś ma inną wizję, bo czegoś nie można, nie wolno i będziemy ten las wycinać. To są ostatnie płuca Starego Konina i jedyny tak duży zwarty kompleks leśny - ten las komunalny łącznie z parkiem i uważam, że już jest teraz niebezpiecznie, widzę, że się radny Lipiński zgłasza, więc bez złośliwości chciałbym zwrócić uwagę tylko, że ja już widziałem tutaj różne wizje jako radny - przesunięcia słupa drogowego, była piękna prezentacja, słup stoi tam gdzie stał. Jeszcze jako dziennikarz widziałem koncepcję szklanych domów na Wale Tarejwy wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. Jakoś tak dziwnie wyszło, że te domy miały powstać jak powstanie tam obiekt wielopowierzchniowy. Jakby to wszystko tak składać w całość, to dziwne sprawy się dzieją. Wnioskuje o usunięcie tego punktu i rozpatrzenie jeszcze raz sprawy tego parkingu.”



Przewodniczący rady, cytując: „Słucham Pana radnego i nie bardzo wiem, o czym mówi. Bardzo cenię, że Pan radny zadał sobie trud i zmierzył to wszystko i zobaczymy sami, gdzie jest las, gdzie jest parking na tym zdjęciu.”

Ponownie głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja nie mówię, że tam jest las, to jest teren zielony już zadrzewiony. Ten na czerwono, to jest łąka, którą można przekształcić w parking.”

Przewodniczący rady, cytując: „To jest miejsce, które jest ewentualnie planowane na parking.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Całość jest planowana na parking, więc zrobimy parking tu, a boiska tam, a dlaczego tylko parking.”

Przewodniczący rady, cytując: „To jest bardzo ważne. Sformułujmy Pana wniosek, bo nie jest on za odrzuceniem wniosku, tylko o ograniczenie.”

Ponownie głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja mogę iść na kompromis, więc uważam, że powinien być taki trójkąt mniejszy, jak widać na zdjęciu. Jeżeli nie odrzucamy, to zmieńmy to. Wzdłuż ul. Marii Dąbrowskiej to jest 150 metrów...”

Przewodniczący rady, cytując: „Sama idea parkingu dla obiektów sportowych się broni, więc on jest tam potrzebny. Pytanie, czy musi być tak duży. Tak modyfikujemy wniosek. Zapytam Panią kierownik, czy tak postawiony wniosek będziemy mogli głosować, w takim brzmieniu. Sama idea pozostaje, czy możemy ograniczyć na etapie głosowania samego wniosku jego obszar.”

Głos zabrała Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Mam wrażenie, że Pan radny nie zrozumiał. Przedkładamy Państwu analizę kolejnych wniosków ze wskazaniem, jakiej działki dotyczy i jaki jest cel, czego dotyczy wniosek, z jakiego przeznaczenia na jaki. Dlatego zaznaczyliśmy żółtymi kreskami granice działek, których dotyczą wnioski, wskazując, że treścią wniosku, który wpłynął i dotyczy tej działki, a dotyczy zmiany z zieleni parkowej na umożliwienie tam lokalizacji parkingu. Nie przedkładamy projektu planu do uchwalenia i już stwierdzenia, że tam będzie w takiej wielkości parking, ani uchwały do sporządzenia planu na tym terenie, że ten teren analizujemy i będzie opracowywany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, tylko analizujemy wniosek, który wpłynął w trakcie od 2016 do końca 2018 roku, wniosek, który dotyczy tej całej działki i jest propozycja, żeby zmienić przeznaczenie, bo wcale nie jest powiedziane, że będzie tam duży czy mały parking, bo będzie procedura prowadzona. Musimy mieć stosowne opinie i uzgodnienia. Aby dzisiaj zakończyć tę dyskusję, tam gdzie jest pozytywne uzasadnienie można napisać, że jest akceptacja z uwzględnieniem ograniczenia działki.”

Przewodniczący rady, cytując: „Poddamy pod głosowanie wniosek dotyczący ograniczenia tego obszaru do tego terenu. Czy Pan prezydent akceptuje taką decyzję?”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Po wyjaśnieniach, które Pani kierownik złożyła, zgłaszam autopoprawkę w treści jak był wniosek Pana radnego.”

Głos zabrał radny Kazimierz LIPIŃSKI, cytując: „Chciałbym złożyć wniosek formalny do punktu 8 z prośbą taką, żeby nie zmieniać tej sytuacji, jaka jest w planie zagospodarowania przestrzennego i możemy na tym terenie wykonywać każdą działalność, a nie ograniczać tego do budowy portu jachtowego. Jest to ponad 20 ha gruntu, który jest doskonały, ma wszystkie media, jest doskonale skomunikowany. Można tam prowadzić różnorodną działalność i można zakończyć bulwar na tym terenie i zrobić własną marinę i własną plażę, a resztę sprzedać inwestorom. Można podzielić na 15 działek hektarowych, na usługi i mieszkaniówkę i zrobić tam całą dzielnicę, która by się nazywała Nadrzeczna.”

Przewodniczący rady, cytując: „Poproszę Panią kierownik do mikrofonu, bo tych pytań będzie więcej i o odpowiedź, czy rzeczywiście, jakie są ograniczenia tego terenu, bo to jest ważne. Czy takie przeznaczenie, o którym mówi radny Lipiński jest możliwe? Jaki to jest teren, czy są tam jakieś zagrożenia? Czy jest to możliwe?”

Głos zabrała Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Analizując wniosek radnego Lipińskiego dotyczący nieruchomości zaznaczonych na żółto, przedłożyliśmy Państwu propozycję, że działka górna, akceptujemy możliwość przystąpienia do sporządzenia planu i wprowadzenia tam zapisów dopuszczających port z kubaturą dotyczącą portu rzecznego. Negatywnie opiniujemy możliwość usytuowania tam zabudowy mieszkaniowej. Jest to spowodowane trudnymi warunkami gruntowymi, lokalizacją przy drodze krajowej, terenami i bliskością terenów aktywizacji gospodarczej, które już dzisiaj są zagospodarowane pod usługi uciążliwe. Poniżej też te wszystkie działki mają plan i jest dopuszczona zabudowa usługowa, teren aktywizacji gospodarczej, więc wprowadzanie tam zabudowy mieszkaniowej wydaje się niezasadne.”

Przewodniczący rady, cytując: „Mamy wyjaśnienie. Ze względu na sąsiedztwo drogi krajowej, rozważnie tam budownictwa jednorodzinne jest niezasadne.”

Ponownie głos zabrał radny Kazimierz LIPIŃSKI, cytując: „Nie zgadzam się z tym, co mówi Pani kierownik, bo projekt, zanim powstał ten projekt, wszystkie te rzeczy zostały przebadane, czy to jest możliwe. Najważniejsza rzecz, która była przedmiotem, żeby ten teren uzyskać, to była zgoda Wód Polskich, kiedyś RZGW. Ja zanim zrobiłem ten projekt, poprosiłem Panią dyrektor RZGW do Konina, przyjechała ze swoją świtą, obejrzała projekt, referowałem ten projekt, referowałem to również marszałkowi Woźniakowi. Nikt z nich, najważniejsze jest to, bo to jest budowla, która jest między wałem a wodą i dostałem odpowiedź na piśmie, że nie wnosi zastrzeżeń do przedstawionej lokalizacji portu na Wielkiej Pętli Wielkopolski, infrastruktury towarzyszącej i funkcjonowania projektu. To była najważniejsza decyzja, że to można robić, natomiast, że mieszkaniówka będzie przeszkadzać, nie powiem, że w Huston autostrada leci środkiem miasta, a jak byłem w Tokio, to na 10 piętrze samochody obok przejeżdżały. Od tego są parawany i w tej części jest w projekcie, zlokalizowane są wszystkie techniczne rzeczy, produkcja barek, lifting, hangary do przechowywania i inne rzeczy. Mieszkaniówka jest przesunięta w drugą część. To jest ogromny obszar ponad 20 ha i to nie ma żadnego znaczenia, oprócz tego wartość tej działki od razu spada, bo jeżeli będziemy mieć tam, kto przyjedzie, jaki inwestor przyjedzie i na tej

przeźreni powstanie port jachtowy w Koninie, a ile inwestorów można zaprosić, jak się wydziali 15 działek po 1ha z możliwością postawienia mieszkaniówki z usługami. To są zupełnie różne rzeczy. Pisanie, że ten teren jest zalewowy i on się tam, mamy lepsze tereny, to na dzisiaj może mamy lepsze tereny, ale ten teren zalewowy będzie tak przygotowany, że on nie będzie zalewowy.”

Przewodniczący rady, cytując: „Pytanie do Pani kierownik, wiadomo, że sam wniosek, że 20 ha można przeznaczyć pod takie cele on się broni. Niech Pani kierownik odpowie na pytanie, czy z powodu charakterystyki gruntu, bliskości rzeki, takie rozwiązanie jest w ogóle do przyjęcia.”

Głos zabrała Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Zakładam, że jest to dawne koryto rzeki. Całe międzywale jest to teren, którym się rozlewa rzeka. Są to tereny podmokłe, torfowe i trzeba zbadać, zrobić badania geotermiczne, żeby sprawdzić, czy są gruntami nośnymi. Zakładam, że nie są, są to trudne warunki. Pewnie, że dzisiaj technika umożliwia wiele, możemy zrobić tak jak Pan Kazimierz mówi, wykonać ściankę, zmienić grunty do jakiejś głębokości, tylko czy na tak drogich terenach ktoś przyjdzie robić takie inwestycje? Wszystko można, tak jak podjęliśmy uchwałę o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na Błoniach, gdzie jest wysypisko śmieci. Jak byśmy wycyścili, to wysypisko, byśmy mogli to zrobić.”

Przewodniczący rady, cytując: „Czy tak postawiony wniosek mogę poddać pod głosowanie?”

Głos zabrała Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Naszym zdaniem lokalizacja, jedno to są warunki gruntowe, dwa - bliskość drogi krajowej, terenów aktywizacji gospodarczej. Wprowadzanie dodatkowej zabudowy mieszkaniowej w takim miejscu uważamy za niezasadne.”

Przewodniczący rady, cytując: „Ważna jest dla mnie kwestia formalna, bo taki wniosek padł, czy z punktu widzenia dzisiaj warunków terenu mogę to poddać pod głosowanie, biorąc pod uwagę, że pewne roboty przygotowawcze mogą go przeznaczyć.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Państwo możecie rozpatrywać i uważać, że tam jest potrzeba. Okaże się w trakcie procedowania, czy jest taka możliwość.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Odnosnie wniosku radnego Lipińskiego. Ja nie miałbym, oczywiście nie mam nic przeciwko wnioskowi radnego Lipińskiego, tylko chciałem ostrzec, że stajemy przez swego rodzaju rewolucją, bo jeśli zgodzimy się na zabudowę mieszkaniową pomiędzy wałem a rzeką, to wchodzimy na teren poza wałem, a tutaj jest z nami Pan Sucharski z Osady, który nie może się rozbudować na Osadzie, więc jeżeli pozwolimy na budowanie się za wałem, pomijając temat technologii, a nie pozwalamy mieszkańcom Osady na budowę i rozbudowę, a sąsiednia gmina pozwala, to staczamy się w otchłań totalnego absurdu.”

Przewodniczący rady, cytując: „Czy Pan zgłasza również wniosek Pana Sucharskiego?”

Ponownie głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „W takim razie od razu chciałem wyrazić, że powinniśmy się zgodzić na rozbudowę domu przez Pana Sucharskiego z Osady, który zbudował ten dom z zamiarem zabudowy mieszkaniowej, tak został ten dom konstrukcyjnie zrobiony i nigdy jeszcze tak jak mieszka, nie został zalany, więc uważam, że należy pozwolić Panu Sucharskiego na rozbudowę budynku z przeznaczeniem na mieszkanie, bo to będzie lekkie rozszerzenie, na podwyższenie, na które Pan nie może teraz uzyskać zgody.”

Przewodniczący rady, cytując: „My generalnie możemy procedować coś, co zostało przelane przez Pana na papier. Nie bardzo możemy teraz zmieniać, bo to musi być wniosek formalny. Proszę, aby doprecyzował Pan, o co w tym wniosku chodzi.”

Głos zabrał mieszkaniec Osady Jan SUCHARSKI, cytując: „Ja wczoraj dość dużo mówiłem na temat Osady, szczególnie mnie interesuje ten budynek sklepu, ale proszę Państwa pomijając już tereny zalewowe i niezalewowe, nie mówmy, bo nie ma takiego terenu zalewowego Osady, bo to jest zagrożenie przeciwpowodziowe i tak samo jak obowiązuje Stary Konin, Poznań czy do Koła i dalej. Chodzi o taką rzecz, jest taka sytuacja, że budynki się buduje na Osadzie, rozbudowuje. Ja nie mogę od trzech i pół roku doprosić się od Urzędu Miejskiego. Mieliśmy spotkanie bardzo dużo z Panem prezydentem. Prosimy, chcemy dla dzieci to przeznaczyć, mamy trojkę dzieci, trzy rodziny mieszkają w domu i chcemy ten sklep przeznaczyć. Upierają się przez Urząd Miejski, że mamy taką dużą działkę, zrobiony wyrys po murze zewnętrznym tego budynku i ja nie mogę nawet wyjść z opierzeniem pół metra. Mogę, tylko Panowie projektanci nie podejmą się, bo taki jest błąd zrobiony. Tłumaczę Pani kierownik Sztubie, Pani Sztuba nie przyjmuje do wiadomości pewnych rzeczy. Drugi sklep jest tak samo, może się rozbudowywać. Naniesiono pewne rzecz, które przecież można. To nie można czekać. W innych gminach taką rzecz się załatwia w ciągu 3 miesięcy, a u nas 3,5 roku. Chodzi tylko o powiększenie trochę tej działki, chociaż metr, gdzie jest 30 arów, to jest nasza własność. Prawo konstytucyjne mnie broni, że jestem właścicielem.

Jeszcze jedno słowo. Prosiłiśmy, jest jeden sklep w tej chwili, kawałek od Konina i żeby to był sklep łącznie z rozszerzeniem mieszkaniówki. Przecież to tak samo jak w Koninie są sklepy na dole, u góry mieszkania.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Tak jak już wczoraj mówiłam, na terenie Osady są wyznaczone miejsca, gdzie może być udzielone pozwolenie na budowę i gdzie mogą być zabudowane działki pod zabudowę jednorodzinną i zagrodową. Od 2005 roku było udzielone 17 pozwoleń w tym 7 na nowe budynki jednorodzinne, 10 na rozbudowę i przebudowę w tym jedna dla Pana Sucharskiego na nadbudowę i przebudowę wiatrołapu. Jeśli chodzi o to, czy tam była woda czy nie, (wyświetlono zdjęcia) tak wyglądała Osada w 2010 roku przy niepęknięciu wałów, więc jeżeliby się woda rozlała, to mamy budynki zalane. Tak wyglądają potencjalne tereny inwestycyjne. Wskazane jest, że wysokość wody na tych terenach będzie od pół metra do ponad dwóch metrów. Tam, gdzie jest budynek Pana Sucharskiego, ten pawilon handlowy będzie powyżej 2 metrów. Państwo radni musicie być świadomi, że będziemy ponosić tego konsekwencje.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „W nawiązaniu jeszcze do tego tematu wniosku nr 8, który dotyczył projektu kolegi Kazimierza Lipińskiego. Poprzedni zapis na tym terenie, do dzisiaj obowiązujący jest z literką U, czyli usługi.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Pan ma wyrys ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania, to nie jest wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tylko ze studium.”

Ponownie głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Czy nie może to zostać? Dlaczego, przecież jest, jak miasto posiada teren, który nie ma jakiś ograniczeń co do przeznaczenia albo inaczej, ma bardzo szerokie przeznaczenie, zwłaszcza jeżeli chodzi o działalność usługową, handlową i mieszkalną niż go nie mieć. Jeżeli posiejemy trawę, to mamy trawę, którą trzeba kosić.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Mam takie samo zdanie jak Pan, dlatego chcę wyjaśnić. Wniosek, który Państwu daliśmy, był w części pozytywnej pod port i usługę, czyli zabudowa związana z usługą. Dzisiaj obecnie nawet tej zieleni, którą mamy w planie, mogłaby pod sam port powstać, mała architektura i obiekty towarzyszące. Dlatego pozytywnie Państwu przedkładamy w tej części wniosek z doprecyzowaniem parametrów, jakie tam mogą powstać. Negatywnie jest zabudowa mieszkaniowa. Nie mówimy, że niezgodne ze studium. Jest bardzo dobry teren i chcemy tam mieszkaniówkę i kierujemy ten wniosek o zmianę studium. Studium umożliwia usługę. Doprecyzujemy te zapisy na usługę, niech będzie tam port i wszystkie obiekty, które towarzyszą portowi typu obiekty handlowe, bosman, przystań i inna infrastruktura. To macie pozytywnie zaopiniowane, ale w części, gdzie jest mieszkaniówka negatywnie opiniujemy, bo jest niezgodne ze studium i lokalizacją naszym zdaniem negatywna.”

Przewodniczący rady, cytując: „Ten wniosek jest częściowo przyjęty w zakresie tych usług, natomiast nie ma zgody na zabudowę jednorodziną i mieszkaniową.”

Ponownie głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Tylko my to robimy na lata i jeżeli za 5, 10, 15 lat ktoś powie, że dzisiaj jest taka technologia, że ja tam mogę wieżę Eiffla postawić, nie myśląc o tym, że są bagna i się na pewno nie przewróci, to już nie będzie można. Trzeba będzie wracać do poprawek, dlatego interesuje mnie jak najszerszy zakres zapisu, żeby nie trzeba było szybciej i dłużej trwać.”

Przewodniczący rady, cytując: „Na końcu każdy z tych wniosków poddam pod głosowanie. Można powiedzieć, że nawet, jeśli ktoś się nie zgadza, to i tak przesądzimy w głosowaniu nad każdym z tych wniosków. Częściowo przyjęty wniosek, nie ma zgody na zabudowę mieszkaniową i w tej części będziemy ten wniosek głosować.”

Głos zabrał radny Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Ja też w sprawie wniosku nr 8. Dużo już powiedział Pan Janusz Zawilski, jednakże chciałem powiedzieć o jednej rzeczy. Pan Kazimierz Lipiński jest wizjonerem i takich wizjonerów potrzeba w mieście, natomiast pewne rzeczy rzeczywiście trzeba relatywizować. Biorąc pod uwagę, że zobaczono potencjał w tym terenie, to jest ponad 20 ha. Czy nie powinniśmy rzeczywiście, tym bardziej, że to

zostało zrobione wcześniej, bo w studium mamy zapisane usługi, czyli jest możliwość potencjalnej inwestycji i teraz myślę, że dosyć istotne jest, żeby Pan Kazimierz Lipiński nie przeszkadzał w tej chwili, bo lobbuje w tej chwili w swojej sprawie, a ja to samo robię i przeszkadza Pani kierownik, żeby wysłuchać. Chciałbym, żeby Pani kierownik odpowiedziała nam, proszę powiedzieć, że cokolwiek ten złożony wniosek zmieni w stosunku do tego, co w studium w tej chwili mamy.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Jeżeli Państwo podejmiecie uchwałę, że akceptujecie także zabudowę mieszkaniową, to będzie przekierowany do procedury opracowania studium uwarunkowań. Dzisiaj nie ma mieszkaniówki, to nie zmieniamy studium, nie kierujemy go do studium, bo w oparciu o aktualne studium może na podstawie pozytywnej analizy wniosku na sesji, może być w kolejności podjęta uchwała o przestąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, bo jest to możliwe na podstawie studium. W tej wersji jaką mamy dzisiaj przedstawioną pod obrady.”

Ponownie głos zabrał radny Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Czyli się nic nie zmienia. Biorąc pod uwagę, że nie wiemy, jak będzie wyglądała przyszłość, jakie będą nowe technologie, czy nie ma możliwości, żeby zostawić ten teren przeznaczony pod usługi i mieszkalnictwo, bo być może w przyszłości, my nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, co w tym terenie może się dziać. Może się pojawi nam szejk, który będzie chciał w jakiś bardziej miłych warunkach klimatycznych zainwestować swoje pieniądze i tutaj taki jacht klub wybudować z portem i z jakimiś apartamentowcami. Oczywiście przerysowuję swoją wypowiedź, ale nie znamy przyszłości. Czy nie ma takiej możliwości, żebyśmy zostawili to, co jest, poszerzając, ale myślę, że poszerzając o tą mieszkaniówkę, bo przecież tym terenem, na tym terenie, ten teren jest własnością miasta.

Pani kierownik, Pani nie wyda zezwolenia na budowanie jakiegokolwiek mieszkania, domu na tym terenie, bo jest to w tej chwili rzeczywiście teren zalewowy, ale może znowu patrzeć dalej w przyszłość, może pojawią się pieniądze takie, które będzie można wygospodarować w ramach budżetu miasta lub też pojawi się inwestor, który dostrzeże w tym terenie jakiś potencjał i przeprowadzi inwestycje związane z wybudowaniem ścianki szczelnej. Myślę, że jest to bardzo też istotne z punktu widzenia miasta, bo proszę zwrócić uwagę, bulwar kończy nam się w granicach parku. Od tego momentu w dalszym ciągu nie jesteśmy pewni tego wału, który idzie w kierunku Trasy Bursztynowej. Jest to konieczność, żebyśmy pomyśleli o tym, w jaki sposób dokończyć zabezpieczenie przeciwpowodziowe miasta i kiedyś będzie to musiało być zrobione. Jeżeli my umożliwimy to na tym planie, to będzie taka możliwość. Jest to z pożytkiem dla miasta, dla potencjalnego inwestora, dlatego, co może się na tym terenie wydarzyć, dlatego też naprawdę chciałbym, żebyśmy się pochylili nad tym, aby umożliwić w jak najbardziej szerokim zakresie potencjalne wykorzystanie tego terenu, nie przesądzając czy będzie to port jachtowy, czy będzie to stocznia, czy będą to apartamentowce, czy też usługi innego typu. Mamy mało miejsca na terenie miasta Konina, które są przeznaczone pod działalność gospodarczą. Wykorzystujmy ten teren, bo przecież ten teren jest doskonale położony. Jest to teren, który za parę minut jadąc Trasą Bursztynową osiągamy autostradę. Nie ma lepszego terenu na terenie miasta Konina z takim potencjałem.”

Przewodniczący rady, cytując: „Proszę pamiętać, jeszcze raz przypominam. Wszystko, co powiecie, jako wniosek formalny poddam pod głosowanie i wszystko wyrazimy w głosowaniu. Po co tracić czas. Rozmawialiśmy na komisjach, nie zgadzamy się, jest możliwe i pytam Panią kierownik proceduralnie, czy jest to możliwe, dopuszczalne i tak będę

głosował i każdy z tych wniosków poddam pod głosowanie. Wniosek nr 8 w zakresie zabudowy mieszkaniowej. Wniosek nr 6 Pana Sucharskiego dotyczący rozbudowy na cele mieszkaniowe jego nieruchomości i taki będziemy głosować. Proszę o tym pamiętać, że jest mowa o tym, że taka jest opinia wydziału, to nie musi Państwa frustrować. Jest to opinia wydziału wynikająca z jego ustaleń technicznych. Państwo możecie zupełnie inne zdanie wyrazić w głosowaniu i to nam uprości prace.”

Głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Dlaczego jest taka dyskusja. Tutaj na radzie i pewnie na komisji z bardzo prostego powodu Panie przewodniczący. Na początku, kiedy zaczęliśmy opracowywać ten punkt powiedział Pan, że robimy coś dla mieszkańców, chcemy coś zrobić dla mieszkańców, przychylić się do ich wniosków. Potwierdzam to. Ja wczoraj złożyłem inny wniosek, aby jeżeli w ogóle przychodzi temat planów zagospodarowania przestrzennego i to był mój oficjalny wniosek, aby wszyscy mieszkańcy, którzy są właścicielami gruntów byli informowani z rozpoczęciem prac nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego. Wywiązała się dyskusja, ten wniosek podtrzymuję. Kolega Marek Cieślak powiedział, że mogę zorganizować spotkanie, ja ludzi informuję, ale nawet gdybym chciał uzyskać wszelkiego rodzaju informacje z Urzędu Miejskiego o właścicielach, adresach, wiadomo, że tego nie uzyskam, do tego mają dostęp tylko urzędnicy i wnioskuję po raz kolejny, jeżeli trzeba będzie, to również chciałbym, żeby to zostało poddane pod głosowanie, aby takie informacje szły do wszystkich mieszkańców, właścicieli gruntów, gdzie dane plany zagospodarowania przestrzennego na terenie miasta Konina są robione.

Pani Streker-Dembińska nie wszyscy są informowani. Wystarczy informacja na stronie internetowej miasta lub tablicy ogłoszeń. Nikt tego nie czyta. Ja miałem 26 maja spotkanie z mieszkańcami w sprawie planu zagospodarowania z 1999 roku, o czym mieszkańcy kompletnie nic nie wiedzieli. Podobna sytuacja z Panem Ochapskim. Znacnie Państwo sprawę wykupu gruntów, gdzie w poprzedniej uchwale zmieniliśmy, będzie przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na tym terenie i to jest taka prawda i to się wszystko z tym wiąże.

A co do tych wniosków. Chciałbym, mówiąc kolokwialnie, mocno się naprodukować na komisji w marcu tego roku, aby pewne zapisy wyprostować, aby przeszły i dziwi mnie to, że wtedy te wnioski nie były pozytywne, a dzisiaj są. Proszę o wyświetlenie wniosku przyjętego pozytywnie nr 7. Pokazywałem na komisji, tutaj idzie rurociąg kanalizacji sanitarnej i tak jest w zapisach z 2007 roku, że możliwość budowy jest 10 metrów w lewo i w prawo, gdzie przechodzi rurociąg tłoczny, to wszystko jest zmodernizowane i ci mieszkańcy wnioskowali o zmianę zapisów. W marcu bardzo na ten temat dyskutowałem, byłem za tym, aby to przejąć, z uwagi na to, że zmieniły się przepisy. Co ciekawe, chodziłem za tym od maja ubiegłego roku. Nikt w urzędzie tego nie wiedział. W uzasadnieniu do wniosku, wniosek przyjmuje się do realizacji zgodnie ze stanowiskiem PWiK z dn. 3 marca 2017 roku. Nasuwa się pytanie, dlaczego w marcu 2018 roku ten wniosek był negatywny? Kto mi na to odpowie? To ma znaczenie, bo nie dochodziłoby do tych dyskusji, gdyby to zostało naprawdę przyjęte i zrealizowane. Chodzi o pracę urzędników.”

Przewodniczący rady, cytując: „Myślę, że cel został osiągnięty i to jest bardzo ważne, ponieważ dokument, nad którym pracujemy jest studium.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „W odpowiedzi jest powołanie na pismo PWiK, w którym PWiK daje zarządzenie, jakie wprowadza strefy dla odległości, dla tych sieci, które realizuje. Pismo, na które się Pan

powołuje, pkt 7 jak Pan zauważył jest zarejestrowane w 2018 roku, bo dopiero wtedy wpłynął wniosek o zmianę planu. W 2017 roku nie było wniosku o zmianę planu. Na poprzedniej analizie nie był ten wniosek rozpatrywany, bo zakończono analizę wniosków przeznaczonych do analizy z końcem roku 2017. Nie było wniosków z 2018 roku rozpatrywanych. Dopiero jak została poszerzona o wnioski do końca kwietnia 2018 roku on się tu pojawił i jest pozytywnie rozpatrzony. W uzasadnieniu jest powołanie na pismo PWiK określa strefy mniejsze niż są dzisiaj w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.”

Ponownie głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Chciałbym podkreślić, że wniosek, o którym ja mówię i wie o tym również Pan prezydent Nowicki, czyli Pana Szczepańskiego jest od roku minimum 2017, a plany PWiK, jeżeli chodzi o zapisy i umiejscawianie rurociągu, ewentualnie budowli zmieniły się w roku 2016 i o tym wiedziano już bardzo dawno, tylko to jest utrudnianie i wskazywanie przez urzędników, gdzie można budynek postawić, więc w samym narożniku. Dlaczego? Jeżeli miasto jest tak bogate, to niech wykupi te wszystkie działki tam gdzie nie mogą właściciele na swoich gruntach się budować.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Szanowny Panie radny trzymajmy się faktów. To, o czym Pan mówi było rozważane przy moim bezpośrednim udziale. Zgłosił się mieszkaniec, właściciel tej nieruchomości i oczekiwał, że w oparciu o zgodę PWiK, by zmniejszyć odległość, która jest prawem wymagana, wydać mu pozwolenie na budowę i Pan doskonale wie, że to nie było możliwe, bo zgoda PWiK nie jest tutaj wystarczająca. Musi być zmiana w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W ślad za wnioskiem jednego z właścicieli pojawił się kolejny wniosek. Dzisiaj to procedujemy i załatwiamy zgodnie z interesem tych mieszkańców i proszę niech Pan nie dorabia do tego innych ideologii, bo taka jest historia tej sprawy.”

Głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Właściwie dwie sprawy. Po pierwsze chciałem się dowiedzieć, jaki jest stan właścicielski jeśli chodzi o ten grunt, gdzie ma być wybudowana ta przystań jachtowa wraz z zabudową ewentualnie mieszkaniową. Moja opinia na ten temat jest taka, że uważam, że powinniśmy dopuścić taką możliwość myśląc perspektywnie, już nie wymyślając żadnych szejków, ale mam nadzieję, że miasto będzie się w perspektywie lat na tyle rozwijało, że będzie stać miasto na taką inwestycję, bo rzeczywiście jest to niewątpliwie bardzo atrakcyjna działka. Natomiast chciałbym, żebyśmy w równy sposób traktowali pewne sprawy, bo Pani kierownik Sztuba pokazując działkę i teren Osady w sprawie Pana Sucharskiego argumentuje, że tak wygląda teren po przerwaniu wałów. Moglibyśmy równie dobrze zastanowić się, jakby ten teren wyglądał w przypadku powodzi w tym miejscu albo na Pocijewie, bo tu też mogą strzelić wały i to jest taki relatywizm i mam wrażenie, że jest traktowanie różnych osób w różny sposób. Jak jest sprawa małego, który mało może, to sprawa trwa 3,5 roku. Jak dla mnie, to nie jest normalne traktowanie tego Pana, bo uważam, że takie sprawy powinny być załatwiane, jeśli jest dobra wola i pewna polityka dotycząca ładu i zagospodarowania przestrzennego w kwestiach zalewowych, to powinniśmy ją traktować jednakowo i nie powinno być tutaj sprawy, bo to jest upokarzające dla mieszkańców, że muszą się prosić, a jeśli pojawia się inwestor lub jakaś potencjalna wizja, która ma mocniejsze lobby w postaci radnych, to ta sprawa jest załatwiana od ręki. To mi się bardzo nie podoba. A jeśli chodzi, zgadzam się z Panem przewodniczącym, że powinniśmy się wspólnie zastanowić nad bezpieczeństwem zalewowym w takim szerszym kontekście. Częściowo jest to nie nasza kompetencja tylko wojewody o ile dobrze pamiętam, a częściowo marszałka i prawdopodobnie moglibyśmy wystąpić jako Miasto z inicjatywą o doprecyzowanie tych



kwestii, żebyśmy nie byli ograniczani na każdym kroku, bo w obecnym stanie terenów inwestycyjnych, to to miasto zaczyna się coraz bardziej kurczyć i powinniśmy wykazywać wszystkie inicjatywy, żeby te właściwości i możliwości miastotwórcze poszerzać.”

Przewodniczący rady, cytując: „Będziemy głosowali i w sprawie tej, i tej, i każdy będzie mógł się wypowiedzieć, żeby tak jak się wypowiedział, żeby brać te same ryzyka dla obu terenów.”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Chciałem się odnieść do wniosku 5 i 6 Pana Sucharskiego i korzystając z obecności Pana radcy prawnego zapytać, ja wiem, że ta opinia będzie przygotowana, ale tak wstępnie zapytać przed podjęciem głosowania tych wniosków, czy istnieje możliwość zawarcia jakiegokolwiek umowy między miastem a mieszkańcem, tak samo między miastem a inwestorem, który chce pobudować się na terenach zagrożonych zalaniem, aby uniknąć roszczeń ubezpieczeniowych, z których miasto musiałoby się wywiązać. Ten sam problem dotyczy tej przystani portowej i myślę, że to też jest ważne i tutaj uważam, że ten teren zdecydowanie wygląda gorzej pod względem zagrożenia powodziowego niż teren Pana Sucharskiego.”

Przewodniczący rady, cytując: „Jak już uchwalimy w planie, to tak będzie. Panie mecenasie wiadomo, że jak uchwalimy w planie, to na podstawie tego, co uchwalimy będą wydawane zgody, tylko Pan radny pyta o ryzyko co potem. Ryzyko każdy ponosi sam i musi się ubezpieczyć.”

Głos zabrał radca prawny Ryszard GRANDE, cytując: „To jest dość taki szeroki temat i dość skomplikowany, dlatego nie jestem w stanie odpowiedzieć od razu, ale jeśli mogę, to w terminie do dwóch tygodni odpowiem na piśmie”

Przewodniczący rady, cytując: „Czasem jest tak, że mieszkaniec chce podjąć sam ryzyko, oczywiście musi wziąć pod uwagę rzeczy związane z ubezpieczeniem. Jego priorytetem jest cel, który chce osiągnąć. Oczywiście jest to gdybanie, może tak nie być przez 100 lat i będzie dobrze, natomiast on ma pewne cele życiowe i myślę, że każda taka osoba pewne takie ryzyko podejmuje. Zawsze można wrócić do takiej sprawy jak się coś wydarzy czy ta decyzja była słuszna. Dzisiaj mamy taką sytuację, że ludzie chcą ryzykować, bo to są dla nich czasami sprawy życiowe. My oczywiście musimy się poruszać w pewnych granicach zdroworozsądkowych. To nie zmienia faktu, że każdy wypowie się w głosowaniu.”

Ponownie głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Jeszcze raz chciałbym w kontekście tego pozwolenia na zabudowę mieszkaniową na terenach zalewowych. Może trzeba zadać takie pytanie człowiekowi z ulicy, który nie na wszystkim musi się znać, czy mieszkańcy Osady, aby się wybudować mogą sztucznie podnosić ten teren i spełniać te warunki pod zabudowę, a poza tym, czy możemy od nich wymagać jakiejś technologii, która w jakiś sposób zabezpieczy, ponieważ ci mieszkańcy potrzebują pozwoleń na budowę jak kania dżdżu, a my tracimy mieszkańców, ponieważ dzieci osób z Osady wyprowadzają się do gminy obok i takie osoby można już liczyć w dziesiątkach i budują się swobodnie na terenie gminy Krzymów. Oczywiście jest to kwestia odpowiedzialności, ale mam pytanie, czy osoby, które są zdecydowane wybudować się do granicy w poziomie do terenu zalewowego i brakuje im pół metra, metr i dlatego są na mapie zalewowej, czy mogą

podnosić sobie własnym sumptem ten teren i czy mogą liczyć na jakąś weryfikację tego, czy są na terenie zalewowym czy nie, bo na tę chwilę część mieszkańców jest, a część nie jest i jest pewna konsternacja, i oni nie wiedzą. Ktoś ma działkę 15x15 i podsypie ją o 1,5 metra i co dalej? On w tym momencie wychodzi poza linię tego zalewu. Jak to wygląda? Zadaję pytanie takie, abyśmy odpowiedzieli jak najprościej, bo ta odpowiedź pewnie trafi do zwykłego mieszkańca Osady. Czy mieszkańcy, którzy mają np. działkę, a znajduje się ona na terenie zalewowym i brakuje im pół metra, metr do tego, aby się wynieść do góry i nie znajdować się na mapie terenu zalewowego, mogą taki teren własnym sumptem podnosić? Gdyby to nawet robiła grupa sąsiadów, jeden przy drugim by się wyniósł w górę o półtora metra i czy wtedy mogą liczyć na aktualizację mapy powodziowej?”

Głos zabrała Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA, cytując: „Niepodniesienie terenu do góry zdecydowało o wyznaczeniu obszaru zagrożonego podczas pęknięcia, zagrożonego zalaniem w przypadku pęknięcia wału, bo wyniesienie do góry spowoduje, że ta woda się znajdzie gdzie indziej, rozleje się dalej. Jeżeli będą budynki, które teraz się budują i ludzie, którzy mają udzielone pozwolenia i czasami pewnie świadomie podnoszą wyżej niż jest dzisiaj istniejąca zabudowa, robią to dlatego, że wiedzą, że tam jest wysoki poziom wód, to na pewno tworzą gorsze warunki dla istniejącej tam zabudowy, bo woda jak się rozleje, to musi znaleźć ujście, więc rozleje się na większym obszarze. Wynoszenie zabudowy będzie skutkowało tym, że albo powiększy się teren, który będzie objęty zalaniem lub woda będzie na obszarze wyżej.”

Przewodniczący rady, cytując: „Wątpliwości są, wydaje się, że jesteśmy w takim momencie, że rzeczywiście ja tak uważam, że jeśli woła życiową ludzi jest, żeby dać im szansę na rozwój i chcą ryzyko podjąć, to trzeba dać im tą szansę, natomiast Pan prezydent chce zbadać jeszcze jedną rzecz i udzielić mu teraz głosu.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Nim zgłoszę wniosek, chciałbym jeszcze parę słów powiedzieć odnośnie do wypowiedzi Państwa radnych.

Zwracam się do Pana radnego Michała Kotlarskiego. To nie jest tak, że my nierówno traktujemy mieszkańców, tylko nierówne są warunki, w których mieszkańcy mają swoje pewne propozycje, czy plany inwestycyjne. Akurat w tym wypadku, inna jest sytuacja Pana Sucharskiego i innych osób na Osadzie i inna jest sytuacja kogoś, kto ma nieruchomości i zgodnie z planem może budować i nie ma żadnych ograniczeń. Te ograniczenia, o których mówimy, które były prezentowane na mapie, może niepotrzebnie było takie epatowanie tym, jak może przyjść woda, jak to wygląda, ale one nie zostały wypracowane przez nas. To są instytucje mające swoje ustawowe uprawnienia, które określiły taką mapę w odniesieniu do terenu Osady. To nie my to zrobiliśmy. Te ograniczenia nie wynikają z decyzji, które podejmowała rada czy prezydent miasta. One zostały przez do tego powołane organy i instytucje opracowane i teraz Wysoka Rada problem nie może być tak rozstrzygany, że my rozstrzygniemy dzisiaj coś na korzyść lub utrzymamy w odniesieniu do Pana Sucharskiego. Decyzja, która zapadnie, będzie dotyczyła całości tego obszaru, a więc wszystkich mieszkańców. Problem polega na tym, że dzisiaj nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy jeżeli zawarta zostałaby umowa z Panem Sucharskim, z innymi osobami, które będą chciały budować się na tym terenie, że zrzekają się roszczeń wobec miasta w sytuacji, kiedy nastąpiłoby zalanie i poniesione byłyby szkody. Nie ma dzisiaj, to co mówił Pan radny Eltman, nie mamy dzisiaj jednoznacznej opinii, co do tego, czy można w ten sposób uwolnić miasto od ewentualnej kiedyś odpowiedzialności, bo dzisiaj Wysoka Rada Państwo podejmiecie, podjęlibyście dzisiaj tę decyzję, a nie wiadomo z jakim problemem borykaliby się nasi następcy za 5 czy za 10 lat, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie ewentualne

zdarzenia mogą się zdarzyć, nie tylko na tym terenie, ale także na każdym innym w naszym mieście, czy w ogóle na obszarze regionu i kraju. Dlatego Wysoka Rada dla uspokojenia sumień wszystkich nas, żebyśmy mieli jasność, w tej sprawie zostanie zlecone przeze mnie zadanie, byśmy otrzymali ekspertyzę prawną, która jednoznacznie przesądzi, że jeżeli zostanie zawarta umowa z kimś, kto zamieszkuje na tym terenie, będzie chciał budować, że zrzeka się odpowiedzialności Miasta w przypadku zaistnienia jakichkolwiek szkód. Jeżeli to będzie możliwe, to będziemy wtedy w innych warunkach, będziecie Państwo mogli podejmować ostateczną decyzję. Dzisiaj nie ma jasności w tej sprawie i wobec tego Panie przewodniczący, Wysoka Rada wnoszę, żeby zdjąć ten punkt z porządku obrad i w momencie, kiedy będziemy dysponować opinią zarówno wypracowaną przez wydział i przez eksperta, wówczas powrócić do tego procedowania.”

Przewodniczący rady, cytując: „Przypomnę, że do zakończenia tej kadencji mamy sesję wrześnieową i być może jeszcze przed wyborami, które będą na koniec października, zrobimy jeszcze sesję w październiku. To jest dość ważne wyjaśnienie. Pan Sucharski też musi brać to pod uwagę. Poczekamy na opinię mecenasa i jeśli będzie tak, że takie porozumienie będzie możliwe do zawarcia z wami, to być może uprości procedowanie. Proszę być w kontakcie z wydziałem. Ta opinia prawna, chodzi o to, że dzisiaj zdejmujemy to z porządku obrad, radca prawny wypowie swoją opinię w zakresie takim, czy jest możliwe zawarcie takiej umowy z osobami, które wnioskuje dotyczące roszczeń na wypadek klęsk żywiołowych.”

Ponownie głos zabrał mieszkaniec Osady Jan SUCHARSKI, cytując: „Tak rozumiem. Jest to złośliwy kierunek pod moim adresem ze strony miasta, bo wytknąłem załatwianie sprawy tak długo. Jeśli Państwo wychodzicie z tego założenia, to ja wyprowadzam sklep i będę tylko robił ten budynek jaki jest. Nie chcę żadnej rozbudowy. On nie powinien nawet być ujęty w planie zagospodarowania, tylko na zasadzie rozbudowy do 35 metrów. My chcemy tylko dobudować kawałek kotłowni i kawałek klatki schodowej. Urzędowi powinno zależeć, żeby ten budynek nie wyglądał jak bryła, bo jest płaski dach, przecieka nam i chcemy zrobić jak się należy taki budynek, a tutaj się robi wszystko, bo Pan prezydent w tej chwili się odnosi, że za długo chodziłem. Ja Panie prezydencie nie chodziłem z przyjemności. Ja mam trojkę dzieci i chcę coś z tym zrobić. My nie użytkujemy tego budynku, on jest wynajęty.

A jeśli chodzi o ubezpieczenia to nigdy, budowane są budynki, rozbudowywane i nikt nie wymaga z firm ubezpieczeniowych powyżej 20 lat nie żądają niczego, ubezpieczają jak na normalnym terenie.”

Przewodniczący rady, cytując: „Jest wolą naszą, żeby wyrazić zgodę, natomiast Pan prezydent jako odpowiedzialna osoba chce mieć opinię radcy prawnego, że możliwe jest zawarcie porozumienia z każdą taką osobą jak Pan na wypadek zdarzeń losowych jak klęski żywiołowe, że nasze wyrażenie zgody na to, żeby to zrobić, będzie się wiązało z tym, że Pan to ryzyko bierze na siebie. Myślę, że to jest uczciwa propozycja.”

Głos zabrał mieszkaniec Osady Jan SUCHARSKI, cytując: „Oczywiście ja biorę i mogę dwoma rękami się podpisać.”

Przewodniczący rady, cytując: „To jest ważna deklaracja z Pana strony, ale proszę uszanować, bo Pan prezydent nie ma takiej opinii na piśmie.”

Głos zabrał mieszkaniec Osady Jan SUCHARSKI, cytując: „My złożyliśmy jako mieszkańcy o wykładnię do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i do Wód Polskich do prezesa, żeby dał nam wykładnię. Tłumaczy wójt gminy Krzymów, że nie jesteśmy terenem zalewowym, tylko sobie Państwo ubzdurali od lat 60-tych, że jest to teren zalewowy.”

Przewodniczący rady, cytując: „Jest naszą wolą wyrazić zgodę.”

Ponownie głos zabrał mieszkaniec Osady Jan SUCHARSKI, cytując: „Jeszcze bym chciał na koniec powiedzieć na temat budowanej kanalizacji na Osadzie.”

Przewodniczący rady, cytując: „Musimy się trzymać porządku, jest wniosek prezydenta o wycofanie tego punktu z porządku obrad.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Chciałabym się zwrócić do Pana Sucharskiego. Rozumiem Pana interes osobisty, rodzinny, ale oświadczam Panu tutaj, dzisiaj i teraz, że nie zrobię nic w Pana sprawie, jeśli to będzie wątpliwe pod względem prawnym i tego proszę niech Pan ode mnie nie oczekuje.

A po drugie mówił Pan, że był Pan. Poświęciłem Panu każdorazowo, jeśli było Pana życzenie, tyle czasu, ile było potrzeba, żeby rozważyć Pańską sprawę i dzisiaj doszliśmy do takiego momentu, że o tym będzie decydowała Wysoka Rada i podejmie taką decyzję, jaka będzie wynikała z opinii prawnej.

A po trzecie niech Pan już przestanie mówić o kanalizacji, bowiem Wysoka Rada przeznaczyliśmy ponad 5 mln zł na to, żeby zbudować kanalizację sanitarną z Osady i co się okazuje? Że niedługo cała inwestycja byłaby storpedowana, bowiem komuś się nie podoba, że będzie tłocznia w sąsiedztwie, mimo, że wszystkie warunki zostały spełnione i prosiłbym, żeby lepiej się Pan na ten temat nie wypowiadał.”

Przewodniczący rady na wniosek prezydenta zdjął z porządku obrad projekt uchwały w sprawie: aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

## **7. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Zakładu Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. w organizacji (druk nr 803).**

Przewodniczący rady, cytując: „Następny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Zakładu Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. w organizacji - druk nr 803. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Finansów.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekt uchwały oznaczony numerem druku 803 był rozpatrywany na wspólnym posiedzeniu

dwóch komisji. Komisja Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. 5 radnych głosowało „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 16 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Zakładu Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. w organizacji.

Uchwała Nr 747 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Konin Porozumienia z Oświetleniem Ulicznym i Drogowym sp. z o.o. w Kaliszu regulującego wspólne przeprowadzenie postępowania przetargowego na wykonanie oświetlenia ulicznego i nadzór inwestorski dla zadania pn. „Rozbudowa skrzyżowania ulic: Trasa Warszawska – Wojska Polskiego w Koninie” (druk nr 798).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Konin Porozumienia z Oświetleniem Ulicznym i Drogowym sp. z o.o. w Kaliszu regulującego wspólne przeprowadzenie postępowania przetargowego na wykonanie oświetlenia ulicznego i nadzór inwestorski dla zadania pn. „Rozbudowa skrzyżowania ulic: Trasa Warszawska – Wojska Polskiego w Koninie” - druk nr 798. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Finansów.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekt uchwały, oznaczony numerem druku 798 Komisja Finansów zaopiniowała pozytywnie 6 głosami „za”.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Konin Porozumienia z Oświetleniem Ulicznym i Drogowym sp. z o.o. w Kaliszu regulującego wspólne przeprowadzenie postępowania przetargowego na wykonanie oświetlenia ulicznego i nadzór inwestorski dla zadania pn. „Rozbudowa skrzyżowania ulic: Trasa Warszawska – Wojska Polskiego w Koninie”.

Uchwała Nr 748 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **9. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Przedsiębiorstwa Turystyczno – Handlowo – Usługowego „Konin” Spółka z o. o. (druk nr 799).**

Przewodniczący rady, cytując: „Następny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Przedsiębiorstwa Turystyczno – Handlowo – Usługowego „Konin” Spółka z o. o. - druk nr 799. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Finansów.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekt tej uchwały oznaczony numerem 799 był przedmiotem obrad dwóch komisji. Tutaj Komisja Finansów była właściwa do zaopiniowania projektu. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały - 5 radnych głosowało „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały i powiedział, cytując: „Pamiętamy jak czekaliśmy lata całe, żeby się znalazł inwestor, chyba się znalazł, ale żeby można było temat zrealizować musimy wyprostować całe tyły.”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Kontynuując ten temat, cały czas mam wątpliwości odnośnie tego wkładu i wzrostu kapitału tej spółki. Przyjmuję tłumaczenie, które miało miejsce na komisji podczas spotkania z Panią skarbnik w urzędzie, jednakże zastanawia mnie ciągle jakby dokładanie tej kwoty w przychodach w roku 2017, w związku z czym, w jednej realizacji mamy tam realizację budżetu tylko w 55 %. Kwota planowana wynosiła 5.5 mln zł, zrealizowane 3.075.000 zł, z racji tego, że tego hotelu nie udało się sprzedać w 2017 roku i jest to jakaś strata dla budżetu, dochodów budżetowych w roku 2017. W roku 2018 ostatnio dokonywaliśmy 25 kwietnia na sesji zwiększenia planu dochodów o kwotę 3.7 mln zł. Pytanie, czy to jest zasadna kwota, czy faktycznie jest taka wartość hotelu, skoro wnosimy teraz ponad 4 mln zł, a więc wartość, która przewyższa wartość, którą zaplanowaliśmy w dochodzie z tytułu sprzedaży. Rozumiem intencję tego wkładu, doceniam starania urzędu, że dokonuje się to bezpodatkowo, nie oddajemy złotówki do państwa z podatku CIT i podatku VAT. Przekonuje mnie ta argumentacja, że sposób, w jaki tego dokonujemy jest jak najbardziej zasadny i bilans dla miasta wychodzi na zero dla budżetu miasta. Jednak zastanawia mnie bilans spółki, bo skoro te pieniądze będą spółce dane, jak zmieni się wartość tej spółki, czy skoro zwiększamy ten kapitał, czy jednak ta wartość tej spółki, która rozumiem, że tuż przed sprzedażą będzie ponownie wyliczana czy jednak ta wartość się nie zmieni.

Poza tym likwidujemy tylko zadłużenie, które spółka miała względem miasta, a co z pozostałymi zadłużeniami? Ja rozumiem, że Pan prezydent nie może publicznie na to pytanie odpowiedzieć, jednak wyrażam olbrzymią troskę, że jednak ta spółka nie jest w dobrym stanie finansowym.”

Głos zabrał zastępca prezydenta Sebastian ŁUKASZEWSKI, cytując: „Tłumaczyliśmy na komisji tę sprawę, ale jeszcze raz powtórzę, że sprawa jest czysto księgową. Dla miasta

bilans jest 0, dla spółki również 0. Byłaby możliwość, żebyśmy dokonali sprzedaży spółki pozostawiając tę wartość w bilansie, ale wówczas nowy właściciel musiałby spłacić dla miasta tą kwotę, a więc trzeba by było o tę kwotę obniżyć, a to Szanowni Państwo radni powodowałoby wiele dyskusji przy sprzedaży i zapytań, więc uznaliśmy, że prościej będzie tak, że tą pozycję wyzerujemy. Nie musimy od tej pozycji, stosując taki mechanizm, nie musimy wносить fizycznie środków. Operacja jest papierowa. Nie musimy płacić podatku od czynności cywilno-prawnych, nie musimy płacić VAT-u.”

Przewodniczący rady, cytując: „Inwestor się znajduje, wiemy, że są zainteresowania. Zależało nam na tym. Łatwiej jest utrzymać kogoś, kto dysponuje siecią albo jeszcze innymi rzeczami, bo może generować zyski i straty. To każdy, który jest przedsiębiorcą wie, że jest to elementarz prowadzenia działalności gospodarczej.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

Stosunkiem głosów: 15 radnych „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” od głosowania – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Przedsiębiorstwa Turystyczno – Handlowo – Usługowego „Konin” Spółka z o. o.

Uchwała Nr 749 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **10. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Geotermii Konin Sp. z o.o. w Koninie na opracowanie dokumentacji budowlanej Tężni i sporządzenie koncepcji Parku Zdrojowego wraz z wizualizacją oraz opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego wraz z koncepcją architektoniczną Term Konin (druk nr 801).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Geotermii Konin Sp. z o.o. w Koninie na opracowanie dokumentacji budowlanej Tężni i sporządzenie koncepcji Parku Zdrojowego wraz z wizualizacją oraz opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego wraz z koncepcją architektoniczną Term Konin - druk nr 801. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Finansów.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekt uchwały był procedowany na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji. Wywołał dyskusję, padały różnego rodzaju pytania, szczególnie, czy to właściwy jest moment przekazania tych środków do Geotermia Konin. Po dyskusji 4 radnych głosowało „za” udzieleniem pozytywnej opinii, 3 radnych było „przeciwnych”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania, wobec tego opinia komisji jest pozytywna.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Chciałbym troszeczkę, może niestety też powtórzyć to, co mówiłem na komisji, ale może w nieco szczegółowych wyliczeniach.

Kapitał zakładowy spółki wynosił 9.100.000 zł. Jak wiemy z różnych źródeł miasto Konin, MPEC, PWiK i tak dalej odwiert kosztował dokładnie 15.184.000 zł., z czego 50 % pochodziło ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w związku z czym odejmując kwotę 9.100.000 zł od 7.500.000 zł, wychodzi 1.508.000 zł. Spółka została zarejestrowana do wpisu rejestru przedsiębiorców 30.10.2012 roku. Dla okągłości rachunku przyjmijmy, że było 6 lat, czyli 72 miesiące. 1.508.000 zł / 72 miesiące około funkcjonowania spółki daje kwotę około 21.000 zł. W związku z czym wczoraj od Pana prezesa usłyszeliśmy, że rada miasta nie dokonywała w czasie funkcjonowania spółki żadnego wkładu pieniężnego, zgadzam się. Jednakże spółka dysponowała, moim zdaniem, dużym już kapitałem, majątkiem, w związku z wkładem w tą spółkę. Stąd pojawia się pytanie, jak spółka zadysponowała to 1.500.000 zł i dlaczego teraz prosi o pieniądze, bo brakuje ich na realizację koncepcji. 21.000 zł to była kwota, która mogła by być miesięcznie wydawana przez czas funkcjonowania spółki. Pan prezes wczoraj szczyił się, że spółka zatrudnia tylko prezesa i asystentkę prezesa i ich głównym zadaniem było rozliczenie tych 15.000.000 zł z 50 % dofinansowaniem. Wydaje mi się, że gdyby zajęła się tym jakaś inna zewnętrzna organizacja na bazie umowy - zlecenia, kwota byłaby znacznie niższa. Gdyby spółka nawet włożyła na 5, 6 letnią lokatę 1.000.000 zł również mielibyśmy zysk, który prawdopodobnie by pokrył 50 % tej kwoty, bo przy takich kwotach oprocentowanie wynosi około 4 % w okresie 5 lat. Czyli to by była kwota około 300.000 zł, co stanowi  $\frac{3}{4}$  kwoty tego podatku. Spółka niestety tego nie zrobiła i dziś prosi nas o włożenie tych pieniędzy. Mając to na uwadze będę też o to pytał we wnioskach, więc nie będę teraz tego mówił. Jakie były koszty i pensje pracowników, koszty utrzymania spółki, koszty biurowe. Uważam, że któryś z kosztów generowanych przez spółkę był zdecydowanie za duży z racji tego, że dziś musimy dokonywać tego wkładu. Nie wiem o żadnych inwestycjach, które były w spółce poza odwiertem. Nie neguję tej inwestycji. Ona była potrzebna, jest słuszna, bardziej zastanawia mnie, co się stało z tym 1.500.000 zł na przestrzeni 6 lat, które de facto moim zdaniem były kosztem utrzymania, funkcjonowania spółki. Więc takie ogólne pytanie, jak spółka zużyła 1.500.000 zł przez 6 lat funkcjonowania i dlaczego teraz musi nas prosić o pieniądze, skoro wcześniej miała duży kapitał zakładowy?"

Głos zabrał radny Marek WASZKOWIAK, cytując: „Mówiłem już na komisji i chciałbym powtórzyć. Nie widzę sensu wydawania pieniędzy na dokumentację, w momencie, w którym nie mamy zagwarantowanych pieniędzy na inwestycję. Wczoraj Pan prezes powiedział, że jedynym źródłem finansowania tego, co wyjedzie z PFU i studium wykonalności jest budżet miasta. Proszę Państwa to znaczy, że jest to fikcja. Jeżeli będzie wizja finansowania podniosę dwie ręce. Chciałbym zwrócić, tak już bym powiedział po koleżeńsku Panie prezydencie, lepiej wycofać tę uchwałę. Jest duży problem z mostem, i to Pan powinien mieć pieniądze w tym czasie we własnych rękach, a nie wydawać na rzeczy, które mogą być dosyć wątpliwe co do przyszłości.”

Przewodniczący rady, cytując: „Pytanie, czy zwłoka czasowa jest możliwa, czy to nie zagraża możliwości dofinansowania.”

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja mam takie krótkie pytanie, bo oczywiście w uzasadnieniu jest powiedziane, na co te pieniądze mają być przeznaczone, w sumie 420.000 zł. Wiem, że ma być projekt budowy tężni, koncepcja parku zdrojowego, program funkcjonalno-użytkowy. Ja pytam, czy tutaj uwzględniono ciepłownię, chociażby więcej szczegółów na ten temat, bo rzeczywiście nie wiem, czy my od dobrej strony zaczynamy zagospodarowywać to Pocijewo.”



Głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Moja ocena funkcjonowania spółki przez ostatnie lata jest negatywna. Patrząc na realne zyski, które płyną z funkcjonowania tej spółki, możemy, tak jak mówił to radny Eltman na to konto wpisać powstanie odwiertu. Ostatnio również uzyskanie wszelakich zgód i pozwoleń środowiskowych, natomiast te 1.500.000 zł to jest bardzo dużo pieniędzy. Warto rozważyć czy Urząd Miejski w ramach swojego funkcjonowania, w ramach własnych struktur nie mógłby podjąć tych działań i wydać na to w perspektywie ostatnich kilku lat powiedzmy 100.000 zł. I jeszcze dodatkowo z tego tytułu kilka kompetentnych osób w ramach urzędu mogłoby zarobić jakieś dodatkowe pieniądze, tak że myślę, że były by dodatkowo zmotywowane i docenione.

W chwili obecnej mam wrażenie, że w tym burzliwym roku podjęcie tej uchwały dzisiejszej, to będzie taka laurka, która zapewni Panu prezydentowi takie wrażenie, że kwestia Pocijewa jest coraz bliższa, że ta inwestycja jest nadal aktualna. Mam wrażenie, że poza tym, że chcemy wybudować tam elektrociepłownię czy ciepłownię geotermalną i dodatkowo tężnię, nie ma na to miejsce żadnego konkretnego pomysłu. Taka jest moja opinia na ten temat i niestety będę głosował „przeciw” przekazaniu tego wkładu, jako pewne votum nieufności wobec Pana prezesa i funkcjonowania spółki.”

Ponownie głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Chciałem dodać, że opracowanie dokumentacji budowlanej tężni, sporządzanie koncepcji parku na stronie Geotermia doskonale znamy i wiedzieliśmy wiele razy te obrazki, które pojawiały się w mediach, przez Pana prezydenta często pokazywane. Pan Kazimierz Lipiński na pewno wie, o jakich obrazkach mówię i tam również jest projekt tężni. Czy my nie możemy wykorzystać istniejącego już projektu, który tam był, tam jest również zawarty park zdrojowy. Czy taka dokumentacja do tego i wizualizacji, które były robione istnieje? Po co robić coś, co chyba już było, chyba, że to nie jest ten typ dokumentacji.”

Głos zabrał radny Wiesław WANJAS, cytując: „Mam wrażenie takie, odnoszę przynajmniej wrażenie po wypowiedzi niektórych z Panów radnych, że gdyby ta uchwała była w ubiegłym roku styczeń, luty, marzec, dzisiaj by tej dyskusji nie było takowej. Po prostu boicie się jednego, że nagle w Koninie coś się ruszyło. To nie jest związane z rokiem wyborczym akurat, bo decyzję o budowie Geotermii podejmowaliśmy dość dawno. To była decyzja wyważona, to była decyzja, która kosztowała 16.000.000 zł i wtedy było głębokie zastanawianie się nad tym. Proszę Państwa wydaje mi się, że nie wykorzystanie skarbu, bo tak to muszę nazwać jaki dostaliśmy od Pana Boga, czyli woda, która ma 98 stopni ciepła i jest tak zasolankowana, tak zmineralizowana jak żadna inna w Polsce, to nie może leżeć odłogiem. Ja nie wiem, ja nie będę wnikał w tej chwili w to, czy można było zrobić to pół roku wcześniej, rok czy półtora roku wcześniej. Wiem tylko jedno, że jeżeli powiedziało się „A”, to trzeba powiedzieć również „B” i proszę Państwa nie widzę żadnego znaku równości między zainwestowanymi 16.000.000 zł, a 420.000 zł, które mają być poniesione na to, żeby zrobić dokumentację na tężnie, sporządzenie koncepcji parku zdrojowego i opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego.

Słuchajcie Państwo, przecież nie oszukujemy się, jak chodziło o przeprawę to 100 % radnych mówiło Panie prezydencie pytają nas codziennie. A ja Wam powiem, a mnie pytają ludzie, kiedy coś z tej Geotermii będzie, mówią o tężniach, Kiedy będzie tężnia? Będzie niedługo. I to jest ten plus, który mamy. Idźmy małymi krokami, bo jak zaczniemy wszystko po kolei torpedować, to za chwilę to 16.000.000 zł ludzie powiedzą, że żeśmy wyrzucili w ziemię.”

Głos zabrał prezes Geotermia Konin Sp. z o.o. Tadeusz NECZYŃSKI, cytując: „Proszę Państwa odnoszę wrażenie, że komitet wyborczy Pana Kotlarskiego prowadzi jakąś akcję ośmieszenia Geotermii. W związku z tym kilka słów powiem o spółce. Spółka została

powołana jako spółka celowa dla praktycznej weryfikacji tych zapowiedzi, o których mówili geolodzy, że są u nas w Koninie pokłady wody geotermalnej. Ta spółka wystąpiła, najpierw przypomnę pracowała w tej spółce tylko jedna osoba, teraz pracują 2 osoby. Przeprowadziła wielki proces inwestycyjny, uzyskała dotację na odwiert, chociaż sprawa była przegrana od początku. Wszyscy mówili, że nie mamy żadnych szans na tą dotację. Okazało się, że dotację dostaliśmy z uwagi na bardzo dobrze przygotowane materiały i rozpoczęliśmy proces wykonywania odwiertu. Ta mała, dwu osobowa grupa przeprowadziła wszystkie przetargi, zebrała całą dokumentację, uzyskała wszystkie pozwolenia, a sprawa była bardzo skomplikowana z uwagi na to, że położenie odwiertu jest ze wszech miar skomplikowane - Natura 2000, strefa ochrony wody pitnej dla Konina i teren zalewowy. Udało się to wszystko zrealizować. Każdy, kto prowadził proces inwestycyjny wie, że jest to rzecz skomplikowana niezmiernie, biorąc w tym udział całe sztaby ludzi. Nam się to udało przeprowadzić. Dyskusje na ten temat trwały od początku, przede wszystkim o lokalizację. Myślę, że to, co zrobiliśmy, czyli efekt tego odwiertu, potwierdził właśnie słusność tej lokalizacji, że ona była najlepsza z takiego geologicznego punktu widzenia. I potwierdziła te wszystkie założenia, które były. Wracanie do dyskusji, czy jest to dobre miejsce czy złe, jest zupełnie marnowaniem czasu.

Proszę Państwa chcę powiedzieć na marginesie jedną rzecz. Konin znany jest, oczywiście poza przemysłem z dwóch rzeczy, ze Słupa Miłowego i z odwiertu geotermalnego. Jest to wiedza, która funkcjonuje w całym kraju. Odbyło się wiele spotkań z dziennikarzami, audycji telewizyjnych, wywiadów itd. Ta wiedza funkcjonuje w środowisku całego kraju, wszyscy samorządowcy dzwonią, ci, którzy potencjalnie są zainteresowani do nas, nas pytają o opinię, nas pytają o rady, jak to wszystko zrobić i ten sukces jest bezsporny.

Pytanie teraz o koszty. Owszem spółka ma kapitał 9.100.000 zł. Odwiert kosztował 15.200.000 zł, ale mówimy o kosztach kwalifikowanych tylko. Cała masa kosztów nie została zaliczona do kosztów kwalifikowanych. Takie były przepisy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w związku z tym mówienie, że spółka ileś pieniędzy przetraciła jest absurdem. Ja Pana radnego Kotlarskiego zapraszałem do spółki, żeby zapoznał się ze spółką, niestety nie znalazł czasu. Tutaj mówienie o tym, że spółka coś zrobiła, czy nie zrobiła jest krzywdzące dla nas wszystkich.

W konsekwencji tego pierwszego odwiertu, zaplanowaliśmy budowę odwiertu zatłaczającego i rurociągu łączącego dwa odwierty. Inwestorem z samego założenia miała być spółka Geotermia Konin. Wykonaliśmy wielką pracę projektową, zezwolenia, pozwolenia. Okazało się, że system wsparcia nie obejmuje budowy odwiertów zatłaczających, natomiast jest system wsparcia dla ciepłowni geotermalnych razem z obiektami towarzyszącymi. W związku z tym inwestorem dla całego tego zadania zostało Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Decyzja prezydenta była taka, że przekazujemy wszystkie te materiały MPEC-owi. Przekazaliśmy 47 dokumentów, opracowań, zezwoleń, decyzji, projektów, które wykonał ten zespół dwu osobowy przypomnę.

Następnie rozpoczęliśmy procedurę poszukiwania inwestorów, odbyliśmy dziesiątki spotkań, wydawaliśmy foldery, rozsyłaliśmy do wszystkich firm zainteresowanych, do sieci hotelowych, do inwestorów, którzy budują obiekty geotermalne. Wiedzę jaką dzisiaj mamy sprowadza się do tego, jest bardzo dużo inwestorów, zresztą Pan radny Waszkowiak o tym wie, bo sam jednego tutaj przysłał Pana Domerackiego, którzy chcą budować ciepłownię, bo na tym się zarabia pieniądze. Ale jaki sens, żebyśmy my przekazywali odwiert sprawdzony, gdzie władze miasta podjęły ryzyko budowy tego obiektu, nie wiedząc, nie mając pewności, że tam będzie woda. W chwili kiedy ją mamy, mamy wszystkie decyzje zatwierdzające wyniki tego odwiertu, przekazać ten gotowy odwiert firmie, która chce na tym zarobić pieniądze. Przypomnę na marginesie sytuację, która była w Kole, również Pan radny Waszkowiak był w to zaangażowany, miasto dostało 23.000.000 zł dotacji, miasto miało swoją działkę, na której miało budować odwiert. Radni się zbuntowali, dlatego ma to robić spółka prywatna, a nie miasto, nie mieszkańcy, dlatego mieszkańcy nie mogą z tego korzystać i dzisiaj inwestorem jest miasto. My wracamy do tego, żeby znów w Koninie,

wczoraj Pan radny mówił tutaj o tym, powinna to robić firma prywatna, wracamy do punktu wyjścia. Dlaczego ma tą śmietankę spić firma prywatna, a nie nasza miejska spółka?

Proszę Państwa kwestia tego, czy to jest dobry moment, Pan radny wczoraj podnosił, że dlaczego akurat w tym momencie występujemy o dotację na te opracowania. Wcześniej nie miało to sensu, bo nas limituje termin oddania do użytku ciepłowni geotermalnej, bo te wszystkie obiekty będą pracowały na wodzie odpadowej z ciepłowni geotermalnej. Po zabraniu tej wysokiej temperatury w ciepłowni nadal te wody mogą być wykorzystywane, jeszcze w tężniach czy na basenach termalnych. W związku z tym, że rysuje się realna perspektywa, że MPEC przystąpi do budowy ciepłowni, najwyższa pora, żebyśmy rozpoczęli prace projektowe, prace dokumentacyjne. Nie można zbudować czegośkolwiek bez pozwolenia na budowę, a nie uzyska się pozwolenia bez dokumentacji. Już powiedziałem, że z uwagi na uwarunkowania tego terenu procesy te trwają nadzwyczajnie długo, o wiele dłużej niż w każdym innym przypadku, w każdej innej lokalizacji. Dlatego musimy to wcześniej przygotować. Jaki sens zaczynać te prace w chwili, kiedy oddamy do użytku ciepłownię geotermalną. Stracimy kolejne pół roku czy rok na prace przygotowawcze, które możemy zrobić już.

O jakich obiektach mówimy to jest pierwsza sprawa, proszę Państwa o dwóch: o tężniach i parku zdrojowym. Mamy piękny teren, dzisiaj nieużytek stosunkowo niewielkim kosztem moglibyśmy zamienić go na miejsce rekreacyjne dla mieszkańców Konina. Drugi obiekt to termy. Jeśli chodzi o termy proszę Państwa odbyliśmy szereg rozmów z firmami, które nie są zainteresowane tym, żeby nam za swoje pieniądze postawić obiekty basenowe i z nich czerpać jakieś korzyści, bo w większości miast są to budynki deficytowe, natomiast jest wiele firm, które są w stanie to zadanie zrobić w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Przeczytałem zapis ustawy o prawie zamówień publicznych, bo wczoraj była mowa o tym, że przecież inwestor prywatny sobie sam to wszystko opracuje. Miasto czy spółka Geotermia, która zleca w formule zaprojektuj i wybuduj musi przedstawić program funkcjonalno-użytkowy. Art. 31 Prawa zamówień publicznych - jeżeli przedmiotem zamówienia jest zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych, zamawiający opisuje przedmiot zamówienia za pomocą programu funkcjonalno-użytkowego. Jak go nie będziemy mieli, to nie będziemy mogli rozpocząć rozmów z tymi partnerami, którzy chcą to robić, dlatego proszę, żebyście Państwo radni te środki przekazali nam, żebyśmy mogli kontynuować te zadania, bo najwyższa pora, żebyśmy to zaczęli robić.”

Ad vocem głos zabrał radny Marek WASZKOWIAK, cytując: „Proszę Państwa różne rzeczy się opowiada, natomiast nie było kłopotów z pieniędzmi na pierwszy odwiert. Był tylko problem, główny geolog kraju wówczas Piotr Woźniak, znany przeciwnik geotermii, stał na stanowisku, tak jak jego departament, że fundusze geologiczne nie powinny iść na tego typu rzeczy. Przekonał go wówczas współpracujący z miastem Konin jego były zastępca Andrzej Kaczmarek, dziś prezes PSE. Proszę Państwa zostawmy to, co historyczne. Czy to miało być za FUGO czy miało być, były różne pomysły, różne koncepcje nie ma to większego znaczenia. Dla mnie problem dzisiaj jest gdzieś indziej i o tym dyskutujemy Panie prezesie, nie, czy to jest przedwyborczy okres czy też nie. Michał Kotlarski startuje wszystkiego najlepszego, natomiast nie ma to nic wspólnego z moim poglądem na całą sprawę. Ja mówię o sytuacji, w której uruchamiamy procedurę, gdy nie mamy zaplanowanego dokładnie finansowania i prezydent, który potrzebuje dzisiaj pieniądze, np. żeby mieć pod ręką pieniądze przy moście, musi wydać pieniądze na dokumentację, której konsekwencji może nie być w 2019 czy 2020 roku, więc pytam, czy jest to możliwe, żeby podchodzić do zrobienia dokumentacji, gdy nie ma kolejnego kroku przemyślanego. Bo jeżeli Pan, tak powiedział Pan wczoraj na komisji, że jedynym źródłem finansowania pierwszego etapu 3.000.000 zł to jest budżet miasta, to proszę mi powiedzieć, skąd ten biedny prezydent weźmie te pieniądze?”

Odpowiadając prezes Geotermia Konin Sp. z o.o. Tadeusz NECZYŃSKI, cytując: „Najlepiej by było, gdyby inwestorem było miasto, ale miasto ma olbrzymie inwestycje infrastrukturalne i nie może w tej chwili tego robić, to jest oczywiste. To, co powiedziałem, jesteśmy po kilku rozmowach z inwestorami, którzy chcą to robić w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. W Ministerstwie Rozwoju, w departamencie partnerstwa publiczno-prywatnego jest zarejestrowany nasz wniosek, mamy obietnice pomocy finansowej, przede wszystkim dotyczy to kwestii obsługi prawnej dla tego projektu, dlatego mamy z tego nie skorzystać. Ci partnerzy czekają, dzwonią, kiedy będziecie mieli program funkcjonalny.

Jeśli chodzi o termy, proszę Państwa, to jest obiekt, który będzie służył wszystkim mieszkańcom, musimy na to znaleźć środki, nawet, jeżeli będą to środki skromne, to zaczniemy to robić. Jeśli chodzi o sam park zdrojowy jesteśmy umówieni z Hutą, która ten humus przy rozbudowie hal przywiezie tam nam bezpłatnie na to miejsce, wyrównamy ten teren, posiejemy trawę, zaczniemy to wszystko robić.”

Przewodniczący rady, cytując: „Panie prezesie sam pomysł jest dobry, natomiast teraz pytania o montaż finansowy są jak najbardziej zasadne. Teraz słyszymy, że Pan przewiduje, że mamy tych inwestorów w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego i będziemy sprawdzać to. Oby tak się okazało, że tak jest, bo rzeczywiście można dużo poczytać o tym, natomiast tych inwestycji, które w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego zrealizowały się w Polsce wcale nie ma wiele. Ja niestety śledziłem te inwestycje, o ile sam pomysł był bardzo obiecujący, to myślę, że analiza tego, co Pan powiedział, efektu finansowego, końcowego, skutecznie musi tych ludzi zniechęcać, skoro naprawdę nie można mnożyć przykładów partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce. Ja znam trzy.”

Odpowiadając prezes Geotermia Konin Sp. z o.o. Tadeusz NECZYŃSKI, cytując: „Jeśli chodzi o partnerstwo publiczno-prywatne są dwa kryteria, które stawiamy, czy dwa warunki, które stawiamy temu partnerowi. Po pierwsze, że możemy w każdej chwili z tego programu wyjść, w chwili, kiedy sytuacja finansowa miasta się poprawi, zwracając dotychczasowe nakłady. To jest dla nas elastyczna forma, bo zaczynamy to robić, już nie musimy czekać kilka lat, aż się poprawi sytuacja”.

Przewodniczący rady, cytując: „W partnerstwie publiczno-prywatnym są zawsze dwa warianty na końcu i to znakomicie analizuje inwestor. To znaczy, jeśli będzie widział, że nie będzie w stanie sensownego pożytku czerpać z tego, to on tego wcale nie będzie chciał od nas, on nam to robi, ale on będzie chciał, żebyśmy my mu za to zapłacili. My mu będziemy musieli spłacać tą inwestycję, więc albo rzeczywiście albo jest to tak skalkulowane, że mu się to opłaca i wtedy inwestor ok wchodzi, czerpię pożytek, bo wtedy jest jego zysk, ale jeśli uzna, że nie ma szans, to robi tylko w wariacie ja wybuduję, ale „bujaj się” spłacam mi. Tego dzisiaj nie wiemy.”

Odpowiadając prezes Geotermia Konin Sp. z o.o. Tadeusz NECZYŃSKI, cytując: „Ja myślę, że odłożenie w czasie tych płatności, rozłożenie ich na jakieś raty dla nas jest korzystne. Obiekt już mamy, możemy z niego korzystać.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Chciałbym na trzy istotne momenty, dotyczące zagospodarowania źródła geotermalnego Wysokiej Rady zwrócić uwagę. Mianowicie możemy konkretnie rozmawiać z potencjalnym inwestorem, możemy

rozważać różne modele tej inżynierii finansowania pozostałych elementów poza ciepłownią termalną, o czym za chwilę powiem pod jednym wszakże warunkiem i tutaj zwracam się do Pana radnego Eltmana. Tym warunkiem jest, że będziemy mieli otwór zatłaczający, a więc otwór, do którego odkryte źródło termalne po zużyciu wody, będzie mogło zatłaczać tę wodę do nazwijmy to ogólnie innych celów. Dopóki nie mamy otworu zatłaczającego, tak długo każda rozmowa z kimkolwiek na temat budowy kompleksu hotelowo-szkoleniowego, budowy tężni termalnych, budowy parku zdrojowego jest nie do końca możliwa, by mogło miasto zdefiniować najbardziej ogólne warunki brzegowe, na których z partnerem można by to realizować. I Pan radny Waszkowiak doskonale o tym wie, bowiem myśmy obaj podejmowali tę decyzję o rozpoczęciu inwestycji źródła termalnego. To było, przepraszam za kolokwializm, trochę na wariackich papierach, bowiem sygnał był, że jest ostatni dzwonek, żeby dostać dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. I ten moment wykorzystaliśmy i przyzna Pan radny, że to było pod ogromnym ryzykiem, które wtedy obaj ponosiliśmy, bo dokumentacja geologiczna, którą nam przekazał wspomniały nasz mieszkaniec, rodak prof. Wojciech Górecki, ta dokumentacja pochodziła z przed 30 laty i mogła być bardzo nieprecyzyjna, nasze rachuby mogły się okazać zupełnie płonne. Ja tylko Państwu powiem, że przeżywaliliśmy to wtedy, jak wierciliśmy do 1600 metrów i było sucho, więc wtedy już się wszyscy od geotermii odżegnawali. Przewidywano, że będzie to nasza wspólna klęska. Na 1640 metrów pojawiła się woda, która miała już temperaturę jak dobrze pamiętam 64 stopnie, czyli byliśmy uratowani. Na podstawie tego wystąpiliśmy o zgodę o zwiększenie głębokości o ponad 300 metrów i na głębokości 2620 metrów mamy ten skarb, o którym dzisiaj możemy mówić.

Będzie można mówić o modelu ewentualnego nawet pozyskiwania pewnych elementów środków ze strony miasta jeżeli uruchomimy otwór zatłaczający. I proszę Państwa tu nie można zignorować informacji, która jest i dla miasta informacją niezwykle optymistyczną w tej sprawie, bowiem jesteśmy dzisiaj po ocenie formalnej naszego wniosku, który złożył MPEC o budowę ciepłowni termalnej. Jesteśmy na liście rankingowej z dofinansowaniem 17.500.000 zł i od razu chciałbym przy tej okazji powiedzieć, pamiętacie Państwo, jaki był lament, że my nie złożyliśmy w pierwszej transzy wniosku i że jest to szkodliwe dla miasta. Wtedy mogliśmy uzyskać 6.500.000 zł. Dzisiaj mamy 17.400.000 zł możliwości dofinansowania do ciepłowni termalnej. Pan prezes Jarecki potwierdzi, że jest końcówka już oceny merytorycznej naszego wniosku, nie jest wykluczone, że jeszcze w sierpniu będzie podpisana z nami umowa i będzie można realizować projekt, na który Pan prezes Jarecki ma już pozwolenie na budowę. I to jest ten moment Panie radny, to nie są wybory, to nie jest nic innego, że mówimy o Pociemowie i mówimy o dofinansowaniu, elementarnym dofinansowaniu tego, co Geotermia może w tej chwili rozpocząć robić, bowiem ten fakt, że 99 % pokazuję, że ruszymy z budową ciepłowni termalnej, będziemy mieli otwór zatłaczający. To jest sygnał dla spółki Geotermia, żeby opracować dokumentację, która jest proszę spojrzeć w uzasadnieniu, te dwie pozycje są podane 250.000 zł i 170.000 zł.

Panie radny Eltman to nie jest żaden moment, o który Pan pyta. To jest normalne podejście do sprawy, racjonalne. Kiedy mamy podstawy do tego, żeby sądzić, że ten otwór zatłaczający otworzy nam możliwość eksploataowania źródła, które dzisiaj jest źródłem wydobywczym to po pierwsze.

Po drugie jeżeli chodzi o modele finansowania tego typu inwestycji, to Wysoka Rada są różne możliwości, które zakłęte są między innymi w partnerstwie publiczno-prywatnym. Ja mogę Państwu powiedzieć, że gdybyśmy mieli realizować te elementy zagospodarowania wyspy, jak budowa hotelu, centrum konferencyjnego, budowa tężni termalnych, budowa basenów balneologicznych, to w obecnym stanie prawnym dotyczącym partnerstwa publiczno-prywatnego to jest perspektywa, której możemy nie doczekać w ogóle, bowiem to jest co najmniej 3,5 roku nawet 4 lata procedowania, żeby ten model wypracować. Jako przykład Państwu podam, że kiedy Pan prezes Pluta-Plutowski ze swoją córką postanowił przekazać dla miasta 3.000.000 zł na budowę 24 mieszkań w mieście, to kiedy zaczęliśmy rozpatrywać formułę partnerstwa publiczno-prywatnego, to potrzebowalibyśmy 2 lata, żeby

sprawę zgodnie z procedurą doprowadzić do pomyślnego końca. Dlatego wybraliśmy inny wariant, Pan prezes buduje na użyczonych nieruchomościach i przekazuje miastu wbudowane mieszkania, co jest zagwarantowane aktem notarialnym i żadne partnerstwo w myśl tej formuły, która jest, nie było możliwe ze względu na czynnik czasu i obowiązujące procedury do zastosowania. A jeszcze gdyby Pan chciał się nad tym pochylić, to powiem Państwu, że jeszcze było tak, że mimo, że nasz partner prywatny by dawał swoje pieniądze, to jeszcze w konkurencyjnym postępowaniu nie wiadomo, czy by mógł decydować, kto będzie budował te mieszkania.

Jest zapowiedź premiera, że partnerstwo publiczno-prywatne będzie podstawowym instrumentem, także jeśli chodzi o możliwości inwestycyjne samorządów, ale w tym stanie prawnym oświadczam, że jest to niemożliwe. Może dobrze by było, żebyście Państwo radni, jest jeszcze trochę czasu, żebyście zechcieli z nami popracować i ustawodawcy, żebyśmy mogli przekazać nasze praktyczne uwagi dotyczące tego, co zamyka możliwość skutecznego stosowania tego instrumentu. A wiemy doskonale, że jeśli mamy bardzo duże inwestycje jeszcze przed nami, to proszę Państwa jasno trzeba powiedzieć, że nie ma takiej możliwości, żeby budżet miasta mógł którykolwiek z pozostałych elementów zagospodarowania wyspy Pocijewe finansować w bliższej albo dalszej perspektywie. Ale mówię formuła jest otwarta, bo równie dobrze partner może przyjść powiedzieć, że wyklada pieniądze i buduje, pod pewnymi jeszcze warunkami, które byłyby po stronie miasta.

Wracając do istoty sprawy, powiem tak, że jest rzeczą niezbędną, żeby dzisiaj podjąć uchwałę, przekazać te środki dla spółki Geotermia, żeby zostały rozpoczęte te niezbędne prace, bowiem te dokumenty będą warunkowały dalszą procedurę, dalsze postępowanie z potencjalnymi inwestorami. Panie przewodniczący, Wysoka Rado wnoszę o uchwalenie projektu uchwały w tym brzmieniu, jaki został zaproponowany.”

Ponownie głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Panie prezydencie moje pytanie troszeczkę inaczej brzmiało. Pytałem o to, dlaczego wkładamy ponownie pieniądze w spółkę, która miała wystarczający wkład zakładowy. Tam było 1 500 000 zł po odjęciu kosztów. Dlaczego spółka, nie wiem czy przynosiła straty, czy nie generowała zysków, o to mi chodziło. Dlaczego my teraz musimy ponownie dołożyć pieniądze do spółki, aby była możliwość wykonania tego projektu? Poza tym dokumentacja budowy tężni, sporządzenie koncepcji parku zdrojowego. Nie mówiłem Panie prezydencie o wyborach tym razem na sesji, na komisji wczoraj faktycznie przyznaję się, ale dzisiaj tego tematu nie poruszałem. W związku z tym moje pytanie jest takie, czy te wizualizacje, które były wcześniej robione, czy to był może element kampanii wyborczej, skoro dzisiaj nie możemy ich formalnie wykorzystać jako projekt, który był realizowany 4 lata temu? Czy tam też było, to zawierało Panie przewodniczący też moje pytanie, na które nie uzyskałem odpowiedzi, czy te wizualizacje, które były wtedy robione zawierały także ten projekt tężni i parku zdrojowego? Na mapie, którą widzę na stronie geotormiakonin.pl widać wyraźnie zaznaczony plan parku zdrojowego oraz tężni. Czy my w chwili obecnej te pieniądze, które były wydane na tamte wizualizacje je wyrzucamy do kosza i podejmujemy tworzenie nowego projektu? Taki jest przedmiot mojego pytania.”

Ponownie głos zabrał wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja mam pytanie do Pana prezesa, bo mówił Pan o szukaniu ewentualnych współdziałalców, instytucji, które ewentualnie chciałyby podjąć się tego zadania. Chciałem zapytać, jaki był wynik rozmów w Polskim Funduszu Rozwoju, bo przypuszczam, że i tam Pan konsultował ten pomysł. Czy padły jakieś propozycje? Bo wiem, że fundusz ten dysponuje rzeczywiście budżetem miliardowym. Jak to wyglądało?”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Panie przewodniczący, zwracam się do Pana Zenona Chojnackiego. Wrażenie, które Pan odniósł podczas pobytu w Polskim Funduszu Rozwoju jest niewłaściwe, bowiem nigdy spółka Geotermia z PFR-em nie prowadziła żadnych rozmów. Z PFR-em prowadzimy dalej rozmowy, prowadzi te rozmowy prezydent i prowadzą prezesi ewentualnie innych spółek, jeżeli są w danym momencie potrzebni. O żadnych szczegółach dotyczących tych rozmów, ze względu na PFR ja nie mogę Państwa informować. Ale w tych rozmowach nie uczestniczy w ogóle spółka Geotermia, to nie jest model, który obejmuje tę spółkę.

I od razu jeśli można Panie przewodniczący, odpowiem na te wątpliwości, które zgłosił Pan radny Jakub Eltman. Szanowny Panie radny, mówił Pan prezes, może warto się wsłuchać w to, co mówił, mówił jakie koszty poniosła spółka Geotermia, jakie dokumentacje zostały opracowane i za to było trzeba zapłacić. Można sobie spojrzeć w ten rachunek ponoszonych kosztów przez Geotermię. I ten wynik, o którym Pan mówi ma swoje uzasadnienie co do jednego złotego, więc proszę nie tworzyć takiej atmosfery, że miała 1.500.000 zł i nie wiadomo, co z tym zrobiła. Te pieniądze takie, jakie były przekazane do spółki zostały wykorzystane, na wszystko są określone dokumenty, więc można się z tym zapoznać. Nie ma żadnych przeszkód. Wypowiadania takich wątpliwości na sesji może tworzyć wrażenie, że coś w tej spółce zrobiono, że nagle nie ma 1.500.000 zł. Te pieniądze zostały wydatkowane, zostały spożytkowane, mówił Pan prezes o tym opracowane dokumentacje przekazane potem do MPEC, bowiem MPEC przejął zadanie pt. „Ciepłownia termalna”. A co do dokumentów, które są niezbędne i o które wnosimy dzisiaj, żeby je Geotermia mogła sfinansować z środków, które będą przekazane Geotermii, to chciałbym uprzejmie Panu powiedzieć, mam nadzieję, że Pan to doskonale wie, tylko celowo Pan nie chce tego rozróżniać. Zupełnie inną sprawą jest jakaś wizualizacja, którą się prezentuje. To jest jakieś nasze wyobrażenie o tym, co może być, ale ona nie ma żadnej wartości, jeśli chodzi o dokumentację w oparciu, o którą można by cokolwiek budować. Więc proszę nam tego nie wypominać, bo my powinniśmy jakąś wizję mieć tego, co tam powstanie, ale do tego, żeby to robić jest potrzebna dokumentacja, to wszystko.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

Stosunkiem głosów: 13 radnych „za”, 4 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” od głosowania – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Geotermii Konin Sp. z o.o. w Koninie na opracowanie dokumentacji budowlanej Tężni i sporządzenie koncepcji Parku Zdrojowego wraz z wizualizacją oraz opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego wraz z koncepcją architektoniczną Term Konin.

Uchwała Nr 750 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **11. Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt.:**

- a) „Mobilność kadry w celu udoskonalenia i zastosowania nowoczesnych technologii informacyjnych i elementów dwujęzyczności w II Liceum**

**Ogólnokształcącym im. K. K. Baczyńskiego w Koninie” w ramach Programu Erasmus+ (druk nr 776);**

**b) „Radosne przedszkole – mądry start” w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (druk nr 777),**

**c) „Zrozumieć dziecko” w ramach Programu Erasmus+ (druk nr 802).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektów pt.: „Mobilność kadry w celu udoskonalenia i zastosowania nowoczesnych technologii informacyjnych i elementów dwujęzyczności w II Liceum Ogólnokształcącym im. K. K. Baczyńskiego w Koninie” w ramach Programu Erasmus+; „Radosne przedszkole – mądry start” w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020; „Zrozumieć dziecko” w ramach Programu Erasmus+ - druki nr 776, 777 i 802. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA powiedziała, cytując: „Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 25 czerwca 2018 roku rozpatrzyła te trzy projekty. Takim walorem wszystkich projektów jest to, że są to środki pochodzące z różnego rodzaju projektów i to niebagatelne środki, które wzbogacają ofertę intelektualną, ale również przyczyniają się do materialnego wzbogacenia placówek oświatowych.

Pierwszy projekt, który rozpatrywaliśmy z druku nr 776 Komisja Edukacji Kultury i Sportu zaopiniowała jednogłośnie 8 głosami „za”. Druk nr 777 również uzyskał poparcie 100 %, a więc 8 członków komisji głosowało „za”. Druk nr 802 również uzyskał poparcie 8 obecnych członków Komisji Edukacji Kultury i Sportu głosowało „za”.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

#### **DRUK Nr 776**

W jednogłośnie głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Mobilność kadry w celu udoskonalenia i zastosowania nowoczesnych technologii informacyjnych i elementów dwujęzyczności w II Liceum Ogólnokształcącym im. K. K. Baczyńskiego w Koninie” w ramach Programu Erasmus+.

Uchwała Nr 751 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.



## **DRUK Nr 777**

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Radosne przedszkole – mądry start” w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Uchwała Nr 752 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **DRUK Nr 802**

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pt. „Zrozumieć dziecko” w ramach Programu Erasmus+.

Uchwała Nr 753 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **12. Podjęcie uchwał w sprawie:**

- a) określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych i opiekuńczo- wychowawczych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin (druk nr 782),**
- b) kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Konin (druk nr 783).**

Przewodniczący rady, cytując: „W kolejnym punkcie porządku obrad mamy do podjęcie uchwały w sprawie: określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych i opiekuńczo - wychowawczych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin; kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Konin - druki nr 782 i 783. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA powiedziała, cytując: „Na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu 25 czerwca komisja omówiła obydwie projekty. Kilka ważniejszych uwag. Wydawałoby się że projekty mają wybitnie naturę techniczną, ponieważ co roku podejmowane są takie uchwały określające regulaminy wynagradzania, natomiast w tym sezonie niejako są to jednak uchwały, na które należy bacznie zwrócić uwagę. Wprowadzona reforma oświaty spowodowała dość duże przesunięcia, zawirowania, połączenia niektórych szkół, w związku z tym należało doprowadzić do wspólnego mianownika regulamin wynagradzania nauczycieli. Również zmieniły się niektóre podstawy prawne, w związku z tym należało ten regulamin wypracować w dużej części. Najważniejszym pozytywnym efektem wielomiesięcznej pracy nad tym regulaminem jest fakt, że został on przygotowany w dyskusji z zainteresowanymi, ale również ze związkami zawodowymi i to, nad czym dzisiaj będziemy głosować zyskało akceptację związków zawodowych i wszystkich kadr, które ten regulamin przygotowywały, tak że wydaje się, że należałoby w tym miejscu pogratulować całemu zespołowi, które ten regulamin przygotowały, opracowały i skonsultowały, że nie budzi on dzisiaj większych kontrowersji. Nie wzbudził również większych dyskusji na posiedzeniu komisji. Jedyne pytanie, jakie zawsze pada przy takiej okazji, jakie będą skutki finansowe dla

budżetu miasta po wprowadzeniu tego regulaminu i dzisiaj możemy już powiedzieć, że w skali roku jest to ponad 900 tys. zł, natomiast w tym roku ponad 300 tys. zł to będzie efekt i skutek tych zmian regulaminu. Można więc powiedzieć, że wynagrodzenia w pozytywnym kierunku zmierzają jeśli chodzi o naszą oświatę, o czym zawsze Miasto jednak dobrze pamiętało i ta grupa zawodowa jest otoczona odpowiednią estymą i uwagą.

Ten drugi projekt, to również nie jest wielka nowość, bo Pan prezydent przyznawał nagrody dla nauczycieli szkół, natomiast również jest tu nowum polegające na opracowaniu dwóch załączników a więc wniosków, które będą pomocne przy przyznawaniu takich nagród. Wnioski są bardzo proste, nie wymagają wielu argumentacji, zbierania dokumentów dodatkowych, bo do tej pory były to dość kłopotliwe sprawy, dzisiaj wydaje się, że są dosyć przyjazne i również zyskały aprobatę związków zawodowych. Komisja głosowała nad dwoma drukami nr 782 i 783. Każdy z nich zyskał pełną akceptację – 8 głosami „za”. Komisja oba dokumenty rekomenduje do przyjęcia przez radę.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny Sławomir LACHOWICZ, cytując: „Mam pytanie, bo cały czas mówimy o nauczycielach. Bardzo dobrze, że nauczyciele będą mieć podwyżki, ale jest jeszcze jedna grupa zawodowa w szkołach - pracowników administracyjnych i o tych już bardzo długo u nas nie słyszałem.”

Głos zabrał zastępca prezydenta Sławomir LOREK, cytując: „Jeśli chodzi o pracowników administracji i obsługi, to w tym roku była regulacja 3,5 % wynagrodzenia od stycznia.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

#### **DRUK Nr 782**

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych i opiekuńczo - wychowawczych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin.

Uchwała Nr 754 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **DRUK Nr 777**

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Konin.

Uchwała Nr 755 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **13. Podjęcie uchwał w sprawie:**

**a) zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok (druk nr 794),**

**b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2018 – 2021 (druk nr 795).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad dotyczy podjęcia uchwał w sprawie: zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok - druk nr 794, zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2018 – 2021 - druk nr 795. Proszę o zabranie głosu przez przewodniczącego Komisji Finansów i przedstawienie wypracowanej opinii.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekty były przedmiotem obrad Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury. Do projektów tych uchwał radni nie wnieśli żadnych uwag. Na komisji również była prezentowana autopoprawka. Oba druki zostały zaopiniowane pozytywnie – 5 radnych głosowało „za” udzieleniem pozytywnej opinii, 3 radnych było „przeciw”.”

Głos zabrała Skarbnik Miasta Irena BARANOWSKA, cytując: „Autopoprawka Prezydenta Miasta Konina do druku nr 794 - zmiany w budżecie miasta Konina na 2018 rok. Budżet gminy

1. Zwiększa się plan dochodów o kwotę 2.452.306,43 zł, w tym:

- dz.600 – Transport i łączność o 2.253.000 zł – wpływ środków po reorganizacji MZK

- dz.801 – Oświata i wychowanie o 199.306,43 zł z tytułu dotacji celowej na realizację przez Przedszkole nr 32 projektu pt. „Zrozumieć dziecko” w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój.

2. Zwiększa się plan wydatków o kwotę 2.452.306,43 zł, w tym:

- dz.600 – Transport i łączność o 2.253.000 zł – wydatki majątkowe na zadanie pn. „Wniesienie wkładu pieniężnego do Miejskiego Zakładu Komunikacji w Koninie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”

- dz.758 – Różne rozliczenia o 97.902,88 zł - rezerwa celowa oświatowa

- dz.801 – Oświata i wychowanie o 101.403,55 zł – wydatki bieżące na realizację przez Przedszkole nr 32 projektu pt. „Zrozumieć dziecko” w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój.

Autopoprawka Prezydenta Miasta Konina do druku nr 795 - zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2018-2021.

W załączniku nr 1 uaktualnia się dane w związku z autopoprawką do druku nr 794 - zmiany w budżecie miasta Konina na 2018 rok.

W załączniku nr 2 dodaje się przedsięwzięcia: „Zrozumieć dziecko”.

Europejski Fundusz Społeczny - Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój. Cel: Zmodyfikowanie podejścia do pracy z dzieckiem wymagającym wsparcia.

Jednostka realizująca Przedszkole nr 32 z oddziałami integracyjnymi w Koninie. Wydatki bieżące. Okres realizacji 2018-2020. Łączne nakłady finansowe 249.133,04 zł. Limit wydatków w 2018 roku 101.403,55 zł, w 2019 roku 139.997,74 zł, w 2020 roku 7.731,75 zł. Limit zobowiązań 249.133,04 zł.

„Outsourcing wydruków w Urzędzie Miejskim w Koninie”.

Jednostka realizująca Urząd Miejski w Koninie. Wydatki bieżące. Okres realizacji 2018-2021. Łączne nakłady finansowe 300.000,00 zł. Limit wydatków w 2019 roku 100.000,00 zł, w 2020 roku 100.000,00 zł, w 2021 roku 100.000,00 zł. Limit zobowiązań 300.000,00 zł.”

Przewodniczący rady otworzył łączną dyskusję nad projektami uchwał.

Głos zabrał radny Witold NOWAK, cytując: „Chciałbym zwrócić uwagę i pogratulować w tym miejscu Miastu i Panu dyrektorowi Grzegorzowi Pająkowi tego, co udało się w miesiącu czerwcu a de facto spina to i podsumowuje pewne działania, które są realizowane przez kilka lat. Mówię tu o K OSI, a wcześniej Aglomeracji Konińskiej. Udało się i Miasto ma ten sukces po swojej stronie, a Pan dyrektor szczególnie. Wiem, że mocno przeżywał tę inwestycję i chodził nad nią i sporo różnych zabiegów musiał wykonywać, żeby wreszcie doszła ona do skutku. Mówię tutaj o bardzo dużej inwestycji infrastrukturalnej jaką jest budowa ul. Kleczewskiej w koninie za ponad 40 mln zł. To jest budowa, to nie jest remont, to jest cała arteria komunikacyjna, która będzie wprowadzała i wyprowadzała ruch w stronę terenów inwestycyjnych. Gratuluję Panu prezydentowi i dyrektorowi i jednocześnie nie byłbym, sobą, gdybym nie wyraził radości, że dopełnia się de facto K OSI poza jednym projektem, który jeszcze jest w rozważaniach instytucji zarządzającej i to trzeba powiedzieć, że wszystkie 8 projektów, które miasto Konin, powiat koniński i gminy Powiatu Konińskiego wpisały do mandatu terytorialnego obszaru funkcjonalnego miasta Konina są realizowane. To jest 130 mln zł, i to pokazuje, że warto było te działania wtedy w 2012 roku podejmować, a determinacja tych wszystkich samorządów w tym miasta Konina sprawiła, że te wszystkie projekty będą realizowane. W tym tygodniu dostałem zapytanie z Ministerstwa Rozwoju na temat realizacji, czy efektów realizacji działań związanych z projektem, który przygotowaliśmy wtedy dla miejskiego obszaru funkcjonalnego, przygotowaliśmy, mówię tu zawodowo jeszcze w starostwie, którego efektem jest K OSI i dzisiejsze projekty, i będę mógł z dumą pisać te efekty, wypisując te efekty powiedzieć, że determinacja wszystkich samorządów zakończyła się właśnie w taki sposób, o jakim wspomniałem. Raz jeszcze gratuluję.”

Przewodniczący rady, cytując: „Rzeczywiście widać, że realizujemy kolejne projekty z K OSI. Przed nami największy, czeka na nas ul. Kleczewska. To duże wyzwanie, związane z rozbudową sieci komunikacyjnej miasta.”

Do projektów uchwał radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

#### **DRUK Nr 794**

Stosunkiem głosów: 13 radnych „za”, 3 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” od głosowania – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok.

Uchwała Nr 756 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **DRUK Nr 795**

Stosunkiem głosów: 14 radnych „za”, 3 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” od głosowania – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2018-2021.

Uchwała Nr 757 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **14. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i w miejscu sprzedaży, ustalenia zasad usytuowania i wprowadzenia zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie miasta Konina (druk nr 781).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i w miejscu sprzedaży, ustalenia zasad usytuowania i wprowadzenia zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie miasta Konina - druk nr 781. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Praworządności.”

Przewodniczący Komisji Praworządności Janusz ZAWILSKI powiedział, cytując: „Druk nr 781 Komisja Praworządności na komisji zaopiniowała pozytywnie 4 głosami „za”. Chciałbym tylko dodać, że pokłosiem tej uchwały jest nowelizacja uchwały o przeciwdziałaniu spożywania alkoholu, narkomanii. Z początku roku było 6 miesięcy na uchwalenie nowego projektu uchwały w sprawie tej liczby punktów sprzedaży. Liczba punktów sprzedaży jest można by powiedzieć zaprojektowana tak, żeby była rozwojowa, co do ilości zarówno sklepów jak i kawiarni i innych miejsc. Innych rewolucji w tej uchwale nie było. To pozostało wszystko na podobnym poziomie. Wszystkie punkty, które dotychczas miały wyżej wymienioną sprzedaż, w tej chwili również posiadają te zezwolenia.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały i powiedział, cytując: „Można powiedzieć tytułem wstępu, że rzeczywiście tam, gdzie mamy zgłoszenia, one są rzadko od mieszkańców, że dany punkt jest uciążliwie zlokalizowany, to z reguły kończy się w ten sposób, że koncesja nie jest przedłużana i takich parę decyzji w przeszłości miało miejsce i myślę, że teraz też tak jest.”

Głos zabrał radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Chciałem jedynie uzupełnić załącznik nr 1 o jeden wpis. Jeżeli są wszystkie cmentarze, a zapomniano o naszym parafialnym przy Nowinach. Jeżeli mamy być precyzyjni i wyszczególniamy kościół, to można by było uzupełnić o cmentarz.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Pan Marek Cieślak, on zawsze głęboko analizuje wszystkie swoje wypowiedzi i wnioski, dlatego przyjmuję ten wniosek.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

Stosunkiem głosów: 18 radnych „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” od głosowania – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i w miejscu sprzedaży, ustalenia zasad usytuowania i wprowadzenia zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie miasta Konina.

Uchwała Nr 758 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **15. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru sposobu i form prowadzenia gospodarki komunalnej (druk nr 788).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie wyboru sposobu i form prowadzenia gospodarki komunalnej - druk nr 788. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczących Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekt oznaczony numerem druku nr 788, o treści, którą przewodniczący wymienił była opiniowana przez dwie komisje tj. Komisję Finansów i Komisję Infrastruktury. Projekt uzyskał pozytywną opinię – 10 radnych głosowało „za”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosowania.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 19 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie wyboru sposobu i form prowadzenia gospodarki komunalnej.

Uchwała Nr 759 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **16. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Konina (druk nr 793).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Konina - druk nr 793. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczących Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekt uchwały po wyjaśnieniach Pani dyrektor Małek został pozytywnie zaopiniowany.

10 radnych głosowało „za”, 1 radny był „przeciw” i 2 radnych „wstrzymało się” od głosowania.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny Sławomir LACHOWICZ, cytując: „Osobą, która się nie zgodziła z tym projektem byłem ja, ponieważ z regulaminu został wycofany punkt, dotyczący rozdziału własności przyłącza pomiędzy PWiK a odbiorcą. Ja bym poprosił Pana prezesa spółki PWiK, żeby mi określił, co nazywamy przyłączem kanalizacyjnym.”

Odpowiadając prezes PWiK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „W tej materii nic się nie zmieniło. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu wyraźnie definiuje, co jest przyłączem wodociągowym, a co przyłączem kanalizacji sanitarnej. Interpretacja tych zapisów została potwierdzona przez stosowną uchwałę Sądu Najwyższego w składzie 9 osób. Przyłącze kanalizacyjne jest to odcinek kanalizacji sanitarnej, mówiąc kolokwialnie, nie zacytuję tu dosłownie, ale jeśli jest taka potrzeba, to mogę to zacytować z ustawy, łączący budynek z pierwszą studzienką od budynku, a w przypadku braku, z siecią kanalizacji sanitarnej, więc jeżeli nie ma studzienki pomiędzy budynkiem, a siecią kanalizacji sanitarnej, to cały ten odcinek jest przyłączem kanalizacji sanitarnej i zgodnie z zapisami ustawowymi ten odcinek jest własnością właściciela nieruchomości i jest budowany na jego koszt. Tutaj w tym aspekcie nie ma żadnych zmian, jeżeli chodzi o interpretację i definicję tych przyłączy.”

Ponownie głos zabrał radny Sławomir LACHOWICZ, cytując: „Panie prezesie, dobrze Pan powiedział. Sąd Najwyższy 22 czerwca 2017 roku sygn. akt III SZP 2/16 podjął ostateczną uchwałę. Przyłączem kanalizacyjnym jest przewód łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną zakończoną studzienką w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną na odcinku od studzienki do sieci.

Panie prezesie, a teraz umowa, którą mam przed sobą. Co jest w umowie? Umowa powinna być oparta o ustawę. To jest uchwała, a ustawa mówi bardzo podobnie, tam jest tylko jeszcze jeden akapit. § 3 umowy mówi - punktem stanowiącym rozdział granic posiadania, a tymczasem obowiązków eksploatacyjnych pomiędzy przedsiębiorcą a odbiorcą w zakresie dostarczania wody i odprowadzania ścieków jest miejsce włączenia przyłączy w urządzenie wodociągowe i inne.

Panie prezesie ja rozmawiałem z Panem 3 dni temu. Powiedział mi Pan, że miejscem wpięcia, że cały pas drogowy należy również do właściciela usługi. Czy do granicy studzienki? Prosiłbym o sprecyzowanie.”

Odpowiadając prezes PWiK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „Starłem się w sposób jak najbardziej dostępny wytłumaczyć Panu, że w umowie jest właściwy zapis, ponieważ Pan jest właścicielem całego tego odcinka aż do studzienki, która jest posadowiona w pasie drogowym. Urządzenie kanalizacyjne, to jest właśnie sieć kanalizacji sanitarnej, a tym urządzeniem jest studzienka.”

Ponownie głos zabrał radny Sławomir LACHOWICZ, cytując: „To ja odczytam Panu ustawę. Ustawa z dn. 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków. Art. 1 pkt 5 - przyłącze kanalizacyjne - odcinek przewodu łączącego

wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, w przypadku jej braku do granicy nieruchomości gruntowej. Jest tu wielka rozbieżność pomiędzy umową. Jeżeli byłaby to spółka prywatna rozumiem, ale jest to spółka miejska i działa na zasadzie ustawy. Tego zapisu w umowach nie powinno być.”

Przewodniczący rady, cytując: „Mowa o tym była, że przyłącze nie warunkuje posiadanie studzienki, tylko granica działki, czyli do studzienki lub do granicy działki.”

Odpowiadając prezes PWiK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „Sąd Najwyższy wyraźnie to rozgraniczył, ponieważ był zamęt w orzecznictwie, co innego orzekały sądy powszechne, co innego sądy konsumenckie. Sąd Najwyższy jeżeli tą interpretację by przeczytał w całości jednoznacznie stwierdził, że granica nieruchomości nie może być wyznacznikiem określającym przyłącze kanalizacyjne. Sąd Najwyższy to zinterpretował w taki sposób, jak jest to w naszych umowach.”

Przewodniczący rady, cytując: „Czyli można powiedzieć, że zapis ustawowy jest nieprecyzyjny?”

Odpowiadając prezes PWiK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „Dokładnie, zapis ustawowy jest nieprecyzyjny i Sąd Najwyższy to rozstrzygnął ostatecznie.”

Przewodniczący rady, cytując: „Czyli łaskawie ustawodawca powinien dokonać zmian.”

Odpowiadając prezes PWiK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „Ponieważ w orzeczeniach sądów konsumenckich faktycznie pojawiało się określenie, że właściciel nieruchomości odpowiada za swoje przyłącze, niezależnie od tego, czy to jest przyłącze kanalizacyjne czy wodociągowe tylko i wyłącznie w granicach swojej nieruchomości. Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to niewłaściwa sytuacja i powrócił de facto do tego, co było kilka lat temu, zanim ta zmiana w ustawie nastąpiła.”

Przewodniczący rady, cytując: „Taka interpretacja jest w umowie?”

Odpowiadając prezes PWiK Sp. z o.o. Zbigniew SZYMCZAK, cytując: „Dokładnie tak jest. Za każdym razem, z każdym z właścicieli nieruchomości jest to uzgadnianie, zgodnie z posiadaną dokumentacją przez firmę.”

Przewodniczący rady, cytując: „Można się oprzeć na ustawie, a przedsiębiorstwo się oparło na orzecznictwie.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.



Stosunkiem głosów: 15 radnych „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” od głosowania – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Konina.

Uchwała Nr 760 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**17. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr 60/77 Miejskiej Rady Narodowej w Koninie z dnia 30.03.77 w sprawie: nadania i zmiany nazw ulic oraz nadania nazw częściom miasta, zwanych dalej dzielnicami, na terenach przyłączonych do miasta Konina po 15.01.1976 r. (druk nr 791).**

Przewodniczący rady, cytując: „Następny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr 60/77 Miejskiej Rady Narodowej w Koninie z dnia 30.03.77 w sprawie: nadania i zmiany nazw ulic oraz nadania nazw częściom miasta, zwanych dalej dzielnicami, na terenach przyłączonych do miasta Konina po 15.01.1976 r. - druk nr 791. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Praworządności.”

Przewodniczący Komisji Praworządności Janusz ZAWILSKI powiedział, cytując: „Uchwała, bardzo krótko można określić, że jest to tylko uchwała techniczna. Ona nie wnosi żadnych zmian, nie rodzi za sobą żadnych skutków gospodarczych i finansowych. Do wszystkich ulic wymienionych w tym załączniku potrzebna była tylko graficzna informacja, gdzie one się znajdują i przez dodanie mapki ta uchwała wchodzi w życie, nie rodząc żadnych konsekwencji. 4 radnych pozytywnie zaopiniowało wyżej wymienioną uchwałę.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę Nr 60/77 Miejskiej Rady Narodowej w Koninie z dnia 30.03.77 w sprawie: nadania i zmiany nazw ulic oraz nadania nazw częściom miasta, zwanych dalej dzielnicami, na terenach przyłączonych do miasta Konina po 15.01.1976 r.

Uchwała Nr 761 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**18. Podjęcie uchwały w sprawie dofinansowania opracowania pt.: „Bilans wód podziemnych w obrębie struktur wodonośnych wraz z oceną ich udokumentowania, wykorzystania oraz określenia rezerw zasobowych Miasta Konina, woj. Wielkopolskie” realizowanego przez Województwo Wielkopolskie (druk nr 796).**

Przewodniczący rady, cytując: „W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzmy projekt uchwały w sprawie dofinansowania opracowania pt.: „Bilans wód podziemnych w obrębie struktur wodonośnych wraz z oceną ich udokumentowania, wykorzystania oraz określenia rezerw zasobowych Miasta Konina, woj. Wielkopolskie” realizowanego przez Województwo Wielkopolskie - druk nr 796. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczących Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Projekt uchwały oznaczony numerem 796 został zaopiniowany pozytywnie przez dwie komisje tj. Komisję Finansów i Komisję Infrastruktury bez żadnych uwag - 13 radnych głosowało „za”.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie dofinansowania opracowania pt.: „Bilans wód podziemnych w obrębie struktur wodonośnych wraz z oceną ich udokumentowania, wykorzystania oraz określenia rezerw zasobowych Miasta Konina, woj. Wielkopolskie” realizowanego przez Województwo Wielkopolskie.

Uchwała Nr 762 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **19. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobkowi Miejskiemu w Koninie (druk nr 780).**

Przewodniczący rady, cytując: Kolejny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Żłobkowi Miejskiemu w Koninie - druk nr 780. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Rodziny i Spraw Społecznych.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „W dniu 25 czerwca 2018 roku na posiedzeniu Komisji Rodziny i Spraw Społecznych był procedowany projekt uchwały dotyczący nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu w Koninie. Projekt uchwały przedstawiła nam Pani dyrektor Magdalena Rabikowska. Chcę powiedzieć, że te zmiany mają na celu dostosowanie obowiązującego statutu do przepisów, które się zmieniły od 1 stycznia 2018 roku w ustawie o opiece nad dziećmi do lat 3.

Jeżeli Pan przewodniczący pozwoli, chciałbym jeszcze w tym temacie powiedzieć kilka zdań, ponieważ jest to temat, tak jak każdy inny, który tu poruszamy, bez względu na to, czy to dotyczy miękkich czy twardych spraw. Chcę powiedzieć jedno i na początek chciałbym serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy podjęli inicjatywę i dopełnili

rozbudowy Żłobka Miejskiego przy ul. Sosnowej. Kolejnych kilkadziesiąt dzieci ma tam swoje miejsce, gdzie może przebywać bezpiecznie i pod dobrą opieką.

Chcę jeszcze powiedzieć jedną rzecz, że nadal istnieje potrzeba Panie prezydencie uruchomienia kolejnego oddziału, być może wystarczy jeden, być może dwa, w zależności od tego ile będzie miejsc. A dlaczego? Po pierwsze po to, że mamy powierzchnię, po drugie dlatego, że w wyniku reformy oświaty stworzone są miejsca wolne w placówkach oświatowych, które można wykorzystać do tego celu. Zyskujemy opiekę nad dziećmi, a mamy tych dzieci, z reguły są to młode kobiety lub w średnim wieku, aktywizują się zawodowo i zostawiając swoje dzieci w żłobku pod dobrą opieką, mają możliwość podjęcia pracy, a dla tych, którzy nie wiedzą, chcę powiedzieć, że w Impexmetal czyli dawnej Hucie Aluminium Konin wiemy, że do 2020 roku zostanie zatrudnionych 300 osób, w tym parytet jest przyjęty przez prezesa 50 kobiet, więc w ciągu najbliższych 3 lat 50 kobiet znajdzie zatrudnienie w Hucie Aluminium Konin, nie mówiąc o innych podmiotach, które są w mieście. Jeszcze myślę, że kontynuując ten temat, to myślę, że jest to stworzenie korzystnych warunków dla rozwoju rodziny, gdy rodzice będą mieli zapewnioną opiekę nad dzieckiem, wtedy łatwiej podjąć im decyzję o powiększeniu rodziny.

Chcę na koniec powiedzieć ostatnie zdanie. Mówię o tym już wielokrotnie i będę powtarzał, ponieważ wiem, jak to wygląda i mogę to powiedzieć z całą odpowiedzialnością. Opieka w żłobku zaczyna się bardzo dobrze, jest bardzo dobrze sprawowana, nie mamy żadnych uwag rodziców co do tej opieki. Wszystkie osoby, które tam pracują, łącznie z Panią dyrektorką naprawdę wywiązują się bardzo dobrze, tym bardziej, że są cały czas pod okiem, bo wiemy, że są monitorowane sale w żłobkach i później się to przenosi na nasze przedszkola, które są doskonałe, dlatego jeszcze raz proszę, aby to co nam dobrze wychodzi, zrobimy jeszcze jeden oddział i będziemy mogli powiedzieć, że kolejnym matkom stworzyliśmy warunki, żeby mogły podjąć pracę, a dzieci pozostawić w bezpiecznych warunkach.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 19 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nadania Statutu Żłobkowi Miejskiemu w Koninie.

Uchwała Nr 763 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **20. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia miesięcznego Prezydenta Miasta Konina (druk nr 797).**

Przewodniczący rady, cytując: „W kolejnym punkcie porządku obrad mamy do podjęcia uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia miesięcznego Prezydenta Miasta Konina – druk nr 797. Zajęcie się tą sprawą jest pokłosiem rozporządzenia Rady Ministrów obowiązującym od 19 maja 2018 roku w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, wynagrodzenie prezydenta miasta podlega obniżeniu od dnia 1 lipca 2018 roku o 20%. Zajmowała się tym tematem Komisja Statutowa, której mam zaszczyt przewodniczyć. W niepełnym składzie projekt przyjęliśmy jednogłośnie, wypełniając obowiązek wynikający z aktu wyższego rzędu, jakim jest rozporządzenie.

Kulisy sprawy Państwo znacie, dlaczego ustawodawca stwierdził, że chce regulować w dół wszystkim, tak naprawdę możemy dyskutować, to jest do oceny przez Państwa, przez każdego z Was. Uważam, że źle się stało, że takie rozwiązania są wprowadzane, ponieważ zależy nam na tym, aby zarządzali miastami managerowie z prawdziwego zdarzenia. Każdy, kto tak naprawdę jest osobą zaradną, kompetentną, w mojej ocenie tak naprawdę będzie dwa razy się zastanawiał, czy warto mu stawać w szranki, przyjmować „na klatę” wszystkie, że tak powiem żale, w zamian oferując swoje tak znakomite kompetencje, bo człowiek się dwa razy zastanowi. Jeśli w ten sposób chcemy, ja osobiście wypowiadam swoje zdanie, obniżyć jakość klasy zarządzającej jednostkami samorządu terytorialnego, to wydaje mi się, że to jest droga w złą stronę. Powinno nam zależeć na tym, żeby osoby, które nami zarządzają były najlepiej przygotowane, wykształcone, mające lepsze kompetencje, bo takie osoby, że tak powiem wiedzą i znają się na rzeczy. Wydaje mi się, że źle się dzieje, jeśli do urzędów będą się wybierali ludzie, którzy chcą być, bo chcą być. Wydaje mi się, że jest to miejsce, gdzie tak naprawdę człowiek może wykonywać tę kompetencję, mając już ogromny dorobek wynikający z własnej wiedzy, z doświadczenia. To jest moje osobiste spojrzenie, uważam, że takie osoby powinny aplikować, takie osoby, które rzeczywiście się znają. Z całym szacunkiem uważam, że to nie jest miejsce do nauki zarządzania, tu już musi przyjść osoba, która się na tym zna, umie i wie, miejsce do nauki jest w szkole. To jest moje zdanie, możecie się Państwo z nim nie zgadzać. To taki mój głos w dyskusji.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Może trochę powiem taki niepopularny pogląd. Uważam, że błędem jest ta decyzja polityczna o obniżeniu pensji prezydenta. Jest taka sytuacja, strasznie dysproporcjonalna, w której choćby prezesi spółek, których odpowiedzialność, umówmy się, jest inna niż odpowiedzialność prezydenta. To prezydent odpowiada za całe miasto swoją głową i jeśli my jako radni mamy rozliczać prezydenta, czy działa w sposób sprawny, czy jest sprawnym managerem, to nie powinien zarabiać mniej niż managerowie w podległych jemu spółkach. Jest to smutne, jest to bardzo populistyczne i mam wrażenie, że niszczy to bardzo ten nasz system demokratyczny i stwarza również duże wypaczenia, bo jak prezydent będzie zarabiał bardzo mało w porównaniu do tego ile pracuje, to też nie będzie miał wystarczającej motywacji, żeby wywiązywać się ze swoich obowiązków. Chciałbym powiedzieć, że ja tą pracę Pana prezydenta doceniam i mimo tego, że się często nie zgadzamy, to wiem, że jest to praca nie na etat, tylko jest to często praca w wymiarze 12, 14 godzin dziennie. Uważam, że obniżenie prezydentowi tej pensji jest błędem.”

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytując: „Też się zgadzam ze swoimi poprzednikami, tylko musimy pamiętać o takim pewnym tle, takim bym powiedział historycznym, od czego się zaczęło. Przecież my wiemy, że jest to efekt pewnego takiego bym powiedział zwarcia, kto bardziej jest populistyczny. Od czego się zaczęło, zaczęło się od nagród dla ministrów, dla rządu 1.700.000 zł. Ktoś uznał, że to jest za dużo, że to nieuczciwe i tak dalej. W związku z tym druga strona zrobiła to, co zrobiła, ale pamiętajmy o tym ciągu zdarzeń, bo to jest ważne, jak się licytujemy na populizm, to się licytujemy, mówmy jakby prawdę do końca. Tu wydaje się ten zarzut, jeśli chodzi o nagrody, że się należały, nie należały. Ja chcę powiedzieć, że prezydent Inowrocławia przyznał 2.000.000 zł swoim podwładnym w ciągu roku, natomiast był zarzut do premiera rządu, który do budżetu państwa dodatkowo wprowadził 42,5 miliarda zł. Trzeba o tym pamiętać. Jeśli to był zarzut, że za dużo, to strona, którą ja reprezentuję ten zarzut przyjęła, wycofała, ale efekt jest taki, jaki jest, tak że pamiętajmy o pewnej sekwencji zdarzeń, tak to było.”

Przewodniczący rady, cytując: „Rzeczywiście Pan przewodniczący przytoczył troszeczkę sekwencję zdarzeń. Tylko rzeczywiście śmiesznym jest, że dlaczego Ci, którzy licytują się nawzajem uznali, że zajmą się kolejną klasą nieco niżej, z którą nie mają za bardzo nic wspólnego i de facto to nie oni poświęcają pracę, ten swój czas całodobowy, jak powiedział Pan radny Kotlarski. Rzeczywiście niewymierny czas, nie tylko pracy urzędniczej, ale do wieczora, do skutku tak cały czas, bo nawet jak się coś dzieje, to trzeba być pod telefonem. Więc tutaj wydaje się, że rykoszetem otrzymuje solidną klasa, można powiedzieć tutaj naszych samorządowców zupełnie niepotrzebnie, szkoda.”

Głos zabrał radny Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Pan przewodniczący Chojnacki, co prawda nie w szczegółach, ale powiedział o genezie tego sporu, tej licytacji, jak to zostało powiedziane. Tylko tyle, że myślę, że ludzie o wysokim wyrobieniu politycznym, ludzie tacy jak Pan pewien poseł z ul. Nowogrodzkiej, nie powinni zachowywać się w taki sposób małostkowy. Proszę Państwa co my robimy w tym państwie, my to państwo po prostu psujemy, psujemy poprzez takie zło, z gruntu zło prawo, oparte na nienawiści, zemście, gdzie nie patrzy się na to, w jaki sposób będzie to wpływało na funkcjonowanie w tym przypadku, bo o tym mówimy, naszego samorządu. Proszę Państwa prezydent wraz ze skarbnikiem odpowiada za pół miliardowy budżet i teraz my w nagrodę za to, że jest taka odpowiedzialność tego człowieka, obniżamy mu, bo musimy to zrobić, bo zostało to nam narzucone przez ustawodawcę, obniżamy pensję o 20 %. W tym momencie uposażenie prezydenta się okazuje, że jest o wiele mniejsze od niejednej osoby, która jest na kierowniczym stanowisku, a może i nawet nie, w jednostkach organizacyjnych miasta, czy też w samym mieście. Przecież to jest dziwaczna sytuacja. My musimy naprawdę Szanowni Państwo powiedzieć o tym, rozmawiać, żeby to wybrzmiało, my nie możemy przechodzić do porządku dziennego. Zwróćcie Państwo uwagę, że tam szereg jest praw złamanych, nie mówiąc o konstytucji, ale prawie pracy. W jaki sposób można człowiekowi zmniejszyć z dnia na dzień wynagrodzenie. Jest coś takiego jak wypowiedzeniu umowy, warunków pracy, to się odbywa w cyklu 3-miesięcznym, a tutaj dzisiaj mamy 27 czerwca i od 1 lipca, czyli za 4 dni Pan prezydent ma zmienione wynagrodzenie. Jak można? Nie przyłożę ręki absolutnie do tego złego prawa, opartego na zemście i na nienawiści, na czymś, co się uroiło w głowie jednego człowieka.”

Przewodniczący rady, cytując: „Szanowni Państwo jestem winny wyjaśnienia. Projekt uchwały jest w porządku obrad, bo być musi. Musimy się jako organ stanowiący wypowiedzieć. I dobrze. Mamy okazję się wypowiedzieć wszyscy, co o tym myślimy. Ja się cieszę z Państwa wypowiedzi, bo rzeczywiście uważam, że one pokazują, jak spoglądamy na pracę wódaty, niezależnie czy się z nimi zgadzamy, bo wiemy, jaki to jest ogrom pracy, jaki się jej poświęca. Dobrze, że to wybrzmiało w naszej dyskusji, a swoją opinię wyrazimy głosowaniem. Niezależnie od wyniku, zawsze jest organ zwierzchni nad nami. W tym przypadku jest to wojewoda, który może wydać zarządzenie zastępcze, ale decyzję póki co mamy w swoich rękach.”

Głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Tak, było tutaj dużo racji ze strony kolegi radnego Michała Kotlarskiego, było też dużo polityki ze strony Pana radnego Chojnackiego, Korytkowskiego. Potwierdzam to wszystko. Jest to dziwna sytuacja. Ja będę oczywiście głosował przeciwko tej uchwale, nie wiem jak ona się zakończy, ale ja tak humorystycznie, może Pan prezydent Lorek, jak również Pan Sebastian Łukaszewski i dołożą się po 10% i wtedy te 20% będzie wyrównane.”

Przewodniczący rady, cytując: „Ja przypomnę, że my na pierwszej sesji sprawą się zajmujemy i tam się określa wynagrodzenie wójarza, które również składa się z wielu rzeczy, jak dodatki różnego rodzaju i to się też określa. Ponieważ jesteśmy na końcu kadencji nie będziemy tej uchwały po raz kolejny wywoływać, zmieniamy tylko w tym projekcie to, co jest wymuszone niejako rozporządzeniem.”

Ponownie głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Ja też częściowo humorystycznie, chciałbym, żeby Pan prezydent nie czuł się zwolniony z 20% odpowiedzialności za to miasto.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania: 2 radnych „za”, 11 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” od głosowania – Rada Miasta Konina nie podjęła uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia miesięcznego Prezydenta Miasta Konina.

## **21. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 662 Rady Miasta Konina z dnia 30 października 2013 roku w sprawie nadania statutu Młodzieżowej Rady Miasta Konina (druk nr 792).**

Przewodniczący rady, cytując: „Następny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 662 Rady Miasta Konina z dnia 30 października 2013 roku w sprawie nadania statutu Młodzieżowej Rady Miasta Konina – druk nr 792.

Projekt uchwały był również przedmiotem prac Komisji Statutowej. Pochyliliśmy się w zakresie tylko podstawowym, to znaczy wynikającym ze zmiany sieci szkół w naszym mieście. Należało więc zmienić załącznik, który dzieli na szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, a wyłączamy gimnazja w tym momencie, a więc trzeba było tego dokonać. Mamy świadomość potrzeby zmiany bardziej gruntownej tego statutu, ale zostawiamy to nowej kadencji. Nowa kadencja będzie musiała się nad tym pochylić, żeby przygotować tych młodych ludzi, którzy kończą kadencję do kolejnej elekcji, do wyboru nowej rady miasta.

Ja już tak tytułem wstępu do zastanowienia na ten czas, sporo czasu jest, gdzie ta granica wieku powinna być. Mnie się wydaje, być może dobrym rozwiązaniem byłoby, gdyby jednak ograniczyć aktywność młodzieżowej rady miasta do szkół ponadpodstawowych, bo jednak jeśli zejdziemy niżej, to już będziemy musieli balansować, która klasa jest odpowiednia, która nie. Wydaje mi się, że patrząc na doświadczenie naszych rad młodzieżowych, które już mamy spore, wiemy, że bywało z tym różnie. Bywało też bardzo słabo, powiem uczciwie bywało bardzo słabo, więc uważam, że to przesunięcie wieku, to jest mój głos w dyskusji wyłącznie, z mojej strony w kierunku szkół ponadpodstawowych było by właściwe, ale to tylko będzie mój głos w dyskusji, nowa rada będzie musiała się nad tym pochylić. A dzisiaj tylko zmieniamy to, o czym powiedziałem - sieć szkół.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Rozumiem to i przyjmuję do wiadomości, ale statut Młodzieżowej Rady Miasta rozumiem, że dostosowujemy go do nowej sieci szkół miejskich, czyli nie mamy już gimnazjów. W związku z tym w § 1 pkt 2 z tego statutu wcześniej obowiązującego, jest zapis „Rada jest reprezentacją młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych”. Czy ten zapis nie powinien być zmieniony? Ponadto w § 7 pkt 1 „Rada składa się z 20 członków rady, którzy są przedstawicielami szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych”. Czy ten zapis też nie powinien zostać zmieniony? § 8 pkt 1 „Miasto Konin dzieli się na okręgi wyborcze, którymi są szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne”. Czy ten zapis także nie powinien być zmieniony? To jest uwaga techniczna.

Poza tym mam także uwagę merytoryczną. Zmiana, którą wprowadzamy powoduje, że prawo startu w wyborach uzupełniających, które mogą się odbywać do tej rady młodzieżowej będą miały tylko osoby będące z oddziałów gimnazjalnych. W związku z czym jest to tylko i wyłącznie jeden rocznik. Ze statutu w takiej formie jakiej został zaproponowany wynika, że w tych wyborach będą uczestniczyły również tylko i wyłącznie oddziały gimnazjalne, czyli to jest jeden rocznik, to jest 3 klasa oddziałów gimnazjalnych w ramach szkół podstawowych. Uważam ten zapis za troszeczkę krzywdzący dla tych uczniów, którzy normalnie funkcjonowaliby w gimnazjach, czyli chodzi o klasę obecnie 7 i 8 szkoły podstawowej. Wydaje mi się, czy nie warto się pochylić nad tym, aby wprowadzić swego rodzaju cenzus wiekowy, aby jednak ta tymczasowość uchwały obejmowała całkowicie tych uczniów, którzy gdyby nie było zmiany oświatowej uczestniczyliby w gimnazjum, a poza tym te zapisy, które podałem wcześniej ewidentnie wymagają zmiany.”

Przewodniczący rady, cytując: „Ja mam świadomość tego, że ten projekt nie jest doskonały, jest protezą i taki będzie, bo nie unikniemy sytuacji takiej, że musimy jakoś dowieźć się do końca. Nie będzie idealnego rozwiązania. Można tak, można tak bym powiedział. Ale ta pierwsza uwaga do Pana mecenasa, czy nie powinniśmy wykreślić tych trzech sformułowań dotyczących gimnazjów.”

Głos zabrał z-ca prezydenta Sławomir LOREK, cytując: „Możemy operować nie słowem gimnazjum, ale oddziały gimnazjalne, bo my dzisiaj w strukturach szkół podstawowych mamy oddziały gimnazjalne.”

Przewodniczący rady, cytując: „To jest chyba dobre rozwiązanie tak mi się wydaje, bo tutaj rzeczywiście można grą słowną dopisać i to będzie bezpieczniejsze.”

Ponownie głos zabrał z-ca prezydenta Sławomir LOREK, cytując: „To jest jeden rocznik od 1 września mamy 3 klasy. Tutaj proszę Państwa mówimy o obwodach. Sieć szkół generowała obwody wyborcze i teraz mamy reprezentację po jednym z danej szkoły. Z wyjątkiem dzisiaj tylko Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych, gdzie jest oddział gimnazjalny w szkole ponadgimnazjalnej, pozostałe są w strukturach szkół podstawowych.”

Przewodniczący rady, cytując: „Prawo wyborcze mają, tylko mówimy o tym, kogo wybiorą.”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Ze statutu moim zdaniem wynika, że nie będą mieli prawa wyborczego, gdyż w zapisie mówimy tylko i wyłącznie o oddziałach

gimnazjalnych. Prawo wyborcze według zapisu statutu będą miały tylko i wyłącznie oddziały gimnazjalne, a więc jeden rocznik. 7 latek ze szkoły podstawowej według tego statutu nie będzie mógł kandydować, uważam, że słusznie. Panie przewodniczący ustalamy okręgi wyborcze, które tworzą klasy dotychczasowego np. Gimnazjum Nr 1 przy Szkole Podstawowej Nr 1, w związku z czym, to prawo wyborcze kto będzie miał?”

Przewodniczący rady, cytując: „Zależy jakie czy bierne czy czynne?”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Najpierw bierne.”

Przewodniczący rady, cytując: „Bierne to znaczy, że Pan może po prostu głosować. Według mnie najstarsi powinni głosować. Oddziały gimnazjalne jestem za tym.”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „A kto w takim razie będzie mógł oddać głos w wyborach uzupełniających, cała szkoła podstawowa. Uważam, że to nie jest poprawny zapis, bo to już jest w planach rozwoju tej szkoły. 7 latek będąc w 1 klasie nie ma świadomości, że on oddaje głos na jakiegoś ucznia, który poza tym jest tylko i wyłącznie z oddziału gimnazjalnego. Często oddziały gimnazjalne mają zajęcia w innych siedzibach, przykładem jest np. szkoła na Zatorzu.”

Przewodniczący rady, cytując: „Generalnie cel jest taki, ja już powiedziałem w dyskusji. Cel jest taki, żebyśmy rzeczywiście raczej powoli wychodzili ze szkół podstawowych. Ja bym był nawet skłonny zaryzykować stwierdzenie takim, że czynne i bierne i będzie ograniczone dla nich. Jeśli mówimy o tym, że będziemy głosować na tych uczniów z 3 klasy i również oni mają głosować, to się trzymamy w tej grupie tylko i wyłącznie.”

Pan radny Jakub Eltman zgłasza swoją propozycję statusu wiekowego, co Państwo na to? Miejmy świadomość tego, że jest to niedoskonały dokument, jest to proteza, ale jakoś się dobić do końca kadencji trzeba.”

Głos zabrał radny Witold NOWAK, cytując: „Sprawa nie jest łatwa, bo uczniowie szkół gimnazjalnych, my nie nazywamy tego gimnazjami tylko szkół gimnazjalnych możemy rozumieć szerzej, jako szkół, w których są klasy gimnazjalne. Jeżeli trzeba by doprecyzować ten zapis, to możemy napisać, że rada składa się z 20 członków rady, którzy są przedstawicielami uczniów szkół z klasami gimnazjalnymi i ponadgimnazjalnymi. Jeśli to coś zmieni, chociaż nazwa szkół gimnazjalnych nie mówi o konkretnym gimnazjum. Moim zdaniem obejmuje również tych uczniów w szkołach podstawowych, którzy są gimnazjalistami w starym rozumieniu. Co do wyborów, ja nie rozumiem do końca postulatu Pana Jakuba. Moje zdanie jest takie, że on jeśli już, rzeczywiście Ci uczniowie będą głosować z tej szkoły podstawowej, chociaż ja mówiąc szczerze nie dawałbym im tej możliwości, tylko żeby zagłosowali po prostu Ci gimnazjaliści, którzy tam są w tych wyborach uzupełniających na to pół roku. Szanowni Państwo, rada kończy swoją kadencję w lutym przyszłego roku. Dobrze by było, żeby oni dokończyli tę kadencję w tym składzie, w którym są. Jeśli, któryś z tych radnych wypadnie, w rozumieniu skończy szkołę, to w jego miejsce wejdzie uczeń klasy gimnazjalnej w szkole podstawowej. Jego wybierają Ci gimnazjaliści. Nie mieliśmy do tej pory Młodzieżowej Rady Miasta, która składała się z podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Mieliśmy radę, która się składała z gimnazjalistów i szkół



ponadgimnazjalnych. Dlatego moja uwaga jest taka, że jeśli nie trzeba, to ja bym nie zmieniał tego zapisu tak mówiąc szczerze.”

Przewodniczący rady, cytując: „Tutaj dochodzimy w dyskusjach kularowych do wniosku, że rzeczywiście ograniczyć się do uczniów oddziałów gimnazjalnych. Cała reszta bez zmian pozostaje.”

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytując: „Właściwie tutaj Państwo między mną rozmawiali, ja się oczywiście z tym zdaniem zgadzam, że nie możemy w sposób sztuczny rozdzielać biernego i czynnego prawa wyborczego. To prawo niekandydowania i prawo wyboru powinny mieć te same osoby, czyli oddziały gimnazjalne w szkołach podstawowych.”

Przewodniczący rady, cytując: „Nie musimy mieć kryterium wiekowego według mnie, bo uczeń może mieć różny wiek tak naprawdę. Status jego określa to, czy jest uczniem oddziału gimnazjalnego. Wiek może mieć różny. To się wydaje takie najbardziej bezpieczne i pozwalające nam zbliżyć się do tego, do czego też będziemy zmierzali. Ale oczywiście to oni też poniekąd muszą to wypracować, Ci członkowie obecnej kadencji i oni z nową kadencją naszą będą musieli jeszcze raz pochylić się na tym statucie i określić na przyszłość rzeczywiście, jacy delegaci mają być. Moje zdanie już znacie. Uważam, że jednak szkoły ponadpodstawowe powinny być, ale dajmy im szansę. Dzisiaj porządkujemy tylko nową sieć i nie starajmy się tutaj wgryzać w ten statut. Dzisiaj nie musimy tego robić, na to przyjdzie pora.”

Ponownie głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Mimo wszystko chciałbym wnioskować, aby w Młodzieżowej Radzie Miasta reprezentacja była oddziałów gimnazjalnych, ponadto od września 7 i 8 klasy szkoły podstawowej, aby Ci uczniowie mieli bierne i czynne prawo wyborcze. Ponadto nie zmienia się kwestia zapisu o tych, których wspominałem § 1. To szkoły gimnazjalne, które już zostawiam Panu radcy prawnemu i przewodniczącemu Komisji Statutowej.”

Przewodniczący rady, cytując: „Cenię sobie zawsze tą spontaniczność młodych, ja podeprę się swoim doświadczeniem jednak. Uważam, że to nie Pan będzie realizował ten proces wyborczy. Jakby Pan zobaczył jak to się dzieje w szkołach, to by Pan wiedział jaka to jest trudność i pokazuje tak naprawdę, gdzie wszystko wiekowo powinno być umiejscowione. Jak ktoś raz to zobaczy, to wie, że tak naprawdę tę barierę trzeba solidnie podnieść do góry wiekowo.”

Kontynuując radny Jakub ELTMAN, cytując: „My nie zmieniamy tej bariery w chwili obecnej, zastępujemy gimnazja szkołami podstawowymi, więc ten wiek się nie zmienia. Bazujemy na tym co było wcześniej gimnazja, klasy 7 i 8 szkoły podstawowej byłyby w gimnazjum, gdyby nie reforma edukacji, która była nam potrzebna”.

Przewodniczący rady, cytując: „Ja bym to zostawił dla tych kolegów następnych, nie zajmowałbym się tym dzisiaj naprawdę.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Wniosek formalny Panie przewodniczący, zakończenie i głosowanie.”

Przewodniczący rady, cytując: „Ponieważ tutaj Pan radny zgłosił wniosek o tym, że dołożyć chce uczniów 7 i 8 klas szkół podstawowych, to pozostaje zapytać czy podtrzymuje ten wniosek.”

Ponownie głos zabrał radny Witold NOWAK, cytując: „Ja tylko chciałem dodać to, także do Pana Jakuba chcę to powiedzieć, że dopuszczając do głosu ucznia klasy 7, dopuszczamy do głosu ucznia szkoły podstawowej, który rozpoczął szkołę podstawową i będzie w 7 klasie. Do tej pory nie było w Młodzieżowej Radzie Miasta reprezentantów szkoły podstawowej, a teraz nagle damy im głos, tylko dlatego, że spełniają limit wiekowy. Nie są reprezentantami jakby myślenia tych uczniów, którzy byli w gimnazjum. Zostawmy to w ten sposób jak proponuję tzn. jeśli być może znajdą się takie osoby, wybór uzupełniający, to niech on będzie spośród uczniów byłego gimnazjum.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

Przewodniczący rady poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego Janusza Zawilskiego dotyczący zamknięcia dyskusji.

Stosunkiem głosów: 15 radnych „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” od głosowania - Rada Miasta Konina podjęła decyzję o zamknięciu dyskusji.

Przewodniczący rady poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego Jakuba Eltmanna dotyczący dołączenia do Młodzieżowej Rady Miasta uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych.

Stosunkiem głosów: 4 radnych „za”, 12 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” od głosowania – wniosek został oddalony

Przewodniczący rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Stosunkiem głosów: 14 radnych „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” od głosowania - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr 662 Rady Miasta Konina z dnia 30 października 2013 roku w sprawie nadania statutu Młodzieżowej Rady Miasta Konina.

Uchwała Nr 764 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## **22. Strategia Rozwoju Konina 2015-2020 - Raport z monitoringu realizacji zadań strategicznych.**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad, to Strategia Rozwoju Konina 2015-2020 - Raport z monitoringu realizacji zadań strategicznych. Proszę Przewodniczących Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury o przedstawienie wypracowanej opinii do omawianego raportu.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „W sprawie raportu powiem krótko. Komisja Finansów jak i Komisja Infrastruktury zapoznały się z raportem i przyjęły informacyjnie.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem raportem.

Głos zabrał radny Witold NOWAK, cytując: „Wczoraj nie było dyskusji, ale nie z tego powodu, że nie było chętnych, tylko chyba z litości po 3,5 godzinnej dyskusji. Ja bym chciał kilka krótkich pytań, punktów, a może uwag odnośnie celu strategicznego 3 – Rozwój komunikacji w ramach Aglomeracji Konińskiej, 3.1 Rozwój transportu publicznego w Aglomeracji Konińskiej i wdrożenie systemu publicznej komunikacji zbiorowej na terenie OFAK. Jakie tu jest moje pytanie. Ja ponawiam to pytanie, na które nie otrzymałem odpowiedzi na komisji, która była specjalnie temu poświęcona.

Panie prezydencie znamy ten projekt w koncepcji, wiemy, do czego on ma doprowadzić, natomiast nie wiemy, nie znamy i o to proszę i chciałbym o to apelować, żebyśmy też poznali koncepcję zarządzania koncepcją w K OSI. Wiemy, jaki jest cel, że jest to wspólna, spójna komunikacja. Moje pytanie jest, czy Miasto ma pomysł na to, jak to zrealizować faktycznie tzn. czy będzie rozmawiać z gminami, czy będzie powoływać jakiś zewnętrzny podmiot, czy zajmie się tym MZK czy PKS. Na moje pytanie na komisji nie było odpowiedzi, dlatego ponawiam to pytanie, bo my możemy zrealizować projekt w rozumieniu kupić autobusy, zrobić ścieżki, kupić rowery, a to może się i tak nie spać. Chodzi mi o to, kto będzie odpowiedzialny za ten spójny system komunikacji w kontekście także tej strategii rozwoju.

Tutaj jeszcze w celu operacyjnym 3.3 w działaniu drugim mamy doprowadzenie do uruchomienia turystycznej komunikacji osobowej na rzece Warcie i tu jest napisane, że pływa jednostka wodna Pocijewo od maja do września w soboty i niedziele po Warcie. Może w ubiegłym roku pływała, nie wiem czy tego zapisu nie warto zmienić docelowo w kontekście tego, co się wydarzyło z jednostką wodną Pocijewo. To taka uwaga na przyszłość.

Tutaj się jeszcze pojawia w punkcie 4, we wdrożeniu strategii systemu zarządzania strategicznego rozwojem miasta, uruchomienie dialogu społecznego, dotyczącego wdrażania i aktualizacji strategii np. rady strategii i jest napisane, że proces opracowywania strategii był w pełni uspołeczniony, co prawda, planowane jest uruchomienie dialogu społecznego w 2018 roku, zatem chciałem zapytać, jakie plany ma Miasto, co do uspołecznienia tego procesu monitorowania strategii, co to będzie faktycznie.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Sprawa dotycząca publicznej komunikacji zbiorowej jest słusznie przez Pana radnego wskazana jako pewien klucz do tego, by spinać ewentualne poszczególne inne elementy strategii dotyczącej Aglomeracji Konińskiej. Ja chciałbym albo przypomnieć, albo uprzejmie zwrócić uwagę Pana radnego, że byliśmy pierwszym miastem w Polsce, które rozpoczęło działania dotyczące organizacji publicznego transportu zbiorowego zarówno na szczeblu czy na poziomie

powiatów, jak i na poziomie gmin. Została wykonana niezliczona liczba czynności ze strony naszego przedsiębiorstwa PKS, które tutaj było i jest realizatorem tych zadań, które w ramach umów podpisanych z powiatami zostało nałożone na lidera, a tym liderem jest miasto Konin i realizuje to PKS. Przy czym od razu chciałbym powiedzieć, że powiat turkowski wyłączył się z tego porozumienia i mimo wielokrotnie prowadzonych rozmów, mimo wcześniej podejmowanych uchwał było nam niezwykle trudno dojść do podpisania umów, a podpisanie umów było końcowym akordem tych prowadzonych prac. Nie pamiętam dokładnie, ale około półtora roku prowadziliśmy te wszystkie prace, były spotkania, były robione projekcje, było opracowanie planów transportowych, które zostało przygotowane przy współpracy czy z dominującym udziałem wysoko postawionych struktur odnośnie do transportu drogowego w naszym kraju i mamy dzisiaj w końcu plany transportu zbiorowego publicznego na poziomie powiatów, nie do końca sformułowane, ale one są, są podpisane umowy z powiatami, ze starostwami, natomiast nie do końca jest doprowadzona jeszcze sprawa poszczególnych gmin w obrębie poszczególnych powiatów. To jest proces ciągły i prowadzimy w dalszym ciągu prace, by stworzyć w ramach Aglomeracji taką właśnie sytuację, że będzie publiczny transport zbiorowy realizowany przez podmiot, który został wybrany na lidera przez poszczególne powiaty i gminy. Sprawa komplikuje się o tyle, że w tym czasie, kiedy przystępowaliśmy do podpisywania umów, nie wszystkie jednostki samorządowe, które byłyby tym zainteresowane posiadały środki, żeby można było podpisać z nimi umowy na realizację tych zadań. Jedno jest pewne, że w tej chwili jesteśmy na takim etapie realizacji tego programu, on jest regulowany w tej chwili ustawowo, że możemy tylko mieć wartość dodaną, nie będziemy się cofać, albo nie będziemy otwierać nowych płaszczyzn, na których miałyby się w tych sprawach odbywać dyskusja. Myślę, że z każdym rokiem ta sytuacja będzie coraz lepsza, bowiem podstawowa kwestia, którą trzeba tak bardzo praktycznie określić wynikała z jednego faktycznego stanu, mianowicie przed podpisaniem tych umów z powiatami, przed opracowaniem programów transportowych, zbiorowego transportu publicznego w gminach mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że nasz przewoźnik, a przypominam, że PKS jest spółką miejską, Miasto jest właścicielem tej firmy, musiał zawieszac przejazdy, bowiem są bez opracowanych planów, są takie linie, gdzie PKS wozil puste powietrze albo taką liczbę osób, która w żadnym razie nie pokrywała kosztów własnych realizacji takich przewozów. Dzisiaj ta sytuacja w wyniku podpisanych umów i regulacji ustawowych została zracjonalizowana, bowiem jeżeli jest uruchamiana linia, jest ona zawarta w umowie i jednostka samorządu terytorialnego ma obowiązek różnicę między kosztami a realizowanymi faktycznie przewozami dopłacać, więc w tej nowej sytuacji możemy powiedzieć, że ten program, który powtarzam to, co powiedziałem na wstępie jest istotnym ogniwem, mogącym pomóc nam w realizacji innych jeszcze zadań własnych gmin i powiatów w ramach Konińskiej Aglomeracji funkcjonuje coraz lepiej i jestem przekonany, że dziś ten program będzie tylko ulegał dalszemu formalnemu i faktycznemu rozwojowi.

Chciałbym też podkreślić, że firma PKS wywiązuje się ze wszystkich umownych zapisów. Potencjał przewozowy, którym dysponuje, jak do tej pory pozwala obsługiwać wszystkie umowne linie, które znalazły się w tych porozumieniach i umowach podpisanych przez poszczególne podmioty.

Jest inna kwestia Wysoka Rado. Program Aglomeracji Konińskiej, on nie może być czymś zadekretowanym, nie może być decyzją administracyjną. On musi wynikać z rzeczywistych interesów mieszkańców poszczególnych gmin. Są takie obszary, gdzie gminy realizują zadania własne, które mogłyby już być w ramach umów czy porozumień aglomeracyjnych realizowane przez miasto Konin, ale niestety dzisiaj jeszcze nie ma, może powiem wprost. Nie ma takiej świadomości, że istnieje inny możliwy sposób, zdecydowanie tańszy realizowania tych zadań. Jako przykład mogę przywołać PWiK i oczyszczalnię ścieków. Dzisiaj zmodernizowane obie oczyszczalnie lewo i prawobrzeżna mogą przejąć ścieki ze wszystkich ościennych gmin naszego powiatu. Niestety, tak naprawdę żadna z gmin z tej naszej oferty, z oferty PWiK, z oferty miasta nie skorzystała, natomiast proces odbywa się odwrotny od tego, który my byśmy wskazywali, bowiem wiele gmin aplikuje o środki

zewnątrzne, żeby budować własne oczyszczalnie i to się dzieje, więc to jest przykład takiej dezintegracji aglomeracyjnej, a przecież gospodarka ściekami, już nie mówię o wodociągach jest bardzo istotnym elementem, jeśli chodzi o możliwość funkcjonowania aglomeracji.

Jako przykład pozytywny z kolei możemy podać, że dzisiaj gospodarka w naszym RIPOK-u i w naszych gminach, gospodarka odpadami komunalnymi jest wzorcowa. To możemy pokazywać w całym kraju, bowiem wychodzimy poza obszar jednego powiatu. W naszym przedsięwzięciu w MZGOK uczestniczy dzisiaj 35 jednostek samorządu terytorialnego i jak wiemy, ta gospodarka odpadami w ramach RIPOK, w ramach wojewódzkiego i krajowego programu gospodarki odpadami komunalnymi dzisiaj znakomicie funkcjonuje, więc ten przykład pokazuje, że można. Myślę, że jest wiele jeszcze obszarów, oczywiście o tym trzeba rozmawiać, trzeba dyskutować, bowiem stan faktyczny jest dzisiaj taki, że żeby zrealizować przejazdy autobusu do Lichenia na wniosek naszej Rady Seniorów, a taka została złożona, ja muszę podpisać porozumienie z burmistrzem gminy Ślesin, bowiem 2 kilometry autobus musi przejeżdżać przez teren gminy Ślesin i jeżeli Pan burmistrz nie wyrazi na to zgody, to my tego wniosku Rady Seniorów nie będziemy mogli zrealizować.

Pokazuję pewne absurdy, które występują i które warto, żeby ustawodawca przeanalizował i być może należałoby to inaczej uregulować. Nie twierdzą, że władze gmin nie powinni mieć w tej sprawie nic do powiedzenia, ale jeśli nie ma woli, a nadrzędny interes społeczny w sąsiedniej gminie by to nakazywał, to warto by można było między nimi takie zadanie realizować. Mówiąc o tym chcę powiedzieć, że do tanga trzeba dwojga, do tej rozmowy albo 12 gmin, albo jeszcze większej liczby gmin, aby można te rzeczywiste funkcjonujące aglomeracyjne rozwiązania wdrażać. Z trudem ogromnym, ale to robimy.

Upoważniam kierownika Romana Jankowskiego, żeby odpowiedział na sprawy dotyczące aktualizacji i uspołecznienie dialogu.

Co do tramwaju wodnego powiem Panie radny, że on znakomicie funkcjonuje na przystani w Gosławicach. Ma pełne obłożenie i już nie ma potrzeby, żeby go ściągać na Wartę, ponieważ wykupione są przejażdżki czy rejsy tym tramwajem na wiele tygodni do przodu.”

Głos zabrał radny Witold NOWAK, cytując: „Pan prezydent dosyć szeroko wyszedł w tych rozważaniach. Ja oczywiście te informacje, które Pan prezydent podał znam, obserwuję od wielu lat i doceniam. Moje pytanie było bardziej konkretne, bo ono w tym zapisie jest bardziej skonkretyzowane, ponieważ pisze o konkretnym projekcie i kiedy pytałem o ten konkretny projekt na Komisji Infrastruktury, która temu była poświęcona nie otrzymałem tej odpowiedzi, dlatego o nią się upomniałem, dlatego chodzi mi o to, bo jeszcze raz powtórzę. My możemy zrealizować ten projekt komunikacyjny, mówię już o tym projekcie z K OSI. Mogą się toczyć działania, które są ponad K OSI, i o których Pan prezydent mówił są aglomeracyjne albo ponadaglomeracyjne, bo mamy tu chociażby powiat słupecki. Może też z tego nie wyniknąć spójna komunikacja. Co będzie, czy nie warto już zacząć zastanawiać się, co będzie, czy kto będzie - jaki podmiot, czy to będzie MZK czy PKS jako spółka? Kto będzie realizował te zadania, żeby ta komunikacja była spójna, żeby ten mieszkaniec Konina jadąc do Ślesina miał spójną komunikację, informację, miejsca przesiadkowe itd. bądź w drugą stronę mieszkańcy gmin ościennych przyjeżdżający do Konina, żeby mieli pełną informację już na etapie rozpoczęcia podróży do momentu docelowego, włącznie z przesiadkami itd. Z mobilnymi aplikacjami. O to mi chodziło, kto będzie tym zarządzał. Bardziej skonkretyzowałem to pytanie. Być może na to jeszcze nie ma odpowiedzi, co ja jestem w stanie zrozumieć na tym etapie realizacji projektu.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Jednym zdaniem w tej sprawie, otóż mówił Pan radny o projekcie transportowym, a on mi się wyłącznie

kojarzy z tym, o czym mówiłem, a to, co dotyczy K OSI, to jest projekt mobilności transportowej w mieście i aglomeracji. To jest ten projekt, w którym mamy 8 autobusów kupionych, to są ścieżki rowerowe, które są realizowane, to są wypożyczalnie rowerów – 100 rowerów miejskich, to są punkty przesiadkowe w ramach tego projektu. Ja mogę powiedzieć tylko, że to jest początek.”

Głos zabrał kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Roman JANKOWSKI, cytując: „Krótka informacja odnośnie tej strategii, czemu dialog, czemu takie uspołecznienie. Przypomnę jak to wyglądało. Strategię mamy uspołecznioną. Wyglądało to w ten sposób, że podzieliliśmy obszary w miastach na trzy obszary infrastrukturalne, społeczne i ekologiczne. Na te trzy grupy tematyczne zapraszaliśmy mieszkańców, przedstawicieli danych środowisk, odbywało się po kilka spotkań w danych obszarach. Wtedy ludzie wypracowali wizję, misję, cele strategiczne, operacyjne i zadania bieżące i w ten sposób powstał ten dokument strategii i nie wyobrażam sobie inaczej, żeby aktualizacja po połowie czasu funkcjonowania strategii mogła być przeprowadzona w inny sposób. Oczywiście to jest kompromis, czyli pewnie nikt nie będzie do końca zadowolony, ale chyba o to chodzi, żeby mieszkańcy mieli na to wpływ, a my byśmy realizowali to, co jest wolą przedstawicieli tych środowisk.”

Do materiału radni nie mieli innych pytań. Przewodniczący rady stwierdził, że „Rada Miasta Konina rozpatrzyła i przyjęła Raport z monitoringu realizacji zadań strategicznych dotyczący Strategii Rozwoju Konina 2015-2020.

### **23. Podjęcie uchwał w sprawie:**

- a) zbycia nieruchomości (druk nr 784),**
- b) zbycia nieruchomości i obciążenia służebnością gruntową przechodu i przejazdu (druk nr 778),**
- c) nabycia nieruchomości (druk nr 786),**
- d) zamiany nieruchomości (druk nr 785),**
- e) oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste (druk nr 779),**
- f) obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druk nr 787).**

Przewodniczący rady, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwał w sprawie: zbycia nieruchomości - druk nr 784, zbycia nieruchomości i obciążenia służebnością gruntową przechodu i przejazdu - druk nr 778, nabycia nieruchomości – druk nr 786, zamiany nieruchomości - druk nr 785, oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste - druk nr 779 oraz obciążenia nieruchomości służebnością gruntową - druk nr 787. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczących Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Mamy tutaj sześć projektów uchwał. Wszystkie były omawiane na wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury. Druk nr 784 - 12 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania. Druk nr 778 - 12 radnych „za”. Druk nr 786 - 13 radnych „za”. Druk nr 785 - 13 radnych „za”. Druk nr 779 - 13 radnych „za”. Druk nr 787 - 13 radnych „za”.”

Przewodniczący rady otworzył łączną dyskusję nad projektami uchwał.

Do projektów uchwał radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

#### **DRUK Nr 784**

W jednomyślnym głosowaniu: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Wilków.

Uchwała Nr 765 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **DRUK Nr 778**

W jednomyślnym głosowaniu: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości i obciążenia służebnością gruntową przechodu i przejazdu – obręb Czarków.

Uchwała Nr 766 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **DRUK Nr 786**

W jednomyślnym głosowaniu: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Wilków.

Uchwała Nr 767 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **DRUK Nr 785**

W jednomyślnym głosowaniu: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zamiany nieruchomości – obręb Maliniec.

Uchwała Nr 768 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **DRUK Nr 779**

W jednomyślnym głosowaniu: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste – obręb Czarków.

Uchwała Nr 769 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **DRUK Nr 787**

W jednomyślnym głosowaniu: 18 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową – obręb Starówka.

Uchwała Nr 770 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

## 24. Wnioski i zapytania radnych.

Przewodniczący rady, cytując: „Przed nami okres wakacyjny. Państwo pamiętacie, w ostatnie wakacje mieliśmy sesje nadzwyczajne, krótkie, ale są. One są zwoływane w okołopołudniowych godzinach i odpowiednio wcześniej Państwa informujemy. Robocza sesja planowana jest 26 września, na której powrócimy do niektórych tematów. Przepuszczalnie wybory zarządzane będą na koniec października. Pewnie będzie to się wiązało z jakąś sesją październikową, żebyśmy sprawy ważne dla miasta mogli jeszcze rozpatrzyć zanim się ukonstytuuje nowa rada.”

Głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Dwie sprawy. Pierwsza natury porządkowej, a mianowicie zwracam się do Pana prezydenta z prośbą o to, aby na nowo wybudowanej asfaltowej drodze przy ul. Paderewskiego, po drugiej stronie jeziora, tam są miejsca gdzie wyrastają już różne roślinki, tak że chciałbym poprosić, żeby w porę zostały usunięte, zanim ta droga się rozsypie.

Druga sprawa, dokładnie taka sama. Na terenach inwestycyjnych, wzdłuż chodników między kostką brukową, tam już powoli zaczyna brakować wolnej przestrzeni, bo zewsząd wyrasta albo trawa, albo inne rośliny, żebyśmy tego nie zaniedbali, bo później będziemy mieć duży problem.

Druga sprawa, która bardzo mnie dotknęła, to sprawa, nie wiem czy Państwo czytaliście w Przeglądzie Konińskim, dotycząca bezdomnego, a mianowicie była taka sytuacja, że kilka dni temu przy ul. Przemysłowej pod komendą, na wysokości szkoły medycznej była taka sytuacja, zaczęł może od początku, bo się pokręcił. Wraciałem tamtędy, bo musiałem jeszcze wrócić do pracy i zauważyłem człowieka, który czołgał się na łokciach po ulicy Przemysłowej. Otóż pomogłem temu człowiekowi, w każdym razie z jego relacji wynika, że został tam zostawiony przez policjantów, którzy po tym, jak spędził noc „na dołku”, który miał spełniać funkcję izby wytrzeźwień, to znaczy tam mieli być brani ci delikwenci, którzy są pod wpływem alkoholu i tak, był tam 24 godziny, wytrzeźwiał, po czym został zostawiony na murku przy szkole medycznej. Problem polega tylko na tym, że ten człowiek nie chodzi i on został tam zostawiony na pastwę losu, bo z ustawy o policji wynika, bo Państwo policjanci zaślania się, że temu człowiekowi nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo. Otóż temu człowiekowi zagrażało takie niebezpieczeństwo, że on nie był w stanie się poruszać i on musiał przejść przez ulicę Przemysłową czołgając się, on mógł zostać rozjechany przez samochody. Ja byłem zbulwersowany, samochody trąbiły i nikt go nie widział, bo jak samochody podjeżdżały pod górkę, to jest taki kąt widzenia, że nie widać co jest na pasach, więc ten człowiek był w silnym delirium. On co prawda był trzeźwy, ale trząsał się i z tego co się dowiedziałem, również pogotowie nie podjęło w tej sprawie żadnych czynności. Ja rozumiem, że ten człowiek jest bezdomny, ale to nie zwalnia służb z tego, żeby nie traktować tego człowieka po ludzku. Z jego relacji dowiedziałem się, że przez ostatnie miesiące, kiedy trafiał do izby, ani razu lekarz mu nie udzielił żadnej pomocy, a kiedy był brany na SOR, to był rzucony na łóżko i przez okres pół roku jeden raz został podłączony do kroplówki. Tak że nie traktuje się takich ludzi po ludzku i Panie prezydencie nie wiem jak, ale zwracam się do Pana z prośbą, żeby zakomunikować może służbom, może spróbować ustalić jakieś wzajemne reguły gry, żeby takich ludzi odwozić do noclegowni, bo on tego oczekiwał, on prosił policjantów, żeby go odwieźć do noclegowni. Policjanci stwierdzili, że w związku z tym, że mu nie zagraża niebezpieczeństwo mogą go wysadzić na ulicy. Nie chciałbym, żeby tu było „polowanie na królika” i szukanie na siłę odpowiedzialności. Po prostu, żebyśmy ustalili jakieś ludzkie reguły gry, które nie dopuszczają ponownie do takiej sytuacji, bo jest grupa bezdomnych, która jest traktowana w naszym mieście, z mojej perspektywy, z małą



dozą empatii. Tak że traktuję to jako alarm i chciałbym, żeby były wypracowane w tej kwestii jakieś zdrowe procedury i być może, żeby się też zastanowić nad tym modelem funkcjonowania izby wytrzeźwień, czy on jest w ogóle skuteczny w dalszej perspektywie.”

Głos zabrał radny Wiesław WANJAS, cytując: „Mam dwa wnioski do Pana prezydenta. Pierwszy wniosek, aby Pan prezydent przekazał do odpowiedniego wydziału kwotę 25 tys. zł na dalsze prowadzenie kastracji i sterylizacji psów i kotów w mieście. Dlaczego to mówię, dlatego, że przekazaliśmy do tej pory 10 tys. zł, bo wiemy, że pozostała kwota poszła na inne cele, w inne miejsce, w zeszłym roku na ten cel mieliśmy w mieście 40 tys. zł. Ja póki co wnioskuję o 20 tys. zł. Panie prezydencie chciałbym, aby te zadania były kontynuowane, tak jak robimy to z przyłączami kanalizacyjnymi. Jak już żeśmy wyszli naprzeciw pewnym działaniom, to przekazujemy te pieniądze jak już brakło tych pieniędzy. Dlatego o to apeluję w tej chwili, dlatego, że zakłady weterynaryjne pracują tak jak pracują, natomiast mieszkańcy Konina, właściciele psów i kotów z racji urlopów i wakacji mają więcej czasu, żeby zająć się tymi zwierzakami, w związku z tym jak najszybsze przekazanie pieniędzy i podpisanie umów z weterynarzami będzie bardzo dobrym sygnałem ze strony miasta.

Drugi wniosek jest taki, że fajnie się ogląda jak są porobione nowe ciągi pieszo rowerowe, natomiast nie wiem jak jest na terenie całego miasta, bo jeżdżę, ale nie zwracam uwagi, natomiast od ronda dr. Piotra Janaszka, jak się jedzie w stronę ul. Przyjaźni, w stronę szpitala, w stronę ronda Solidarności, tuż za rondem dr. Janaszka były ławeczki ustawione, ponieważ jezdnia jest oddzielona krzakami od chodnika i tam były ławki. Tylko te ławki teraz, jak został podniesiony poziom chodnika, to odległość między deską, siedziskiem ławki, a chodnikiem jest dużo mniejsza i te ławki stały się niewygodne, bo kolana idą wyżej. I w związku z tym bardzo bym prosił o to, żeby służby przejrzały to wszystko, bo tam są niektóre ławki, które są na betonowych stelażach, ale żeby to przejrzeć i żeby to dopasować, żeby ludzie jak już są, to żeby można było z nich korzystać, bo wiemy wszyscy, że jak jest siedzisko niskie i człowiek zamiast wypoczywać, to się męczy.”

Głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Na początek chciałbym się ustosunkować do odpowiedzi, które otrzymałem w związku z pytaniami z ostatniej sesji. Panie prezydencie ja podtrzymuję, ja prześlę jeszcze raz te moje wnioski, bo nie dostałem konkretnych odpowiedzi pisemnych. Chodzi mi szczególnie o wniosek pierwszy i drugi.

Jeżeli chodzi o wniosek pierwszy, to dostałem informację, iż mogę się zgłosić i udzieli się mi informacji. Ja poproszę o taką odpowiedź pisemną, a pytanie trzecie, wniosek trzeci, to chodziło mi o subwencję ogólną, a ja otrzymałem odpowiedź jaką miasto otrzymało subwencję oświatową, a to nie jest to samo, dlatego prosiłbym ewentualnie o uzupełnienie tej odpowiedzi.

Przechodząc do tematów obecnych. Panie prezydencie ja bym chciał prosić i podtrzymać swój wniosek, jeżeli trzeba będzie, to nawet podjąć taką uchwałę, aby mieszkańcy zgodnie z tym co mówiłem o planach zagospodarowania przestrzennego, aby mieszkańcy informowani byli w związku z planami o przystąpieniu do planów zagospodarowania przestrzennego na ich terenach, jak również informowani o wyłożeniu planów zagospodarowania przestrzennego, kiedy przychodzi temat dyskusji nad tymi planami. Wiąże się to z wieloma rzeczami i dlatego uważam, że jest to wniosek logiczny. Uważam, że każdy właściciel gruntu powinien wiedzieć, co tutaj rada miasta z danym gruntem ma zamiar zrobić i ewentualnie wcześniej zrobiła, aby nie dochodziło do takich sytuacji, jaka ma związek z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego i ich zmianami.”

Głos zabrał radny Sławomir LACHOWICZ, cytując: „Na temat regulaminu PWiK, to na razie się nie będę wypowiadał, bo jest to sprawa trochę kontrowersyjna.

Czy Miasto prowadzi deratyzację w swoich obiektach, zwłaszcza przy śmietnikach i czy jest to objęte stałym harmonogramem. Pytanie dotyczy również MTBS-ów i tego z kim jest podpisana umowa. Temat ten poruszam dlatego, że byliśmy z przewodniczącym Zenonem Chojnackim na interwencji przy bloku MTBS-u. Mieszkańcy się skarżyli, że gryzonie chodzą po balkonach. Oglądałem śmietniki, żadnych pułapek, niczego nie ma. Jeśli my jako przedsiębiorcy prowadzimy HACAP, to jesteśmy zobowiązani do stawiania pułapek i różnego rodzaju zabezpieczeń.

Na ul. Żwirki i Wigury ja rozumiem, że ulica ta miała być budowana, z uwagi na brak środków zostało to odwleczone, ale stoją tam suche, duże drzewa, które przy tych ostatnich wiatrach zagrażają życiu ludzi.

Czy spółki miejskie ze 100 % udziałem miasta mogą zajmować się sponsoringiem, zwłaszcza te, które są monopolistami na rynku? Proszę o podstawę prawną, o ile tak, czy posiadają opracowany regulamin wydatków tych pieniędzy i przez kogo zatwierdzony?

Jakie kwoty zostały wydane na reklamy i sponsoring przez spółki miejskie w latach 2015-2017 w rozbiciu na poszczególne spółki.

Proszę o podanie rentowności spółek miejskich w latach 2015-2018 i jaka wpłynęła dywidenda do budżetu miasta.

Ile napraw kanalizacji dokonała spółka PWiK w pasie drogowym w latach 2015-2018 i obciążała nimi odbiorców usług?

Ile razy PWiK wystąpił do ZDM lub wcześniej do Wydziału Drogownictwa w latach 2015-2018 o zajęcia pasa drogowego w celu usunięcia awarii przyłącza? Czy inne firmy też o takie pozwolenie występowały?

Jeszcze jedno pytanie, może plotka, może prawda, ale jeżeli plotka, to wołę u źródła. Czy to prawda, że spółka PWiK zakupiła drogi sprzęt laboratoryjny, z którego nie korzysta? Jeżeli tak, to ile to kosztowało i dlaczego jest nieużywany.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Chciałbym też tylko wzmocnić głos kolegi Wanjasa w sprawie sterylizacji i kastracji, ponieważ jako przewodniczący Komisji Praworządności, ponieważ mieliśmy to obiecać przy uchwalaniu budżetu. Wtedy był trochę problem, nie upieraliśmy się, ale żeby ten program nazywał się programem musi być realizowany.

Jeszcze jedna przy tej okazji rzecz, gdyby Pan kierownik Matysiak mógł przygotować nam wykaz za te pieniądze, co już zostały wydane, które lecznice i ile wykonały zabiegów. Nie chodzi nam o to, żeby wiedzieć, tylko żeby mieć pojęcie, czy to się równomiernie rozkłada, te zabiegi w całym mieście, bo wiadomo, że robią wszystkie lecznice zwierząt, które takie wykonały zabiegi. Nie chodzi nam o kwoty, ale jak będą też mogą być.”

Głos zabrał radny Jan MAJDZIŃSKI, cytując: „Mam dwa wnioski takie porządkowe. W ostatnich dniach napłynęła do mnie prośba od mieszkańców ul. Laskówieciej, żeby wyjeżdżając z ul. Laskówieckiej na ul. Jana Pawła II, tam od lewej strony zasłaniają widoczność rozrośnięte krzaki i drzewa. Prośba, żeby służby miejskie zajęły się przycinając tych krzewów dla uzyskania lepszej widoczności. Podobnie jest właśnie wzdłuż ul. Jana Pawła II już za mostem, też jest lato i dość szybko te krzewy odrastają. Dobrze by było, żeby je przyciąć.

Mój sąsiad z ul. Skrótovej prosił mnie kilka dni temu, czy mógłbym zgłosić na sesji problem usunięcia, przycięcia drzew, które wrastają się w linie energetyczne, związane to jest z bezpieczeństwem. Przekazał mi, że już zgłaszał to i reakcji żadnej nie ma, natomiast mamy w tej chwili czasem zmienne warunki pogodowe, przychodzą burze z silnymi opadami i to

stanowi jakieś zagrożenie, a druga sprawa, że i tak powinno to być usunięte i to właśnie energetyce powinno na tym zależeć najbardziej.

Trzeci mam wniosek też od mieszkańców ul. Granicznej. Panie prezydencie jest prośba, żeby tam w sposób doraźny wyrównać nawierzchnię, jest to droga nieutwardzona i w takim okresie jak teraz tworzą się duże wyboje. Tam służby ZDM wstępnie już podjęły jakieś działanie, ale ja mam jeszcze w związku z tym taką prośbę, żeby pochylić się, zastanowić się nad dalszym udroźnieniem planowanej ulicy Granicznej, która w planie zagospodarowania przestrzennego tak skosem przechodzi za budynkami do cmentarza komunalnego. Nie jest to jeszcze normalna ulica, ale w związku z tym, że w okresie, już na przyszłość, na Wszystkich Świętych mają problemy dojścia do cmentarza ludzie na skróty, co było kiedyś przejście, bo jest tam konflikt własnościowy, może częściowe udroźnienie tej ul. Granicznej do cmentarza komunalnego rozwiązałoby w jakiś sposób dojście do cmentarza.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Chciałbym złożyć wniosek o montaż drugiego znaku zakazu wjazdu do lasu komunalnego za parkiem Chopina (wyświetlono zdjęcia), bo obecnie stoi taki znak przed bramą wjazdową i tam jest znak z napisem - nie dotyczy autobusów. To do pewnego momentu wyglądało tak, że autobus sobie tutaj wjechał, parkował przy tej bramie, ale od pewnego momentu i dostałem sygnał, że są nawet zachęty z Urzędu Miejskiego, bo tak mi powiedział kierowca autobusu, który stał w głębi, żeby wjeżdżać sobie dalej w las, a także na teren cmentarza żydowskiego i parkować sobie autobusy pod pomnikiem. Pytam, czy ktoś wie, żeby takie coś było możliwe? Stają tam też samochody prywatne, które Straż Miejska i policja spisuje, żeby później pouczyć te osoby, które tam nieprawidłowo parkują. Tam rozmawiałem już z wicedyrektorem ZDM i tam przydałby się drugi zakaz wjazdu przy bramie, na wysokości tego drugiego słupka od bramy i tam postawić jeszcze znak zakazu, ale już z zaznaczeniem, że nie dotyczy autobusów, bo ta droga ulega degradacji, a płyta chodnikowa przed pomnikiem nie jest przygotowana na parking, a poza tym jest to teren cmentarza. Nawet jeden autobus wjechał sobie tam głębiej przez mostek w las i zawrócił na polanie piknikowej. Zwróciłem uwagę kierowcy, bo akurat tam byłem, zapytałem się, czy nie boi się policji i straży. Powiedział, że nie dotyczy autobusów. Miał rejestrację PKA i powiedział, że w Urzędzie Miejskim w Koninie polecono mu, że jak będzie jechał z Mikroskali z ul. Świętojańskiej i podwoził dzieci do parku, to może tam do środka wjechać i zaparkować, więc nie wnioskujemy, kto takie coś poleca, ale tam trzeba zrobić taki zakaz.

Drugi wniosek. Od stycznia zgłosiłem wniosek o naprawę brzegów rzeki Topiec-Powa na tym samym terenie i chcę pokazać, że po ostatnich deszczach degradacja doszła do tego, że praktycznie jest osypisko pół metra od ogrodzenia parku. W momencie, kiedy tego nie zrobimy, to jest w stronę ul. Nadrzecznej, a w stronę mini zoo tak to wygląda jak teraz, że zarosło, ale jeżeli tego nie zrobimy, zawali się ogrodzenie parku i to nie będzie na pewno 10-20 tys. zł. Już jestem w kontakcie z dyrektorem ZDM, ale Panie prezydencie tu by trzeba było zadziałać, bo jak będą takie deszcze jak teraz, to do jesieni możemy nie doczekać. To jest powtórzenie wniosku, ale zdjęcia chciałem pokazać.

Trzecie zapytanie, to jest pytanie o jesion przy ul. Śliskiej. Ja składałem już dwukrotnie wniosek, żeby go zrobić pomnikiem przyrody. Wiem, że jest to bardzo skomplikowane z tym, że my o tym drzewie zapominamy, a to jest najstarsze drzewo w mieście na Starówce i tylko 4 budynki są od niego starsze. Ono rośnie w krawędzi ul. Siłskiej i ono już wysadza ogrodzenie posesji po lewo. Pytanie, co dalej z tym drzewem? Jest to drzewo ewidentnie pomnikowe i każdy to powie i musielibyśmy się Panie prezydencie nad nim jednak pochylić, czy trzeci, czy czwarty raz, ale wycinka z tego co wiem w grę nie wchodzi, tylko co dalej, bo ono się rozrasta. Można je przyciąć, ale pień się rozrasta. To jest zapytanie, co dalej zrobimy? Czy ZDM, Wydział Ochrony Środowiska ma jakieś plany, co do tego drzewa, bo ono sobie po cichu na naszych oczach rośnie i będzie problem.

Czwarty wniosek dotyczy zapadającego się odpływu kanalizacji deszczowej i kawałka nawierzchni zapadniętej na ul. Gwoździarskiej, tuż przy skrzyżowaniu z ul. Grunwaldzkiej. Tam się zapadła bardzo mocno kratka odpływu kanalizacji deszczowej, można samochodem głęboko wpaść całym kołem.

Kolejne pytanie, to pytanie, bo dzisiaj wypłynęła sprawa parku, lasu, parkingu. Pytanie o połączenie parku Chopina z lasem komunalnym, bo ja wcześniej składałem wniosek o połączenie parku od kanału, od tego mostku do samego stadionu. Tam przez wiele lat były alejki z ławkami, nie wiem czemu, jak to wyszło, że to już jest teraz las i koniec. Tam powinien być oficjalnie przedłużony park i czy taki proces się dokona, czy nie? Ja chyba taki wniosek składałem w 2016 roku.

Kolejne pytanie. Warunkowo do budżetu miasta na rok 2018 weszło wykonanie projektu rewitalizacji dla parku Chopina. Pytanie, czy to będzie zrealizowane chociażby w części, bo tak się akurat złożyło, że w parku doszło do dwóch, trzeba to powiedzieć wprost nieudanych, bo niedoszacowanych inwestycji z KBO. To jest sprawa nieszczęsnego stawu i fontanny, która się ciągle zapycha i co 4-5 dni jest nie do użytku, a pozostałe sprawy nie zostały ruszone. Żadnych nowych alejek i nie ma na to funduszy, więc może chociaż wykonać dokumentację, żeby było na czym się oprzeć w przyszłości i takie coś miało być wykonywane.

Ostatnie pytanie, czy w Koninie działa, a jeżeli nie, to czy Miasto Konin przewiduje wdrożenie programu okresowego zwolnienia z podatku od nieruchomości właścicieli budynków zabytkowych pod warunkiem odnowienia elewacji, bo takie programy z powodzeniem działają w Ostrowie Wielkopolskim, Radomsku, Rudzie Śląskiej, Białej Podlaskiej i tam miasta na tej zasadzie częściowo odzyskały blask i czy my takie coś u siebie wdrożymy?"

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Na początku chciałem podziękować za odpowiedź na ostatnie wnioski. Dziękuję prezydentowi Lorkowi za inicjatywę i podjęcie działań w związku z Placem Niepodległości. Przyjmuję tę odpowiedź. Mam nadzieję, że wszystko będzie tak, jak zostało ustalone. Jednocześnie jak już jestem przy Placu Niepodległości, to chciałbym zwrócić uwagę na „fontannę konia”. Tworzy się tam ogromny nalot na tej fontannie. Jest to związane z tym, że ta woda jest niewydolna i opryskuje tę fontannę i prawdopodobnie jest tam duży kamień. Czy my mamy jakieś środki odkamieniające, które wrzucamy do fontanny? Ona została niedawno odmalowana, kiedy fontanna została wyłączona. Na szczęście spadł deszcz i tego nie było widać, ale dopóki deszcz nie spadł, ta fontanna nie wyglądała estetycznie pomimo odmalowania. To taka sprawa estetyczna, trzymając się cały czas Placu Niepodległości.

Kolejną rzeczą, na którą chciałbym zwrócić uwagę są nowe przystanki MZK, które jeszcze nie są ukończone. Kto będzie odpowiadał za czyszczenie tych szyb, które niestety już niezbyt wyglądają? Wiadomo, to są ruchliwe drogi, są opady deszczu itd., tylko czy my mamy jakieś przygotowanie do tego, bo co jakiś czas one wymagałyby gruntownego uporządkowania, bo ta instalacja niestety tego wymaga i to też wiąże się z kosztami.

Chyba takie najbardziej zasadnicze pytanie z moich dzisiejszych wniosków, co dzieje się z tą kostką brukową, z dróg rowerowych i chodników, która jest wymieniana w ramach projektu K OSI? Nie chcę już dyskutować na temat tego projektu czy jest potrzebny, czy nie. Faktem jest, że ta kostka jest zrywana, położona jest nowa kostka i czy my tej kostki zużytej nie możemy wykorzystać? Jakie jest wykorzystanie tej kostki? Czy ona jest sprzedawana? Czy ona przynosi zyski Miastu, czy my ją przekładamy jako produkt w inne miejsce i zakładamy nową kostkę? Czy wykonawca o tym decyduje? Miałem głos od mieszkańca, który widział jak na ul. Spółdzielców ktoś ładował te płyty chodnikowe do swojej przyczepki i pytanie, co dalej się dzieje z tą kostką i czy możemy ją w mieście dalej wykorzystać?

Proszę o udostępnienie informacji na temat budżetu spółki Geotermia Konin, przychodów i wydatków z podziałem na poszczególne zadania oraz wszystkich kosztów

związanych z istnieniem spółki od początku jej istnienia. Pan prezydent powiedział dzisiaj, że spółka spożytkowała cały kapitał zakładowy na inwestycję z odwiertem, więc możemy się martwić z czego żyją osoby zatrudnione w tej spółce, to pstryczek taki.

Martwią mnie również dzikie zwierzęta na naszych osiedlach. Ostatnio wracając wieczorem na swojej ulicy spotkałem lisa, gdzie wydawało mi się, że to jest osiedle niezbyt blisko takich terenów. Czy mamy projekt zabezpieczenia przed dziką zwierzyną?

Sprawa, o której dzisiaj mówił radny Marek Cieślak – PWiK instalacja fotowoltaiczna. Pytałem o to na komisji, ale chciałbym we wnioskach i zapytaniach z racji tego, że studium zostało odłożone, czy istnieje możliwość stworzenia w mieście terenu, który spełniałby warunki pod dużą instalację fotowoltaiczną, niezależnie czy byłaby to inwestycja spółki miejskiej, czy prywatnego inwestora? Czy mamy takie miejsce? Czy jesteśmy w stanie jeszcze stworzyć to w tym studium, które będziemy uchwalać, z racji zdjęcia go dzisiaj z porządku obrad?”

Ponownie głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Jeszcze kontynuując temat związany z ochroną osób bezdomnych i tą troską, którą Miasto wykazuje, chciałbym złożyć taki wniosek o to, żeby spróbować dofinansować Jadłodzielnię, która już od kilku miesięcy mieści się przy ul. 3 Maja i obejmuje swoją pomocą ponad 250 osób. Chciałbym Panie prezydencie, żeby rozważyć, czy to pomoc finansową, czy w ramach korkowego, czy w ramach jakiejś umowy z miastem, ponieważ obecnie ta instytucja funkcjonuje wyłącznie na zasadach non profit i te obiady, te posiłki wydawane są wyłącznie z darów, które są tam przyniesione. Wiem o tym, że Miasto użyczyło lokal na preferencyjnych zasadach, za co serdecznie dziękuję, ale chciałbym, żeby ta pomoc była nieco większa, ponieważ niejednokrotnie uzyskuję takie sygnały, że jeśli chodzi o noclegownię, to tam nie ma możliwości zjedzenia posiłku, tak że jeśli byłaby taka dodatkowa możliwość wygospodarowania niewielkich pieniędzy, choćby to było 25 tys. zł rocznie, to serdecznie o to proszę.”

Głos zabrał radny Witold NOWAK, cytując: „Poproszę o odpowiedzi na piśmie na moje pytania, z wyjątkiem ostatniego, bo będzie to raczej taki wniosek nie do odpowiedzi, tylko ewentualnie do realizacji bezpośrednio.

Chciałem zapytać, co z malowaniem oznakowania poziomego w Koninie? Martwią mnie te miejsca, które do tej pory użytkowane są przez auta, takie jak to najmniejsze rondo przy ul. Paderewskiego i Kleczewskiej, tam na samym końcu dzisiaj, ze względu na zmieniony ruch samochodów ciężarowych, te auta jadąc z ul. Paderewskiego wjeżdżają w ul. Kleczewską tak jak chcą, ale też z tego powodu, że nie widzą oznakowania poziomego, które całkowicie zanikło. Prosiłbym o odpowiedź na piśmie, co z realizacją tej usługi.

Jakiś czas temu na stronie miasta pojawiła się informacja ogólnie do mieszkańców, wynikająca chyba z nowego prawa wodnego, dotyczącego wód opadowych, deszczowych. Chciałem zapytać, czy zgodnie z nowym prawem wodnym Miasto będzie miało wpływy, czy ma je pozyskiwać i przekazywać do Wód Polskich. Czy ten proces w ogóle w jakikolwiek sposób się zadział dla tych nieruchomości zabudowanych powyżej 70 % całości nieruchomości? Czy w ogóle coś się dzieje w tej sprawie w mieście?

Nie będę się odnosił do odpowiedzi, myślę, że będziemy mieli czas z Panem prezydentem porozmawiać jeszcze indywidualnie odnośnie poprzednich odpowiedzi, a ten wniosek, których chciałem postawić, to wniosek dotyczący księdza Pawła Śmigła, który po 14 latach pracy, tak myślę bardzo zauważalnej w Koninie, odchodzi z naszego miasta. I wiem, że ksiądz Paweł chyba ma tytuł osoby zasłużonej dla miasta Konina, ale ponieważ tak mi się wydaje, nie mam tej pewności, ale jeśli by tak nie było, to oczywiście wnioskuje o to. Ale jeśli by tak było, to uważam, że na koniec także w naszym imieniu rady i o to proszę Panów przewodniczących, ale też Pana prezydenta, o szczególne podziękowanie księdzu

Pawłowi, bo to, co zrobił, już pomijam nawet, bo to jest ważna sfera duszpasterska, ale to, co zrobił na niwie kulturalnej miasta Konina i pracy terapeutycznej miasta, to jest rzecz niepodważalna. I myślę, że nikt długo takiej pracy tutaj nie wykona, a ksiądz Paweł w sobotę opuści miasto i stąd mój wniosek.”

## **25. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.**

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Są dzisiaj jak zwykle pytania o dużej szczegółowości, więc proszę, żeby Wysoka Rada przyjęła takie oświadczenie, że na wszystkie te pytania odpowiemy na piśmie. Dodatkowo determinuję fakt mojej obecności na sesji ograniczony jest czasem, bowiem za chwilę będziemy podpisywać akt notarialny związany z przekształceniem MZK w spółkę.

Odnośnie wniosków Pana radnego Michała Kotlarskiego dwóch pierwszych, oczywiście zajmiemy się tym. Natomiast, co do bezdomnych i tej naszej opieki w mieście nad bezdomnymi, to ja powiem nieskromnie, że trudno jest znaleźć w Polsce drugie miasto, które stworzyło takie warunki dla osób bezdomnych. Jest powszechnie wiadomo w naszym mieście, że w okresie późno jesiennym i zimowym do naszego miasta przybywają osoby bezdomne z różnych stron Polski. To jest sytuacja, która powoduje, że my nie wprowadzamy kryterium, kto skąd przychodzi, tylko patrzemy na to, w jakim jest aktualnie stanie i tworzymy warunki elementarne do tego, by mógł przetrzymać ten najgorszy okres zimy. Przypomnijcie sobie Państwo, jak wyglądała noclegownia, kiedy ona była tutaj na ul. Nadrzecznej. Nawiasem mówiąc już na miejscu tej rudery stoi dzisiaj nowy zakład produkcyjny, zakład pracy wybudowany na tej nieruchomości, więc nie mamy powodów, żeby twierdzić, że osoby bezdomne nie mają u nas takiego najwyższego statusu, jeśli chodzi o pomoc dla nich. Nie patrzemy tylko na obowiązujące przepisy, ale moi współpracownicy, głównie z MOPR-u, ale także stowarzyszenie, które prowadzi dzisiaj noclegownię, czyni to z dobroci własnego serca i tej ogromnej wrażliwości na losy drugiego człowieka.

Odnośnie do tej sytuacji, o której mówił Pan radny, ja poproszę na zakończenie swojej wypowiedzi, żeby Pan przewodniczący udzielił głosu Pani dyrektor Annie Kwaśniewskiej, którą upoważniam do wypowiedzi na ten temat.

Mówiąc o noclegowni, o posiłkach, które są przygotowywane, chciałbym powiedzieć, że według rozeznania naszego Wydziału Spraw Społecznych, według rozeznania MOPR-u posiłki, które są wydawane w noclegowni dla osób bezdomnych, one w pełni zabezpieczają potrzeby tych ludzi, którzy są na terenie naszego miasta. Jest stowarzyszenie, które prowadzi podobną działalność, oczywiście ja odnoszę się z ogromnym szacunkiem, darzę tym szacunkiem osoby, które się tego podjęły, ale nie może być tak, że Miasto będzie finansować coś kolejnego, co jest współfinansowane poprzez działalność stowarzyszenia, więc stworzyliśmy warunki lokalowe, możliwe z najlepszych warunków, jakie można stworzyć, dla jakiegokolwiek podmiotu, który chce podjąć działalność w mieście. To są warunki dalece preferencyjne, niestety o tym chciałem na początku powiedzieć, bowiem jesteśmy dzisiaj w bardzo niekorzystnej sytuacji, bowiem RODO nie pozwala nam wielu rzeczy nazwać po imieniu, musimy mówić enigmatycznie, taka niestety jest sytuacja i mam świadomość, że się wypowiadam publicznie w tej chwili także. Powiem, że lepszych warunków my stworzyć nie możemy, natomiast na działalność stowarzyszenia, czy to będzie fundacja, jakkolwiek inny podmiot, my możemy wydzielać środki w ramach konkursów, kiedy są one dzielone i Pan radny doskonale o tym wie. Możliwość skorzystania będzie otwarta, kiedy będą środki nowe budżetowe, ten podmiot będzie mógł się o to ubiegać.

Chciałbym jedną rzecz podkreślić, że warunkiem przebywania w noclegowni i warunkiem skorzystania z posiłków jest trzeźwość. I tym się różnimy od wszystkich innych, którzy chcą pomagać bezdomnym, ale od tej zasady nie odstępimy.”

Ponownie głos zabrał radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Szanowny Panie prezydencie, jeśli chodzi o Jadłodzielnię, to też jest taki wymóg, żeby te osoby, które wchodziły były trzeźwe. One są badane na wejściu alkomatem, taką uzyskałem informację.”

Odpowiadając Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Jeśli tak jest, to tylko przyjąć, że być może to był inny zupełnie epizod. Ja zawsze staram się przyjmować wszystko, podkreślam tylko, że to kryterium jest zasadnicze, jeśli chodzi o noclegownię, nic poza tym, nie wychodzę poza ten obszar.

Wszystkie pozostałe wnioski oczywiście Panu radnemu Wiesławowi Wanjasowi, Januszowi Zawilskiemu, powiem, że zrobię wszystko, żeby spełnić to oczekiwanie, które zostało zgłoszone na sesji.

Co do kryteriów, warunków, sposobów deratyzacji na terenie miasta wypowiem się w sposób szczegółowy, musimy to rozpoznać, żeby Pan radny miał pełną wiedzę na ten temat.

Powiem tylko, że przez 8 lat nadzorowania, przechodzę do innego wątku, nadzorowania naszych spółek. Nigdy nie wzięłem żadnej dywidendy ze spółek, wszystkie środki, to można w protokołach walnych zgromadzeń, są odnotowane, są stosowne uchwały, wszystkie te środki wypracowane przez spółki są przeznaczone na rozwój spółek, na działalność inwestycyjną. Część oczywiście na ewentualne wzrosty wynagrodzeń dla pracowników, ale 90 % wypracowanych środków idzie na wewnętrzne inwestycje w spółkach, na sprzęt, na samochody, na potrzebne narzędzia pracy.

To, co mówił Pan radny Jan Majdziński odniesiemy się do tego.

Chciałbym z wypowiedzi Pana radnego Tomasza Andrzeja Nowaka powiedzieć, że dla mnie ważna jest sprawa tego jesionu. Już dzisiaj kieruję do Pani kierownik Wydziału Ochrony Środowiska i do ZDM-u oczekiwanie, że Państwo szczegółowo zajmiecie się tym drzewem. To jest drzewo, które nie rosło z Panem radnym, bo on już się urodził na konarze.

Kolejna sprawa Panie radny to są znaki, o których Pan mówił i od razu powiem Szanowny Panie radny, to jest wewnętrzna sprawa PGKiM-u. To PGKiM powinien te znaki odpowiednio tam postawić i mogę Pana skierować do osoby, która powinna się tym zająć, to jest Pan Tomasz Andrzej Nowak, proszę ze sobą porozmawiać. Ja rozumiem, że chce się Pan na następnej sesji pochwalić, że te znaki zostały zrobione.

Tu jest istotne pytanie Pana radnego Jakuba Eltmanna, co z kostką brukową, czy można ją wykorzystać w innych miejscach miasta. Nie można i są dwa powody. Po pierwsze do specyfikacji istotnych warunków zamówienia jest wpisane, że kostka przechodzi na własność firmy, która wykonuje te prace i zostało to wliczone w wartość wykonania tych prac. Po drugie, gdyby założyć, bo ta kostka, albo będzie zutylizowana, albo nie wiem, to jest w rozliczeniu naszym. Jeśli chodzi o wartość zamówienia, które zostało przez oferenta nam przedłożone, gdybyśmy chcieli kostkę odzyskać, to musielibyśmy ją odpowiednio spaletować, zabezpieczyć, posegregować to, co się nie nadaje zutylizować i jeszcze by nam pomniejszono koszty kwalifikowane o wartość tego, więc nie warto było tego robić.

Geotermia ja mówiąc o spożytkowaniu środków miasta miałem także na myśli te środki, które przeznaczone zostały na obsługę administracyjną, czyli koszty administracyjne. Ale to będzie wynikało z tego zestawienia, które Pan radny otrzyma.

Wysoka Rado, Szanowni Państwo, znaki poziome. Dopiero dzisiaj zostały przydzielone środki dla ZDM-u na wykonanie prac związanych ze znakami poziomymi. Pan dyrektor wie, co ma robić i w ramach posiadanych środków zostanie to zrobione. Chciałbym powiedzieć, że wielkość środków w stosunku do tego, co Pan dyrektor Pająk zapotrzebował jest taka, że będzie robił to, co jest najpilniejsze i najważniejsze, a potem zobaczymy jak będzie.”

## **26. Zamknięcie obrad LII sesji Rady Miasta Konina.**

Przewodniczący Rady poinformował, że porządek obrad został wyczerpany, stąd też zamknął LII Sesję Rady Miasta Konina, dziękując wszystkim za udział w obradach.

**Obradom przewodniczył**

**Przewodniczący Rady Miasta Konina**

***Wiesław S T E I N K E***

Protokołowało:  
Biuro Rady Miasta Konina